GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 12 stycznia 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 8.11107, 1

Nakład 47 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

DUŻY FORMAT

RYS. KRZYSIEK OSTROWSKI

POLACY WRACAJĄ

• Reportaż Pawła Chojnowskiego

Świat

Ten szantaż musi się skończyć

Europejczycy dysponują potężnymi środkami, by bronić swoich interesów. Jesteśmy znacznie silniejsi, niż niektórzy chcieliby wierzyć – mówi w wywiadzie dla europejskich gazet Jean Noël Barrot, minister spraw zagranicznych Francji ▶ 8-9

Kultura

„Guernica" naszych czasów

FOT. DOMINIK GAJDA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Szczepan Twardoch bezapelacyjnym zwycięzcą plebiscytu „Wyborczej" na polską powieść roku 2025 ▶ 16-17

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
03>
9 770860 908112

1 RP

FOT. STEFANIA D'ALESSANDRO/GETTY IMAGES

Impact'26

AMAL CLOONEY W POLSCE

Broniła prześladowanych dziennikarzy, doradzała Kofiemu Annanowi, reprezentowała skrzywdzone Jezydki. W maju przyjedzie do Polski na konferencję Impact'26.
Gdy miała dwa lata, jej rodzice uciekli do Wlk. Brytanii z Libanu, gdzie trwała wojna domowa. Amal Clooney ukończyła z wyróżnieniem prawo na Oksfordzie. Wśród jej klientów są Julia Tymoszenko, była premier Ukrainy, oraz Julian Assange, twórca WikiLeaks. W 2014 r. poślubiła aktora George'a Clooneya, z którym prowadzi fundację Clooney Foundation for Justice ▶ 2

Będzie interwencja USA?

Irańczycy walczą o wolność

Mimo brutalności władz nie ustają protesty w Iranie. **Czy prezydent Donald Trump zarządzi uderzenie na reżim?**

Maciej Czarnecki

Przez ponad 90-milionowy, rządzony żelazną ręką ajatollahów kraj przetacza się potężna fala demonstracji. Pierwotnie były one wyrazem niezadowolenia wobec fatalnej sytuacji gospodarczej, ale w ostatnich dniach stały się wprost antyrządowe.

Ponad 570 protestów

Na filmach z weekendu z Meszhedu, drugiego największego miasta w kraju, widać było starcia zamaskowanych demonstrantów z siłami bezpieczeństwa i płonący autobus. Scenom towarzyszyły odgłosy strzałów.

Organizacja Human Rights Activist News Agency (HRANA) z siedzibą w Stanach Zjednoczonych oszacowała w niedzielę, że w Iranie wybuchło już przeszło 570 protestów we wszystkich 31 prowincjach. Doliczyła się co najmniej 78 zabitych wśród demonstrantów i 38 wśród funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, lecz najpewniej są ich już setki.

Do aresztów wtrącono co najmniej 2,6 tys. osób. Dokładną skalę protestów i represji trudno oszacować z uwagi na wprowadzoną przez władze blokadę internetu i nieobecność zachodnich dziennikarzy.

Mieszkający na emigracji 65-letni Cyrus Reza Pahlavi, najstarszy syn obalonego w latach 70. szacha Iranu, którego nazwisko skandują niektórzy protestujący, wezwał do kolejnych demonstracji oraz wywieszania dawnej flagi kraju z lwem i słońcem, co ma być symbolem końca rewolucji islamskiej. Jest gotów rządzić krajem.

Władze odpowiadają jednak coraz brutalniej. Prokurator generalny Iranu Mohammad Movahedi Azad ostrzegł, że protestujący będą traktowani jako „wrogowie Boga", za co grozi kara śmierci. A szef policji ogłosił aresztowania „kluczowych postaci" stojących za manifestacjami.

Wygląda na to, że Teheran nie przejmuje się zbytnio ostrzeżeniami Donalda Trumpa, iż uderzy „bardzo mocno", jeśli władze „zaczną zabijać ludzi". Pytanie, czy amerykański prezydent zrealizuje swoją groźbę. „Iran marzy o WOLNOŚCI, być może jak nigdy dotąd. USA są gotowe pomóc!!!", napisał w sobotę na Truth Social.

Od spektakularnego porwania przez amerykańskich komandosów dyktatora Wenezueli Nicolása Maduro Trump wyraźnie przejawia militarystyczne zapędy. Pogroził innym sąsiadom. Łakomym wzrokiem spogląda nawet na należącą do sojuszniczej Danii Grenlandię. Zapowiedział, że chce, by w 2027 r. budżet na armię wzrósł z obecnych 901 mld dol. do 1,5 bn dol.

Do aresztów wtrącono co najmniej 2,6 tys. osób

Amerykanie bombardują ISIS w Syrii

W sobotę Amerykanie kolejny raz zbombardowali cele ISIS w Syrii, gdzie jeszcze do 2024 r. rządził sojusznik Iranu Baszar al-Asad, a obecne władze współpracują w walce z dżihadystami z USA. Po osłabieniu przez Izrael Hezbollahu reżim w Teheranie ma słabszą pozycję niż do niedawna.

Według amerykańskich mediów Trump dostał briefing na temat dostępnych opcji uderzeń militarnych. Kalkulując, musi jednak brać pod uwagę nie tylko możliwy odwet militarny Irańczyków, ale i ataki terrorystyczne oraz ryzyko, że władze spróbowałyby wykorzystać interwencję USA do przeciągnięcia na swoją stronę części opinii publicznej, tak jak w czerwcu, kiedy Amerykanie zbombardowali irańskie instalacje nuklearne.

Spiker irańskiego parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf ostrzegł, że jeśli Stany zaatakują jego kraj, to uprawnionymi celami dla irańskiej armii staną się Izrael oraz wszystkie bazy USA w regionie. Pytanie, czy po takim ataku miałaby jeszcze czym odpowiedzieć. ●

eprasa.pl 6fa615d471

Agnieszka Kublik

Karol Nawrocki uprezydentowił kiboli

W sobotę Karol Nawrocki był na Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców na Jasną Górę. Hasło wydarzenia brzmiało: „Ciebie, Boga, wysławiamy". Kibole wysławiali jednak również kogoś innego: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę"; „Na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści".

Prezydent powitał obecnych: „Moi kochani bracia, siostry, patrioci. Jesteśmy tu, bo kochamy Polskę".

Gdy przed rokiem Nawrocki pojawił się na Jasnej Górze, został ochrzczony przez kiboli „kibicowskim bratem". Odpłacił się im w minioną sobotę wyznaniem miłości: „Kocham tę spontaniczność kibicowską i te momenty, w których jestem z wami". Wyraził wdzięczność wobec nich, że „biorą odpowiedzialność za Polskę". I wzięli. Były podziękowania za poparcie w wyborach, choć są tacy, którzy wierzą, że to Pan Bóg głosował na Nawrockiego.

Sądziłam, że to przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi powstanie pod patronatem Nawrockiego Partyjny Blok Rozwalania Rządu Donalda Tuska (nazwa dr. Mirosława Oczkosia). Tymczasem już trzy miesiące po zaprzysiężeniu Nawrocki obiecał, że będzie prezydentem polskiej prawicy, a teraz – że kiboli. Zawęził Polskę do tej grupy, czego mu nie wolno, nawet jeśli żywi do jej członków tak serdeczne uczucia.

Nawrocki na Jasnej Górze przeszedł właśnie do historii. Szkoda. Bo zdefiniował się jako prezydent pewnej wąskiej grupy... przestępczej

Kibole to nie kibice, nie obchodzi ich piłka, ale mordobicie. Blisko im do świata przestępczego – pobicia, groźby karalne, uprowadzenia, zgwałcenia, handel i produkcja narkotyków, zabójstwa. Wiązanie tego z Bogiem to obraza uczuć religijnych.

Kibole ze swoim faszyzującym nacjonalizmem podbili już prawicę, a za chwilę wejdą do Pałacu Prezydenckiego. Nawrocki ich legitymizuje. Na pielgrzymkach choćby Romów, pszczelarzy, kolejarzy, ekologicznych rolników, osób w kryzysie bezdomności czy kawalerów maltańskich prezydent nie zaistniał.

Za chwilę na dziedzińcu Pałacu pod Pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego Nawrocki zorganizuje prezydenckie ustawki – biało-czerwoni kibole będę się nawalać. To jakże patriotyczne widowisko pokaże TV Republika, a politycy PiS będą dopingować tych najbrutalniejszych. Marta Nawrocka, zapytana, czy to legalne, odpowie, że „merytoryczna debata nad kształtem i skutecznością konkretnych rozwiązań prawnych powinna toczyć się w ramach właściwych procedur".

Kiedyś Jarosław Kaczyński na Jasnej Górze rzucił hasło: „Nie ma Polski bez Kościoła". Teraz Nawrocki: nie ma Polski bez kiboli.

A ja mam marzenie – żeby Polska nie była kibolska. ●

Amal Clooney

Słynna prawniczka na Impact'26

Brytyjsko-libańska prawniczka, wykładowczyni na Oksfordzie i założycielka fundacji wspierającej wolność słowa Amal Clooney będzie jedną z mówczyń podczas tegorocznej majowej edycji Impactu.

Broniła prześladowanych dziennikarzy i byłej premier Ukrainy, walczyła o zwrot Marmurów Elgina, doradzała Kofiemu Annanowi i Wołodymyrowi Zełenskiemu, reprezentowała Jazydki skrzywdzone przez tzw. Państwo Islamskie.

Zanim została słynną prawniczką, była uchodźczynią.

Gdy miała dwa lata, jej rodzice uciekli do Wielkiej Brytanii z Libanu, gdzie trwała wojna domowa. Jej rodzina była bogata i ustosunkowana – ojciec Ramzi Alamuddin to biznesmen. Matka, Baria, pracowała jako dziennikarka libańskiego dziennika „Al-Hayat".

Amal Clooney ukończyła z wyróżnieniem prawo na Oksfordzie, gdzie potem zaczęła wykładać, oraz na New York University School of Law. Praktyki odbywała m.in. w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości oraz Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze. Była asystentką sędziego Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii oraz częścią zespołu badającego sprawę zabójstwa byłego libańskiego premiera Rafika al-Haririego.

FOT. REUTERS/MAJA SMIEJKOWSKA

Później reprezentowała m.in. dziennikarzy prześladowanych w Egipcie, Azerbejdżanie i na Filipinach.

Wśród jej najbardziej znanych klientów są: Julia Tymoszenko, była premier Ukrainy, oraz Julian Assange, twórca WikiLeaks. Clooney broniła go przed ekstradycją do Szwecji, gdzie ciążą na nim zarzuty przemocy seksualnej, w tym gwałtu.

W 2022 roku doradzała prezydentowi Ukrainy Wołodymyrowi Zełenskiemu w sprawie przyszłych rozliczeń Rosji za zbrodnie wojenne. Dwa lata później weszła w skład panelu ekspertów MTK, który rekomendował aresztowanie Beniamina Netanjahu i przywódcy Hamasu Jahji Sinwara podejrzanych o zbrodnie przeciwko ludzkości.

W 2014 roku poślubiła aktora George'a Clooneya. Para założyła fundację Clooney Foundation for Justice, która oferuje darmową pomoc prawną w sprawach dotyczących wolności słowa i praw kobiet.

Amal Clooney przyjedzie do Polski na konferencję Impact. Wśród 650 prelegentów są eksperci, ludzie kultury i nauki, a także politycy i biznesmeni. W tym roku m.in. laureaci Nagrody Nobla: ekonomista Daron Acemoglu oraz pisarka Olga Tokarczuk, reżyserka Agnieszka Holland, biochemiczka Jessie Inchauspé, znana jako „Glukozowa Królowa", futurysta Jakkie Cilliers czy ekspertka francuskiego rządu ds. sztucznej inteligencji Anne Bouverot.

Na dziewięciu scenach Impact 2026 będzie można posłuchać wystąpień i debat w ramach 26 ścieżek tematycznych – m.in. o sztucznej inteligencji, przyszłości cyfrowej, zielonej gospodarce, badaniach nad nowotworami, o zdrowiu psychicznym czy technologiach kosmicznych.

Pełna lista prelegentów i szczegóły dostępne są na stronie www.impactcee.com. ●

Emilia Dłużewska

Cytat dnia

Rozmawiałem stosunkowo niedawno z panią Meloni, ale akurat w innych kwestiach

JAROSŁAW KACZYŃSKI
pytany o Mercosur

▶ 4-5

www.nekrologi.wyborcza.pl/34415234

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Drogiego Kolegi

Mieczysława Czerniawskiego

wieloletniego Dyrektora Biura Handlowego Polservice w Łomży

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy Polservice Sp. z o.o.

Andrzej rysuje

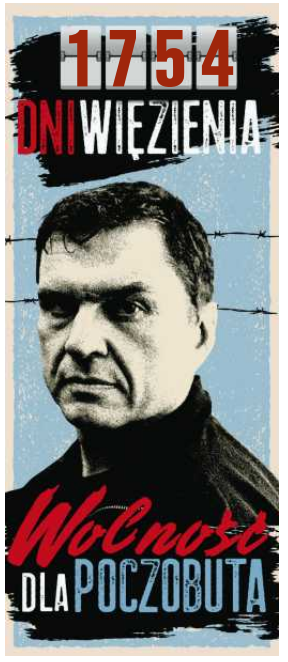

www.nekrologi.wyborcza.pl/34414985

Panu
płk. Konradowi Szałankiewiczowi

Zastępcy Szefa Służby Wywiadu Wojskowego

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy z SWW

1 RP

eprasa.pl 6fa615d471

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

eprasa.pl 6fa615d471

Umowa UE–Mercosur

Zmiana warty na wsi

Protest rolników w Warszawie przeciwko umowie z krajami Mercosuru pokazał, że epoka dominacji PiS na wsi się skończyła. Ale dla polskiej demokracji to nie jest dobra wiadomość.

Krystyna Naszkowska

• **9 stycznia 2026 r., Warszawa. Protest rolników przeciwko umowie UE-Mercosur oraz obecnej polityce rządu wobec wsi i rolnictwa**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Po warszawskiej demonstracji 9 stycznia w sieci pojawiło się pełno żarcików, kpin, prześmiewczych porównań. Byłam na tym proteście i zapewniam, że nie ma powodów do żartów. Przeciwnie – sprawa jest poważna i dość smutna.

Poważna – bo chodzi o nasze bezpieczeństwo, które nabiera nowego znaczenia. Po radykalnej zmianie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Europy to, co jeszcze rok temu wydawało się niemożliwe (jak np. przejęcie Grenlandii przez USA), dziś już takie nie jest. Stary, bezpieczny świat wali się na naszych oczach i trzeba się do tego nowego porządku przygotować. Tu już nie chodzi tylko o ewentualny spadek dochodów rolników, tylko o wszystkich mieszkańców Europy. Unia nie może sobie pozwolić na rezygnowanie z bezpieczeństwa żywnościowego. Ale musi też szukać rynków zbytu poza Stanami, szukać sojuszników na globalnym rynku. Szybko, bo mogą ją ubiec np. Chiny, które już zainteresowanie rynkami Ameryki Południowej wyraziły. Dobra umowa z krajami Mercosuru to być albo nie być Europy.

Sprawa jest też smutna, bo ten protest pokazał brzydkie oblicze. Pokazał, jak wielu protestujących nie ma ani nie chce mieć pojęcia o faktach, zastępując je swoimi wyobrażeniami, jak mało obchodzi ich interes ogółu. Oceniają tę umowę poprzez emocje, bo tak jest prościej i wygodniej, a zarazem w ten sposób znajdują wytłumaczenie dla własnych błędów i nieudolności.

Rozmawiałam z wieloma uczestnikami tego zgromadzenia. I usłyszałam mnóstwo absurdów. Ale usłyszałam też mowę nienawiści wobec rządzących, a nawet groźby karalne w stosunku do premiera. Ten protest pokazał, że spora część rolników jest grupą społeczną bardzo podatną na hasła głoszone przez radykalną prawicę, na antyniemiecką i antyukraińską retorykę. Widać, że na wsi kończy się era dominacji Prawa i Sprawiedliwości – nadeszła epoka Konfederacji i Korony.

Unia na umowie zarobi, ale rolnicy się boją

Przedmiotem awantury jest umowa o wolnym handlu, jaką Unia Europejska zawiera z krajami Ameryki Południowej: Brazylią, Argentyną, Paragwajem i Urugwajem. Zgodnie z nią zostaną zniesione cła na 91 proc. towarów, a na produkty szczególnie wrażliwe dla gospodarki zostaną wprowadzone bezcłowe kontyngenty, by chronić unijnych producentów.

Umowa była negocjowana ponad 20 lat i ma być podpisana 17 stycznia w Paragwaju. Generalnie jest dla Unii bardzo korzystna, otwiera przed Europą ogromny rynek 270 mln konsumentów, z wyliczeń ekspertów wynika, że Unia na niej zarobi. Ale nie podoba się rolnikom w wielu krajach, bo zderzy ich produkcję z tą z krajów o lepszym klimacie, tańszej sile roboczej, prowadzących działalność rolniczą na większą skalę. Niektórzy rolnicy mogą się stać ofiarami tej umowy. Szczególnie zagrożeni czują się dostawcy wołowiny, drobiu i cukru. Polska do końca próbowała zatrzymać podpisanie umowy, budując tzw. mniejszość blokującą, czyli 35 proc. populacji Unii. Udało się przekonać Francję, Irlandię, Austrię i Węgry. Konieczne były do tej mniejszości jeszcze Włochy, te jednak zdecydowały się umowę poprzeć.

Dlatego w piątek polscy rolnicy protestowali na ulicach Warszawy. Boją się, co przyniesie przyszłość. I należy to zrozumieć.

Owszem, będą klauzule ochronne. I jeśli ceny produktów w Unii spadną o 5 proc. z powodu napływu tańszej żywności z krajów Mercosuru, to Unia wstrzyma import. Ma być dokładna kontrola sprowadzanej żywności – czy spełnia ona unijne normy i wymagania. Ma być fundusz rekompensujący europejskim rolnikom ewentualne straty. Ale i tak niektórzy z nich konkurencję z tańszą żywnością przegrają, bo klauzule zadziałają zbyt późno albo będą niewystarczające, a rekompensaty mogą się okazać za małe. Nasi rolnicy mają złe doświadczenia z otwarciem granicy z Ukrainą, wiedzą, że nie ma takich barier ochronnych, których nie można ominąć.

Rolnicy nie chcą widzieć korzyści ani szans na zyski

Dlatego nie chcą słuchać o korzyściach i pomijają niewygodne dla nich fakty, jak np. ten, że żywność napływająca z krajów Mercosuru nie jest w stanie nas zalać. Zresztą jest w Unii od dawna, teraz ma być jej więcej, ale i tak roczny import nie może przekroczyć 1,4 proc. rocznej produkcji drobiu w Unii czy 1,2 proc. wołowiny. I tak np. kraje Mercosuru będą mogły maksymalnie (do tego maksimum dochodzić będą kilka lat) sprzedać na rynek unijny 99 tys. ton wołowiny rocznie. Tymczasem unijni konsumenci zjadają rocznie prawie 7 mln ton tego mięsa! Nie ma mowy o zalaniu nas argentyńską wołowiną, a takie właśnie tezy słyszę z ust rolników i niektórych polityków.

Politycznie ten protest powiedział nam, że największym poparciem rolników cieszą się dziś oba odłamy Konfederacji – Bosaka i Mentzena oraz Konfederacja Brauna

Nikt nie wspomina nawet o korzyściach z tej umowy także dla rolników, np. o dostępie do tańszej paszy czy otwarciu dla naszej żywności rynku 270 mln konsumentów. Unia ma nadprodukcję żywności, którą musi eksportować, sama Polska jest od eksportu uzależniona. Ta umowa to szansa dla nas na eksport przetworzonej, wysokiej jakości żywności.

Zamiast tego słyszę, że Polska jest „w 120 proc. prounijna, a korzyści ma z tego 5 proc." – Okradają nas – słyszę od kilku osób. – Od czasów Okrągłego Stołu rządzą nami obce służby. Wszystkim źle się wiedzie, kiedyś było dobrze, teraz jest źle.

Do wyjątków należy pan Leszek, który przyznaje, że „bidy na wsi nie ma, daje się żyć, choć paliwo podrożało".

Pomysły rolnicy mają takie, by rząd przestał płacić składkę do budżetu Unii za nasze członkostwo. Ale kiedy mówię, że może wtedy Komisja Europejska wstrzyma nam płatności, to jest zdumienie, a potem oburzenie: Jak to? Nam?! To będzie wojna!

W takiej sytuacji fakty stają się drugorzędne, liczą się lęk i obawa przed nieznanym. Bo faktycznie długofalowych skutków tej umowy nie sposób dziś przewidzieć. Ten lęk można doskonale wykorzystać politycznie. Nie tylko rolnicy mu ulegają. Z sondażu IBRIS dla Money.pl wynika, że 64 proc. ankietowanych Polaków obawia się tej umowy.

Braun jest prawdziwym Polakiem

Politycznie ten protest powiedział nam, że największym poparciem rolników cieszą się dziś oba odłamy Konfederacji – Bosaka i Mentzena oraz Konfederacja Brauna. Trudno oceniać, na ile protestujący stanowili reprezentatywną próbkę rolników jako grupy społecznej, ale to, co było słychać na piątkowym marszu w Warszawie, brzmiało bardzo radykalnie. Słyszałam hasła w rodzaju: „Von z Ursulą!", widziałam niechęć do udzielania wywiadów dziennikarce z ukraińskiej telewizji.

Rolnik z Dolnego Śląska mówił tak: „W wyborach prezydenckich głosowałem na Mentzena. Ale to był błąd – to Braun jest prawdziwym Polakiem, on mówi prosto, co i jak jest. To jest taki polityk, którego ja rozumiem, każde zdanie od początku do końca".

Drugi dodał: „Po tym, jak Mentzen wyrzucił najlepszą posłankę, tę Zajączkowską-Hernik, która tak się o nasze sprawy upomina w Brukseli, to już nie mam do niego serca. Dobrze, że Braun ją zaprosił do swojej Korony. Trzeba wspierać Brauna, jeśli chcemy, by Polska była Polską. Braun przegoni Niemców i tego rudego, który już dawno nas Niemcom sprzedał".

Nienawiść do Tuska, KO i PSL

Pod adresem premiera padały groźby karalne, których nie zamierzam przytaczać. Kiedy padały, to spotykały się z entuzjastyczną reakcją otoczenia.

W ogóle Donald Tusk był przez rolników obwiniany o wszystko: że pszenica jest po 750 zł za tonę, że za Gierka to mieliśmy 11 mln sztuk trzody chlewnej, a teraz nie ma nawet miliona, a cena skupu dziś jest taka, jak w latach 90., że mleko sprzedają po 1,5 zł za litr, a było po 3 złote, a kukurydza, kiedyś po 900 zł za tonę, dziś kosztuje 300 zł. Wszystko się popsuło, kiedy „rudy" doszedł do władzy. Tusk nie tylko jest złym premierem. Stoi też na czele najgorszego na świecie rządu.

Nie spotkałam na proteście rolnika, który przyznałby się, że popiera Koalicję Obywatelską. Ale też żaden nie popierał PSL.

– Ta partia nie ma czego na wsi szukać, lepiej niech nawet do nas nie przyjeżdżają, bo może ich spotkać przykra niespodzianka. Witos się w grobie przewraca, jak patrzy na ich złodziejstwa. Taki Kosiniak to nigdy gnoju nie przerzu-

eprasa.pl 6fa615d471

Umowa UE–Mercosur

cał ani gumofilców nie miał na nogach, a chce naszych głosów – mówią.

Wieś odwraca się od PiS

Ale nie ma też entuzjazmu do PiS, który od lat niepodzielnie rządził polską wsią. Nie padają tu inwektywy, nikt nie grozi śmiercią liderom, ale przekaz jest taki: PiS był w porządku, swoje zrobił, ale na dzisiejsze czasy potrzeba już innych ludzi.

Protest firmowało kilka organizacji – m.in. Solidarność Rolników Indywidualnych, Ruch Obrony Granic, Oszukana Wieś, Oddolny Protest Rolników z Lubelszczyzny, Samoobrona, Rolniczy OPZZ. W szeregach rolniczej „Solidarności", mocno przyklejonej do partii Jarosława Kaczyńskiego, widać jeszcze ślady tego przywiązania, tu nadal wychwala się prezesa. Ale na tym koniec, wyraźnie widać, że czas dominacji PiS na wsi, a w każdym razie w szeregach rolniczych aktywistów, mija.

Kiedy rolnicy szli ulicami Warszawy, posłanka PiS Anna Gembicka, przez chwilę nawet ministra rolnictwa w radzie Morawieckiego, grzmiała w Sejmie o bierności resortu rolnictwa, który nie zastopował umowy z krajami Mercosuru. Nie zdołał przecież zbudować mniejszości blokującej, bo wyłamały się z tego Włochy – kraj kluczowy dla blokady. Na pasku w TV Republika przez cały dzień wyświetlano hasła o bezradności Tuska, który nie potrafił zatrzymać tej umowy.

Ale choć politycy PiS nie zostawiają suchej nitki na rządzie Polski, to rozumieją rząd włoski i jego decyzję. Prezes Kaczyński tłumaczył, że Włochy są w trudnej sytuacji gospodarczej i nie jest to wina pani premier Meloni, ona tę trudną sytuację zastała. Wprawdzie on sam kilka dni temu z panią premier rozmawiał, ale jakoś nie wspomniał o problemie z Mercosurem.

Natomiast prezydent Karol Nawrocki, który w kampanii wyborczej zapewniał, że „zablokuje" umowę i nawet pojechał do premier Meloni, nic nie uzyskał, okazał się bezradny. Ale tego politycy PiS nie widzą – wszystko jest winą Tuska, a prezydent ma znakomite kontakty z premierką Włoch, jego misja okazała się sukcesem, tylko sytuacja jest trudna. ●

1 RP

Rolnictwo i przemysł

Polska wygrała, bo przegrała

Skończyło się najlepiej, jak się mogło skończyć: nacjonalistyczna opozycja nie zyskała łatwych argumentów, by atakować rząd, a korzystne porozumienie wejdzie w życie.

Maziarski

Oczywiście umowa z Mercosurem stanowi wyzwanie dla polskiego rolnictwa – choć nie dla całego. Ze zwiększoną konkurencją polscy rolnicy będą musieli się zmierzyć głównie w trzech sektorach: w produkcji cukru, wołowiny oraz drobiu i jaj. Owszem, w naszym rolnictwie są to segmenty ważne. Np. w eksporcie jaj Polska zajmuje drugie miejsce na świecie po Holandii – co szóste jajko będące przedmiotem handlu na kuli ziemskiej pochodzi z Polski. Polska jest też piątym producentem wołowiny w UE po Francji, Niemczech, Hiszpanii i Włoszech. Natomiast w produkcji cukru plasujemy się w UE na trzecim miejscu po Niemczech i Francji.

To, że w tych segmentach polscy rolnicy będą mieli do czynienia z nowymi wyzwaniami, nie oznacza jednak, że całe polskie rolnictwo jest zagrożone przez tsunami produktów z Ameryki Południowej. „Obawy wydają się trochę przesadzone. Podobnie było z obawami środowisk rolniczych przed wejściem w życie umowy o wolnym handlu z Kanadą w 2017 r. Też były głośne protesty, że polskie rolnictwo zostanie zniszczone, do czego oczywiście nie doszło" – mówi w wywiadzie dla „Forbesa" dr hab. Łukasz Ambroziak, profesor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

A może umowę z Mercosurem można uznać wręcz za szansę dla polskiego rolnictwa i bodziec do jego rozwoju zgodnie z maksymą: co cię nie zabije, to cię wzmocni? Tak uważa np. Dawid Błaszkiewicz, członek Polskiej Sieci Ekonomii, specjalizujący się w zagadnieniach makroekonomii i historii gospodarczej. W raporcie Obserwatora Gospodarczego pt. „Polskie rolnictwo jest przeskalowane i nieefektywne" stawia tezę: „Umowa między UE a Mercosurem może być konkurencyjnym bodźcem do transformacji polskiego rolnictwa", które wymaga reform. I przytacza dane wskazujące na słabości tego sektora polskiej gospodarki:

• Polska jest druga od końca w UE (gorsza jest tylko Rumunia) pod względem efektywności rolnictwa na pracownika. Efektywność naszego rolnictwa jest także gorsza niż w Egipcie, Białorusi, Uzbekistanie, Kazachstanie, Turcji czy Macedonii Północnej.

• Polska, mimo że zajmuje trzecie miejsce w UE pod względem zatrudnienia w rolnictwie oraz szóste pod względem udziału rolnictwa w PKB, jest na przedostatnim miejscu pod względem wartości dodanej w rolnictwie na pracownika.

• Średnia wielkość gospodarstwa w 2020 roku w UE wynosiła około 17,3 hektara. W Polsce – około 11 ha.

• W 2020 roku aż 14,4 proc. gospodarstw rolnych w UE było zlokalizowanych w Polsce. Był to drugi najwyższy wynik. Wskazuje to na duże rozdrobnienie własności rolnej.

• Ogólnie wydajność produkcji na hektar wypada w Polsce gorzej niż w Niemczech i Francji o około 20-25 proc.

Rolnicze protesty przeciw umowie o wolnym handlu z krajami Mercosuru zdominowały debatę na temat tego porozumienia, stwarzając wrażenie, że rozwiązanie rodzące trudności dla części rolników siłą rzeczy musi być też szkodliwe dla całej polskiej gospodarki. To nieprawda. Jest wręcz przeciwnie: zniesienie barier w handlu z Ameryką Południową to wielka szansa dla europejskiego – w tym polskiego – przemysłu. Dlatego właśnie np. Niemcy, licząc na ekspansję swego przemysłu samochodowego i maszynowego, gorąco porozumienie popierali.

To nieprawda, że umowa rodząca trudności dla części rolników musi być też szkodliwa dla całej polskiej gospodarki. Jest wręcz przeciwnie: zniesienie barier w handlu z Ameryką Południową to wielka szansa dla europejskiego – w tym polskiego – przemysłu

Przyglądając się strukturze polskiego eksportu, łatwo stwierdzić, że także w naszym przypadku sprzedaż za granicę towarów przemysłowych przynosi o wiele większe dochody niż handel produktami rolnymi. Wg danych GUS w pierwszych 10 miesiącach 2025 roku udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego w wartości eksportu ogółem wyniósł 37 proc., udział „różnych wyrobów przemysłowych" – 17,6 proc., a udział „towarów przemysłowych sklasyfikowanych głównie wg surowca" – 16,3 proc. Czyli razem produkty przemysłowe stanowiły 70,9 proc. polskiego eksportu. A żywność i zwierzęta żywe – 13,2 proc. No dobrze, doliczmy do tego „oleje, tłuszcze, woski roślinne i zwierzęce" – 0,3 proc. Razem mamy 13,5 proc.

Zestawienie tych dwóch liczb – 70,9 proc. i 13,5 proc. – nie pozostawia wątpliwości, co jest ważniejsze i czym Polska powinna się kierować, oceniając zyski i straty wynikające z umowy z Mercosurem – interesem rolników czy przemysłu. Dobitnie podkreśla to w wywiadzie dla „Forbesa" prezydent Konfederacji Lewiatan Maciej Witucki, mówiąc: „Zyski z umowy UE-Mercosur będą tak wielkie, że z łatwością skompensują ewentualne straty przedsiębiorców z branży rolniczej".

Dodajmy dla uniknięcia nieporozumień, że nie oznacza to, by lęki i argumenty rolników należało po prostu zlekceważyć i zignorować. I nie zostały zlekceważone ani zignorowane. Porozumienie zostało zmodyfikowane przez dodanie zabezpieczeń i kontyngentów w handlu płodami rolnymi.

W cytowanym wyżej wywiadzie szef Konfederacji Lewiatan zwraca uwagę, że polskie korzyści będą również pochodną niemieckich: „Powiększenie niemieckiej nadwyżki eksportowej z automatu wiąże się z zyskiem dla polskich firm, bo nasz przemysł jest bardzo ściśle powiązany z niemieckim – czy to chodzi o siedzenia do Volkswagenów, czy obudowy do niemieckich urządzeń".

Tymczasem 9 stycznia na protestach rolników i nacjonalistycznych „patriotów" przeciw umowie można było usłyszeć oskarżenia, że „Tusk sprzedał nas Niemcom". Dziwny to patriotyzm, który domaga się, by na złość Niemcom Polacy odmrozili sobie uszy.

W rzeczywistości rząd Tuska nikomu Polski nie sprzedał i próbował do umowy nie dopuścić, współtworząc z Francuzami koalicję przeciwników. Nie przypadkiem właśnie z nimi – Polska i Francja to dwa kraje UE, w których lobby rolnicze są szczególnie wpływowe. Można przypuszczać, że i Tusk, i Macron zdawali sobie sprawę z tego, że z gospodarczego punktu widzenia porozumienie jest korzystne, jednak uznali, że w tym wypadku logika wewnątrzkrajowej walki politycznej musi mieć priorytet.

W ostatniej chwili zadecydowało stanowisko Włoch, które nie dołączyły do koalicji (by zablokować jakąś decyzję w UE, potrzebne są głosy państw, które w sumie reprezentują ponad 35 proc. obywateli Unii; bez Włoch ten próg nie został osiągnięty). Pikanterii sprawie dodaje fakt, że we wrześniu 2025 r. Karol Nawrocki rozmawiał o Mercosurze z premier Georgią Meloni i namawiał ją do poparcia stanowiska Warszawy. „Nie było konkretów i konkretnej deklaracji, ale były pewne sygnały świadczące o tym, że pani premier rozważa i wsłuchuje się w głos takich państw jak Polska" – mówił wtedy polski prezydent. Dziś dla koalicji rządzącej te słowa to polityczne złoto. Trudno bowiem krytykować Tuska za brak skuteczności w polityce europejskiej i w montowaniu koalicji blokującej, nie atakując zarazem Nawrockiego, który okazał się tak samo nieskuteczny.

Dla Polski i dla obozu władzy skończyło się więc najlepiej, jak tylko mogło się skończyć: nacjonalistyczna opozycja nie dostała łatwych argumentów, by atakować rząd, a korzystne porozumienie wejdzie w życie. Powstanie strefa handlu i rynek obejmujący łącznie ponad 700 mln osób (UE plus Mercosur). To wielka szansa dla nas i dla całej Europy. ● **Wojciech Maziarski**

eprasa.pl 6fa615d471

Nie krzyż, a plastikowa zabawka

To nie był krzyż, tylko element halloweenowego kostiumu, który ktoś dla żartu powiesił nad klatką chomika – mówi nauczycielka języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej w Kielnie.

Ilona Godlewska

• **Robert Bąkiewicz przemawia przed szkołą w Kielnie, 8 stycznia 2026 r.** FOT. MARTYNA NIEĆKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kielno to niewielka wieś na Kaszubach, w gminie Szemud, położona około 10 kilometrów od Gdyni. 15 grudnia w miejscowej podstawówce miało dojść do „naruszenia uczuć religijnych dzieci".

Według relacji rodziców „nauczycielka [języka angielskiego] wielokrotnie zdejmowała krzyż ze ściany i próbowała uświadamiać dzieci, że jest im on niepotrzebny, a ona sama nie chciała na ten krucyfiks patrzeć. Jednakże działania te były bezskuteczne, ponieważ dzieci wieszały krzyż z powrotem na godne miejsce. [...] Domagamy się szybkiego wyjaśnienia całej sprawy, wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec winnych i wypracowania procedur na przyszłość, aby nigdy więcej taka sytuacja się nie powtórzyła".

Ryszard Kalkowski, wójt gminy Szemud, zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez nauczycielkę. 7 stycznia poinformował, że nauczycielka została zawieszona.

Joanna Kułaga, dyrektorka szkoły, zapewniła, że trwa wyjaśnianie okoliczności tego zdarzenia i że w tej sprawie współpracuje z kuratorium. Prosiła, aby wstrzymać się z oceną wydarzeń.

Polityczka PiS-u: My tu nie uprawiamy polityki

Politycy PiS-u oraz Konfederacji Korony Polskiej (KKP) nie czekali. W czwartek zorganizowali przed szkołą protest w obronie krzyża. Przyszło kilkadziesiąt osób. – Nie zgadzamy się, aby tak traktować krzyż, najważniejszą rzecz dla katolików. [...] Są tu różne partie polityczne, różne stowarzyszenia i ten krzyż nas łączy, bo to jest fundament, na którym można i należy coś budować – mówił do zebranych Konrad Niżnik z KKP.

Posłanka PiS Dorota Arciszewska-Mielewczyk zapewniała, że nie pozwoli „na bezczeszczenie krzyża", który jest „symbolem naszej wiary i dorobku narodowego". – My tu nie uprawiamy polityki, przyszliśmy z pewnym bagażem wartości, które wyznajemy. Krzyż jest naszym znakiem. [...] Jeśli dziś nie zareagujemy, to fala pójdzie dalej, bo inni nabiorą odwagi, że można podnieść rękę nie tylko na krzyż, ale nas wszystkich.

Robert Bąkiewicz, narodowiec, organizator bojówek na polsko-niemieckiej granicy, wykrzykiwał: – Chcemy bronić prawdziwego, żywego Chrystusa!

Na platformie X wypowiedział się także Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego. „Krzyż to znak nie tylko religii czy wiary, ale także wartości cywilizacji zachodu – wolnego świata. Jego miejsce, właśnie jako symbolu tych ogólnoludzkich wartości, które stanowią fundament naszej cywilizacji, jest także w szkole, a NIE w śmietniku" – napisał.

Rodzice: Dzieci wypełniły przesłanie Jana Pawła II

Rodzice uczniów nie posłuchali apelu dyrektorki szkoły, by „chronili swoje dzieci przed dostępem do niesprawdzonych i szkodliwych dla nich treści, wyciszali emocje i pomogli w skupieniu się na zadaniach sprzyjających ich rozwojowi".

Wielu z nich dołączyło jednak do demonstracji, podczas której głos zabrała m.in. pani Agata, mama jednego z uczniów kielnieńskiej podstawówki. – Dzieci są w niebywale trudnej sytuacji, stanęły w obronie krzyża, który nauczycielka zdjęła ze ściany i wyrzuciła do śmieci – mówiła. Dodała, że dzieci wypełniły w ten sposób przesłanie Jana Pawła II, które przyświeca miejscowej szkole: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć".

– Nie można dezerterować w tak słusznej sprawie, jaką jest obrona krzyża – podsumowała pani Agata.

– Jako dyrektora szkoły i pedagoga martwi mnie postawa dorosłych, którzy w tej sprawie nie widzą dobra dzieci, tylko realizują własne cele – komentowała pikietę Joanna Kułaga.

Nauczycielka: To nie był przedmiot czci religijnej

Nauczycielka języka angielskiego nie chciała z nami rozmawiać. Ustaliliśmy jednak, że nie przyznaje się do winy, a przedmiot, o którym mowa, nie był krzyżem, lecz zabawką wydrukowaną na drukarce 3D. Reporterom TVN24 udało się z nią dłużej porozmawiać.

– Miałam tego dnia lekcje do godziny 14, cały dzień w swojej klasie [sali lekcyjnej – red.], a to się wydarzyło na mojej ostatniej lekcji – opowiada nauczycielka reporterom TVN24. – W czasie zajęć, gdy sięgałam do szafy po pomoce naukowe dla uczniów, zauważyłam, że ktoś powiesił krzyż nad klatką chomika, który jest naszym klasowym zwierzątkiem. W tej klasie nigdy wcześniej nie było żadnego krzyża – podkreśla. – Od początku to było jasne, że to nie jest przedmiot czci religijnej, tylko fragment halloweenowego przebrania. Zresztą, gdyby to był taki przedmiot, to tym bardziej nie było dla niego właściwie miejsce. Poprosiłam, by tę zabawkę zdjęli, a gdy nie posłuchali, po prostu ją wyrzuciłam – przyznaje.

> *Jako dyrektora szkoły i pedagoga martwi mnie postawa dorosłych, którzy w tej sprawie nie widzą dobra dzieci, tylko realizują własne cele*
>
> JOANNA KUŁAGA
> dyrektorka szkoły

Nauczycielka podkreśla, że jest osobą tolerancyjną. – Szanuję innych ludzi, w tym ich wiarę. W życiu nie wyrzuciłabym do kosza czegoś, co jest dla innej osoby przedmiotem czci. I jeśli ostatecznie tak się stało, ktoś poczuł się urażony, to jest mi naprawdę przykro – dodaje. Zapewnia, że ani przez moment między nią a uczniami nie wywiązała się dyskusja dotycząca religii.

O zdarzeniu opowiedziała innej nauczycielce, która wyjęła zabawkę z kosza i zostawiła ją na parapecie. – Nigdy bym nie pomyślała, że będzie jakiś ciąg dalszy tej sprawy – podkreśla anglistka.

Tymczasem sprawa rozpaliła Kielno. – Zaczęły się telefony do szkoły, proboszcz, wójt, wpisy w mediach społecznościowych... – opowiada łamiącym się głosem nauczycielka. Informacje kolportowali posłowie i radni wojewódzcy PiS oraz rodzice uczniów.

Kobieta opowiada o hejcie, jakiego doświadcza od kilku dni. – Ludzie piszą okropne rzeczy bez sprawdzenia, wyjaśnień, informacji o rozwoju sprawy – skarży się. – Czuję jednak wsparcie innych nauczycieli, choć w nich to też uderza. Boję się, jak to wszystko wpłynie na nich i na mnie.

Prokurator: Wszczęliśmy dochodzenie

Zawiadomieniem wysłanym przez wójta gminy Szemud zajęła się prokuratura. – 7 stycznia 2026 roku zostało wszczęte dochodzenie w sprawie obrazy uczuć religijnych. Przeprowadzenie dochodzenia powierzono policji w Szemudzie – mówi prokurator Mariusz Duszyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Tego dnia również dyrektorka Szkoły Podstawowej w Kielnie złożyła ustne zawiadomienie o przestępstwie i została przesłuchana w charakterze świadka. Przesłuchani mają też zostać uczniowie, nauczyciele i inne osoby, które były świadkami lub mają wiedzę o sprawie. – Przestępstwo obrazy uczuć religijnych zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch – mówi prokurator Mariusz Duszyński. ●

Wspomnij bliskich w wyjątkowy sposób

Stwórz miejsce pamięci na

ODESZLI.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34414836

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Żórawina informuje o II przetargu nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako **działka nr 66 o pow. 0,87 ha, obręb Jarosławie, gm. Żórawina**, WR1K/00095453/2, dział III i IV wolny od wpisów. Nieruchomość, położona w skrajnej części obrębu Jarosławice, przy drodze powiatowej nr 1972D;

Przetarg odbędzie się dnia 19.03.2026 r. w Urzędzie Gminy w Żórawinie, ul. Kolejowa 6, pok. nr 2, o godz. 9.00
Cena wywoławcza 850 000,00 zł netto + 23% VAT; wadium 100 000,00 zł.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić na konto Gminy Żórawina, nr 67 9574 1028 2002 0013 0013 0004 do dnia **16.03.2026 r.** z określeniem daty przetargu, nazwą obrębu i numerem działki, zgodnie z treścią ogłoszenia.

Pełną treść ogłoszenia oraz szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Żórawina w pok. nr 2 lub pod numerem telefonu 71 38 141 26, na stronach *zorawina.bip.gov.pl* i *www.gminazorawina.pl w zakładce nieruchomości gminne oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Żórawinie.*
Wójt Gminy Żórawina może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415038

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach

OGŁOSZENIE

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach, ul. Korczaka 2A, 16-400 Suwałki, tel. (87) 563 03 52,

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów do remontu dźwigów w 2026 r. w zasobach SSM.

Wymagany termin dostawy materiałów – do 06 marca 2026 r.
Materiały przetargowe po udokumentowaniu uiszczenia opłaty w wysokości 250,00 zł brutto (w formie przelewu bankowego na konto Zamawiającego, Banku PEKAO S.A. Oddział II w Suwałkach **nr: 49 1240 3363 1111 0000 2800 2370)** można odebrać w siedzibie Spółdzielni, ul. Korczaka 2A, pokój nr 3 lub mogą być wysłane na wskazany adres e-mail/adres pocztowy.
Termin składania ofert upływa z dniem 4 lutego 2026 r. do godz. 10^{00}. Przetarg rozpoczyna się 4 lutego 2026 r. o godz. 10^{15} w siedzibie Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach przy ul. Korczaka 2A w sali konferencyjnej pokój nr 2.
Wadium przetargowe wynosi 1.000,00 zł na warunkach określonych w Instrukcji dla oferenta.
Uczestnikami przetargu mogą być wyłącznie Oferenci, którzy zakupili materiały przetargowe od Zamawiającego.
SSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

1 RP

eprasa.pl 6fa615d471

Kaczyński szuka najlepszego kandydata na premiera z PiS

Jarosław Kaczyński podczas narady władz partii zaproponował, by w przyszłości kandydatem PiS na premiera był ktoś jeszcze nieograny politycznie.

Agata Kondzińska

• **Jarosław Kaczyński na konferencji prasowej w Sejmie, 9 stycznia 2026 r.**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nowy rok lider PiS rozpoczął od porządków na zapleczu partii. W ostatnią środę najpierw zebrało się kierownictwo PiS, potem na wyjazdowym posiedzeniu klub sejmowy. A w przerwie Kaczyński doprowadził do spotkania zwaśnionych polityków swojego ugrupowania. W partyjnej centrali przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie politycy wspólnie wyszli do dziennikarzy z przekazem o jedności. Obok siebie stanęli byli premierzy Beata Szydło i Mateusz Morawiecki, posłowie Przemysław Czarnek i Patryk Jaki, europoseł Tobiasz Bocheński, szef klubu Mariusz Błaszczak, była marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz Antoni Macierewicz.

PiS się nie rozpadnie

Pytań nie było, jedynie oświadczenie. Kaczyński zapewniał, że marzenia przeciwników o rozpadzie jego partii z całą pewnością się nie spełnią, bo PiS za dwa lata pójdzie do wyborów zjednoczony. Właśnie o tym, jak przekonywał Kaczyński, rozmawiały władze partii. – O działaniach, żeby najbliższe wybory były zwycięskie dla polskiej opcji – podkreślał.

I wskazywał drogę, którą partia pójdzie w kampanii: „z pełnym programem, odwołując się do różnych grup społecznych, różnych potrzeb, ale przede wszystkim do narodu jako całości". Poza tym PiS nie pozwoli, żeby „Polska była duszona w wymiarze gospodarczym, społecznym i tym podstawowym, dotyczącym suwerenności".

Kaczyński przekonywał, że musi zostać spełniony jeden warunek, aby Polska była suwerenna i rozwijała się tak, by zrównać gospodarczo z najbogatszymi państwami Europy. – Do władzy muszą wrócić ci, którzy się sprawdzili – mówił, zapewne myśląc o swojej formacji.

I dodawał, że powinni też uczestniczyć w tym przedstawiciele „młodszego pokolenia". – Z całą pewnością przed wyborami przekonacie się państwo, że tak właśnie będzie – obiecał. Gest Kaczyńskiego ma uspokoić zwaśnione środowiska w PiS. A na zewnątrz wysłać sygnał, że konflikty nie są tak silne, by zagrozić jedności partii.

Premier doświadczony, ale z młodszego pokolenia

Od wyborów prezydenckich w PiS widoczny jest publiczny spór między zwolennikami twardego kursu na prawo a ich przeciwnikami, którzy chcieliby iść w stronę centrum, po bardziej umiarkowanych wyborców. Wzajemne pretensje potęgują również deklaracje skonfliktowanych stron o ewentualnym premierze z PiS, gdyby partia Kaczyńskiego wróciła do władzy.

Zwolennicy Morawieckiego tylko w nim widzą jedynego kandydata na szefa rządu. Jego przeciwnicy odrzucają ten pomysł i chcą kogoś ze swojego środowiska. W tym gronie pojawiają się nazwiska Tobiasza Bocheńskiego, Przemysława Czarnka czy Patryka Jakiego.

Na dwa lata przed wyborami dyskusja o potencjalnym premierze z PiS prowadzona była w kilku studiach telewizyjnych i radiowych. Politycy wymieniali się ciosami na platformie X, organizowali konkurencyjne wigilie, a Morawiecki ostentacyjnie sprzeciwił się Kaczyńskiemu. Gdy lider PiS czekał na niego w Warszawie, były premier wybrał się na spotkanie z mieszkańcami Podkarpacia.

Teraz Kaczyński wszedł z komunikatem o partyjnej jedności i dyscyplinie. A na naradzie władz zaproponował, by ich kandydatem na premiera był ktoś doświadczony, ale jeszcze nieograny politycznie, postać z młodszego pokolenia.

Co ciekawe, wcześniej lider PiS krytykował swoich posłów za dyskusje o personaliach na dwa lata przed wyborami.

– Prezes zmienił zdanie? – pytam rozmówcę z PiS.

– Przejął kontrolę. Mimo nawoływań prezesa dyskusja o tym już się toczyła i pewnie nadal by trwała. Nam niepotrzebne są wzajemne oskarżenia w mediach, kto ma większe ambicje i kto powinien zostać premierem w przyszłym rządzie. Prezes wybrał drogę, w której to partia, a nie różne frakcje, wskażą osobę na to stanowisko. I nawet jeśli wybór nie wszystkim się spodoba, to prezesa Kaczyńskiego trudniej im będzie atakować za decyzję – tłumaczy polityk PiS.

Jednak nasz rozmówca nie jest całkowicie przekonany, że nominat prezesa wskazany teraz, na pewno zostanie premierem po wyborach. Oczywiście przyjmując scenariusz, że to PiS będzie decydował o obsadzie rządu. Taką personalną kampanię partia Kaczyńskiego przeprowadziła w 2015 roku, gdy Beatę Szydło przedstawiano wyborcom jako kandydatkę na premiera.

Jednak zwycięska kampania wcale nie zagwarantowała Szydło, że to ona stanie na czele rządu. Wówczas Kaczyński szukał innego kandydata i dopiero współpracownicy przekonali go, by zdania nie zmieniał. Szydło pozostała na stanowisku dwa lata, a potem zastąpił ją Morawiecki.

W kampanii w 2015 roku symboliczna była też wolta z Jarosławem Gowinem. Szydło wspólnie z politykiem Porozumienia wystąpiła na konferencji prasowej i zapewniła, że w jej przyszłym rządzie Gowin będzie ministrem obrony narodowej. Miało to uspokoić mniej twardy elektorat PiS, który obawiał się, że resort obejmie Antoni Macierewicz. PiS wygrał, a ministrem obrony i tak został Macierewicz, a nie Gowin.

> *Kaczyński zaproponował, by kandydatem na premiera był ktoś doświadczony, ale jeszcze nieograny politycznie, postać z młodszego pokolenia*

PiS będzie zabiegał o różne elektoraty

Posunięcie z kandydatem na premiera ma wprowadzić PiS na nowe tory. Doświadczenie z nominowaniem Karola Nawrockiego przekonały Kaczyńskiego, że kandydat mniej obciążony partyjną przeszłością poszerza grono wyborców. Nawrocki został prezydentem dzięki głosom wyborców Konfederacji. Teraz po prawej stronie sceny politycznej panuje wyjątkowy tłok, bo Kaczyński o wyborców rywalizuje już nie tylko z Konfederacją, ale też Koroną Grzegorza Brauna. Stąd odezwa do współpracowników, by nikogo z partii nie wypraszano, ale by wszyscy się w niej ułożyli.

– Tak, by PiS grał skrzydłami – podkreślał Kaczyński.

Odrzucił w ten sposób koncepcję grupy tzw. maślarzy, którzy przekonują, że świat staje się prawicowy, a Polska coraz bardziej konserwatywna, więc proponują, by iść tam, gdzie dziś jest Konfederacja Mentzena z Koroną Brauna. Równocześnie Kaczyński nie poparł całkowicie kierunku wskazywanego przez zwolenników Morawieckiego, którzy przekonują, że miejsce PiS jest w centrum. Przywołał analogię wielkiego namiotu, pod którym zmieszczą się wszyscy.

Ta różnorodność ma mieć odzwierciedlenie w ofercie programowej, za którą odpowiedzialny jest Piotr Gliński, były wicepremier i minister kultury.

– Na spotkaniu klubu wyczuwało się wolę pójścia do przodu. Frekwencja jest dobrym miernikiem nastrojów, a było ponad 200 osób. To bardzo dużo, tym bardziej, że wyjazdowe posiedzenie klubu zorganizowano nie podczas obrad Sejmu, tylko dzień wcześniej – opowiada jeden z posłów PiS.

Tłumaczy, że partia czeka na ruch Kaczyńskiego i strategię na najbliższe miesiące. Spotkania liderów w terenie to tradycja, ale może już nie wystarczyć. Bo skupiona tylko na sobie partia pogrąża się w chaosie. A zamiast korzystać na zwycięstwie Nawrockiego, koncentruje się na personalnych przepychankach.

– Potrzebujemy impulsu, żeby znów coś się zadziało. Jak widać, nie wszystkim u nas wystarczyło, że wygraliśmy wybory prezydenckie – podsumował jeden z polityków PiS. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415089

Syndyk Masy Upadłości wobec osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Eweliny Banaszak – pan Wojciech Szidlewski, adres do korespondencji: Kancelaria Radcy Prawnego, ul. Dworcowa 7, lok. 226, 62-020 Swarzędz, ogłasza o sprzedaży **nieruchomości gruntowej zabudowanej o łącznej pow. 3400 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 197,65 m², położonej w gminie Kłęcko, Kamieniec 27**, działka nr 35, KW nr PO1G/00019066/1 i zaprasza do składania ofert kupna nieruchomości **do dnia 22.01.2026 r.** na ww. adres kancelarii.
Cena wywoławcza 824 940 złotych netto.
Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej i należy je wnieść do dnia 20.01.2026 r. na rachunek bankowy wskazany w Regulaminie.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem e-mail: kancelaria@szidlewski.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415118

W Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

toczy się postępowanie o sygn. akt V Ns 438/25 z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A.

o stwierdzenie nabycia spadku po Zenonie Maszocie (Maszota), synu Władysława Maszoty i Anny Michałkiw, urodzonym 8 czerwca 1953 r. w Gdyni,

zmarłym w dniu 4 września 2021 r. w Poznaniu, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Poznaniu. Sąd nie dysponuje informacją o majątku pozostałym po spadkodawcy.

Wzywa się spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie spadkowe i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415017

Spółka Restrukturyzacje i Konsumenckie Sp. z o.o. („Syndyk"),
która wyznaczona została syndykiem masy upadłości Moniki Piwońskiej („Upadły")
– osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

ogłasza konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Królowej Jadwigi 29/54

Podstawowym kryterium przy wyborze oferenta jest wysokość zaoferowanej ceny.
Celem konkursu jest wyłonienie nabywcy określonego niżej przedmiotu sprzedaży.
Przedmiotem sprzedaży jest:
– własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Królowej Jadwigi 29/54, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr KA1D/00048323/3, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KA1D/00045593/5 („Nieruchomość")
Cena wywoławcza wynosi: 158.100,00 zł
(słownie: sto pięćdziesiąt osiem tysięcy sto złotych, 00/100)
zwany jest dalej: „przedmiotem sprzedaży" lub „Nieruchomością".
Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie oferty osobiście w biurze Syndyka: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, drogą pocztową lub kurierem **w terminie do dnia 30.01.2026 r. do godz. 14.00**. W przypadku wysłania oferty drogą pocztową lub kurierem, o zachowaniu terminu składania oferty decyduje data wpływu do biura Syndyka.
Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna zostać złożona w zapieczętowanej kopercie z czytelnym napisem: **„OFERTA KA1K/GUp-s/301/2025 – KONKURS OFERT NIERUCHOMOŚĆ"**, zaadresowanej na adres biura Syndyka (32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a).
Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpłacenie przez oferenta na rachunek masy upadłości:
Restrukturyzacje i Konsumenckie sp. z o.o., ul. Grunwaldzka 2A, 32-500 Chrzanów
ING Bank Śląski S.A., nr 88 1050 1445 1000 0090 3222 1070
wadium w kwocie **15.000,00 zł** (piętnaście tysięcy złotych, 00/100), **najpóźniej w terminie do dnia 30.01.2026 r.** (z dopiskiem: „wadium konkurs ofert – KA1K/GUp-s/301/2025").
Za datę wpływu wadium uważa się dzień uznania kwoty na rachunku masy upadłości.
Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu ofert w dowolnym momencie (także po dokonaniu wyboru oferty) lub jego unieważnienia w całości lub w części bez podania przyczyny, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu ofert lub odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny (dopuszcza się możliwość zamknięcia konkursu ofert bez wybrania oferty). Ogłoszenie, a także warunki konkursu (Regulamin konkursu) mogą zostać przez Syndyka zmienione lub odwołane na każdym etapie konkursu bez podania przyczyny.
Wszystkie koszty związane z nabyciem Nieruchomości ponosi nabywca. Rękojmia za wady prawne i fizyczne przedmiotu sprzedaży jest wyłączona.
Ze stanem prawnym przedmiotu sprzedaży, jego opisem i oszacowaniem wraz z dokumentacją związaną z Nieruchomością można się zapoznać i uzyskać dodatkowe informacje w biurze Syndyka pod adresem: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, w dni robocze w godz. 8^{00} - 14^{00}, tel. kontaktowy: **727 667 676** lub pod adresem email: biuro@konsumenckie.pl

eprasa.pl 6fa615d471

Ten szantaż musi się skończyć

Europejczycy dysponują potężnymi środkami, aby bronić swoich interesów. Jesteśmy znacznie silniejsi, niż niektórzy chcieliby wierzyć – mówi w wywiadzie dla europejskich gazet Jean Noël Barrot, minister spraw zagranicznych Francji

Z **JEANEM-NOËLEM BARROTEM,** MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH FRANCJI ROZMAWIAJĄ **BARTOSZ T. WIELIŃSKI („GAZETA WYBORCZA"), LAURENT MARCHAND, PATRICE MOYON („OUEST FRANCE"), STEFAN BRÄNDLE („FUNKE")**

Czy Stany Zjednoczone nadal są naszymi sojusznikami?

JEAN-NOËL BARROT: – Francuzów i Amerykanów łączy długoletnia przyjaźń. Od czasu uzyskania przez Stany Zjednoczone niepodległości 250 lat temu wspólnie walczyliśmy o wolność. Ale chociaż jesteśmy sojusznikami, nie oznacza to, że zawsze się ze sobą zgadzamy. Kiedy Stany Zjednoczone przedstawiają propozycję, która jest nie do przyjęcia, naszym obowiązkiem jest powiedzieć im „nie".

W tym przypadku, mówi pan Amerykanom „nie" w związku z czym? W związku z Grenlandią?

– Proszę konkretniej.

Amerykanie jasno wyrażają chęć przejęcia kontroli nad Grenlandią, a nawet jej zakupu. Czy jest to do przyjęcia dla Europejczyków?

– Grenlandia nie jest na sprzedaż, przywódcy Danii i Grenlandii wyrazili się w te sprawie jasno. Ten szantaż musi się skończyć.

Ale co, jeśli Amerykanie wezmą ją siłą, zaatakują?

– Nie wierzę w to i nic nie mogłoby tego uzasadnić. Grenlandia jest terytorium europejskim, objętym ochroną NATO. Francja wspiera władze grenlandzkie i duńskie, tak jak liczylibyśmy na ich solidarność, gdybyśmy znaleźli się w takiej samej sytuacji. Właśnie dlatego udałem się tam po wizycie prezydenta, aby wzmocnić naszą obecność. Dodam, że Europejczycy dysponują potężnymi środkami, aby bronić swoich interesów.

Władimir Putin pozostaje dziś jedyną przeszkodą dla pokoju. Bombarduje miasta na tyłach, aby ukryć swoją porażkę w przełamywaniu ukraińskiego oporu i osiągnięciu postępów na froncie

W tym handlowych?

– Wszelkiego rodzaju. Jesteśmy znacznie silniejsi, niż niektórzy chcieliby wierzyć.

Waszyngton usuwa prezydenta Wenezueli, chce przejąć Grenlandię, zrywa 66 umów z agencjami międzynarodowymi. Czy to koniec ONZ?

– Na gruzach II wojny światowej zbudowaliśmy porządek międzynarodowy oparty na bardzo prostych zasadach: nienaruszalności granic, samostanowieniu narodów i nieużywaniu siły. Zasady te są dziś kwestionowane przez wielkie mocarstwa, które jednak ponoszą główną odpowiedzialność jako stali członkowie Rady Bezpieczeństwa. Odpowiedzialność za bycie strażnikami tych zasad.

Zasady te pozostają jedynymi, które mogą zagwarantować pokój i bezpieczeństwo na świecie, ale instytucje, które są ich gwarantami, nie funkcjonują.

Jak zamierzacie zareagować?

– Konieczne są reakcje dwojakiego rodzaju. W świecie rządzonym prawem silniejszego, gdzie imperia budzą się z drapieżnym apetytem, musimy się wzmocnić, aby móc się bronić. Wzmocnienie i niezależność Europy są zatem niezbędne. Stanowią one sedno działań Francji od prawie dziesięciu lat.

• **Jean-Noël Barrot: Od wyniku tej wojny w Ukrainie zależy bezpieczeństwo naszego kontynentu. Na zdjęciu: Charków po rosyjskim ataku 2 stycznia 2026 r.**

FOT. REUTERS / VITALII HNIDYI

A druga reakcja?

– Potrzebna jest reforma instytucji międzynarodowych, aby zwiększyć ich legitymizację i zapewnić w nich większą rolę dużym krajom wschodzącym, które podobnie jak my są zdeterminowane, by przestrzegać zasad prawa międzynarodowego.

Tyle że prawo międzynarodowe jest obecnie łamane i nie ma mocy prawnej...

– To prawda. Właśnie po to, aby stawić czoła brutalizacji świata, nieustannie pracujemy nad budową bardziej suwerennej Europy i silniejszej Francji. Nasza zdolność do powstrzymywania zagrożeń zależy od naszej siły militarnej i gospodarczej – dlatego tak ważne jest zapewnienie budżetu Francji i naszym siłom zbrojnym. Zależy ona również od naszej siły moralnej.

W obliczu zmian zachodzących na świecie Dominique de Villepin, pański poprzednik, proponuje utworzenie europejskiej rady bezpieczeństwa. Co pan o tym sądzi?

– Pod wpływem Francji zanotowaliśmy znaczny postęp, jeśli chodzi o europejską politykę obronną. Przekonaliśmy naszych partnerów do przeznaczenia na ten cel środków finansowych i preferowania europejskiej produkcji zbrojeniowej. Spotkanie koalicji chętnych krajów pod przewodnictwem Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec, które odbyło się we wtorek w Paryżu, pokazuje, że po raz pierwszy od dziesięcioleci Europejczycy przejmują odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo.

Ale czy czas nie ucieka, jeśli brać pod uwagę apetyty Rosji, Chin, a teraz także Stanów Zjednoczonych?

– Już dawno podjęliśmy decyzję o zwiększeniu naszych wydatków na cele wojskowe, które w 2026 r. będą dwukrotnie wyższe niż w 2017 r.

Niemcy są bardziej zaskoczeni zmianą stanowiska Amerykanów niż Francuzi. Jak ocenia pan postawę Berlina?

– Niemcy również przyjęły kierunek strategicznej autonomii i suwerenności europejskiej. To bardzo dobre podejście. Podczas posiedzenia rządów Francji i Niemiec, które odbyło się tego lata w Tulonie, postanowiliśmy zatwierdzić flagowe projekty współpracy przemysłowej, energetycznej, naukowej i cyfrowej. Wspólnie zobowiązaliśmy się do działania na rzecz zwiększenia konkurencyjności Europy.

Niedawny szczyt francusko-niemiecki poświęcony suwerenności cyfrowej położył podwaliny pod coś, co w erze sztucznej inteligencji i kwantowej technologii może przybrać formę połączenia naszych mocy obliczeniowych, talentów i danych. Niech cyfryzacja stanie się tym, czym w 1950 r. były węgiel i stal dla pary francusko-niemieckiej, która wraz z Polską w ramach tzw. Trójkąta Weimarskiego stanowi prawdziwą siłę napędową Europy.

Czy można liczyć na Stany Zjednoczone w obronie Ukrainy?

– Popieramy wysiłki mediacyjne prowadzone przez Stany Zjednoczone między Rosją a Ukrainą. We wtorek w Paryżu podjęły one odpowiedzialność, ogłaszając, że przyczynią się do zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa, które po zawieszeniu broni pozwolą powstrzymać wszelkie nowe agresje. Będzie to oznaczało przejęcie odpowiedzialności za monitorowanie i weryfikację zawieszenia broni. Dodatkowo zapewnione zostanie wsparcie dla wielostronnych sił zbrojnych dla Ukrainy, których kwatera główna znajduje się w Paryżu.

1 RP

eprasa.pl 6fa615d471

Kraje bałtyckie mogą liczyć na solidarność Francji. Powiedziałem to mojemu polskiemu koledze Radosławowi Sikorskiemu, którego zaprosiłem w zeszłą środę do Paryża. W czwartek udam się do Rygi na Łotwie, aby potwierdzić to moim trzem odpowiednikom z krajów bałtyckich

JEAN-NOËL BARROT
minister spraw zagranicznych Francji

To Europa znajduje się obecnie na pierwszej linii frontu.
– Główne wsparcie finansowe dla Ukrainy zapewniają obecnie Europejczycy. Decydując się po raz drugi w historii na wspólną pożyczkę w wysokości 90 mld euro, zapewniliśmy Ukrainie bezpieczeństwo finansowe na co najmniej dwa lata i silną pozycję w negocjacjach pokojowych. Zrobiliśmy to w przekonaniu, że od wyniku tej wojny zależy bezpieczeństwo naszego kontynentu.

W Polsce i krajach bałtyckich obecny kierunek polityki amerykańskiej budzi wiele obaw związanych z Rosją. Co pan powie tym krajom?
– Że mogą liczyć na solidarność Francji. Powiedziałem to mojemu polskiemu koledze Radosławowi Sikorskiemu, którego zaprosiłem w zeszłą środę do Paryża. W czwartek udam się do Rygi na Łotwie, aby potwierdzić to moim trzem odpowiednikom z krajów bałtyckich.

Nie obawia się pan, że ta siła pokojowa, obecność francuskich żołnierzy, doprowadzi do eskalacji w regionie?
– Wręcz przeciwnie. Opracowaliśmy gwarancje bezpieczeństwa, aby zapewnić trwały pokój i zapobiec wszelkim nowym agresywnym działaniom, które zbliżałyby zagrożenie do granic Unii Europejskiej i NATO. Przypomnijmy, że po zawieszeniu broni i z dala od linii kontaktowej wielostronne siły dla Ukrainy będą interweniować, wspierając armię ukraińską i odbudowę kraju.

Dodam, że żołnierze francuscy stacjonujący w Rumunii i Estonii od dawna przyczyniają się swoją obecnością do ochrony stabilności wschodniej flanki Europy.

W nocy z czwartku na piątek Rosja przeprowadziła brutalny nalot na Ukrainę, w tym Kijów i Lwów, przy użyciu swojego najnowocześniejszego pocisku balistycznego typu Oresznik. Jaka pan to skomentuje?
– Władimir Putin pozostaje dziś jedyną przeszkodą dla pokoju. Bombarduje miasta na tyłach, aby ukryć swoją porażkę w przełamywaniu ukraińskiego oporu i osiągnięciu postępów na froncie. Będziemy nadal wywierać na niego presję, dopóki nie zakończy tej kolonialnej wojny.

Czy sprzeciwiając się podpisaniu traktatu z krajami Mercosuru, Francja nie pogrąża się w izolacji?
– Gdy Francja jako pierwsza poruszyła temat suwerenności europejskiej w 2017 roku, była jedynym krajem, który to zrobił. Dzisiaj uważa się, że była wizjonerska. Ale stawką jest nasza suwerenność żywnościowa. Zauważam, że inne kraje europejskie, takie jak Polska, Austria, Irlandia, Węgry czy Belgia, podzielają to stanowisko.

Ale po co dalej się temu sprzeciwiać? Nawet Włochy zdecydowały się dołączyć do porozumienia.
– Francja popiera handel i utrzymuje uprzywilejowane stosunki z krajami Mercosuru. Jednak umowa ta przynosi europejskiej gospodarce jedynie ograniczone korzyści i w obecnym kształcie nie uzasadnia narażania niektórych z naszych najbardziej wrażliwych sektorów, które mają kluczowe znaczenie dla naszej suwerenności żywnościowej.

Jednocześnie zobowiązania podjęte w celu ograniczenia nieuczciwej konkurencji ze strony produktów importowanych, które nie są wytwarzane w takich samych warunkach produkcji, są nadal niewystarczające. Z tego powodu prezydent Republiki zdecydował, że Francja sprzeciwi się tej umowie. Jednak nie jest to jeszcze ostateczna decyzja.

Czy Francja rozpocznie procedurę przeciwko tej umowie?
– Umowa nie zostanie ostatecznie przyjęta, dopóki nie zostanie przyjęta przez Parlament Europejski, który również wyraził wątpliwości, a następnie musi zostać ratyfikowana przez Radę.

Ale Komisja Europejska planuje obejść się bez tego porozumienia?
– Przepisy europejskie są jasne: porozumienie musi jeszcze zostać zatwierdzone przez Parlament Europejski, procedura trwa. Wzywam siły polityczne, które wypowiedziały się przeciwko temu porozumieniu, czasami oskarżając nas o złe intencje, a niektóre z nich są dobrze reprezentowane w Parlamencie Europejskim, do zjednoczenia swoich kolegów w Parlamencie i pokazania Francuzom swojego wpływu w Europie.

Jakie postępy osiągnięto na ostatniej prostej?
– Po naszym impulsie wprowadzono bezprecedensowe środki na rzecz francuskich rolników. Wywalczona przez nas klauzula ochronna zabezpieczy wrażliwe sektory rolnicze przed wszelkimi zaburzeniami rynku. Jest to po prostu najbardziej ochronny przepis, jaki kiedykolwiek znalazł się w umowie handlowej zawartej przez Unię Europejską.

Kryteria jego uruchomienia są nawet takie, jakich domagały się organizacje rolnicze. Ponadto zażądaliśmy i uzyskaliśmy zasadę wzajemności w odniesieniu do zakazu wprowadzania na rynek jednolity produktów rolnych zawierających pozostałości substancji zabronionych dla producentów europejskich, wzmocnienie kontroli granicznych, bardzo znaczące podwyższenie kwot dostępnych na pomoc dochodową w ramach wspólnej polityki rolnej oraz zawieszenie podatku węglowego od nawozów, który mógłby poważnie zaszkodzić uprawom polowym.

Dlaczego więc nadal chce pan walczyć z tą umową?
– Niektóre konkretne gwarancje pozostawały niewystarczające dla naszego rolnictwa. Nie jest to żadną niespodzianką: Francja była od początku do końca transparentna, podobnie jak wszystkie siły polityczne reprezentowane w parlamencie. W związku z tym złożenie wniosków o wotum nieufności w reakcji na tę decyzję oznacza osłabienie głosu Francji, a nie jedności narodowej w obronie naszego rolnictwa.

Francja nigdy nie odmówiła przystąpienia do europejskiej umowy handlowej. To również nowość.
– Francja od dawna sprzeciwiała się tej umowie w obecnej formie, w przeciwnym razie zostałaby ona prawdopodobnie przyjęta już dawno temu. Francja potrafi powiedzieć „nie", kiedy trzeba, i często historia daje jej rację.

A co z ryzykiem pozostawienia pola do działania Chinom i Stanom Zjednoczonym w przypadku niepowodzenia tej umowy?
– Moje ministerstwo jest w pełni zmobilizowane, aby umożliwić naszym przedsiębiorstwom znalezienie nowych rynków zbytu i zabezpieczyć nasze dostawy. Unia Europejska ma interes w dywersyfikacji swoich partnerstw, przy jednoczesnym zachowaniu warunków swojej suwerenności. Tak właśnie postępuje w przypadku Indii, których ministra spraw zagranicznych zaprosiłem jako gościa honorowego na naszą coroczną konferencję ambasadorów. ●

• **Wywiad jednocześnie publikują francuski dziennik „Ouest France", media niemieckiej grupy Funke oraz „Gazeta Wyborcza"**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34415246

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34414604

Starosta Dzierżoniowski
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości

I. Opis nieruchomości:
1. Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Dzierżoniowie oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków w obrębie 0001 Przedmieście jako działki nr 206/2, o powierzchni 0.0056 ha, nr 206/3, o powierzchni 0.0168 ha, nr 206/19, o powierzchni 0.0551 ha, nr 206/20, o powierzchni 0.5241 ha (łączna powierzchnia gruntu 0,6016 ha), dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą SW1D/00028686/6.
2. Nieruchomość zabudowana budynkiem usługowo – komercyjnym o powierzchni użytkowej 2611,17 m2. Budynek pochodzi z lat 80-tych XX wieku. Budynek wybudowano metodami tradycyjnymi, głównie z cegły pełnej, pustaków i bloczków betonowych. Dach budynku płaski, kryty papą. Obiekt nieocieplony, energochłonny w stanie technicznym średnim. Nieruchomość ogrodzona od strony wschodniej i południowej.
3. Nieruchomość obciążona ograniczonym prawem rzeczowym ujawnionym w dziale III księgi wieczystej tj. nieograniczoną w czasie służebnością gruntową, z ograniczeniem wykonywania wyłącznie do części działki 206/19 - w granicach terenu o powierzchni 79 m^2.
4. Ww. nieruchomość znajduje się na obszarze, na którym obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z zapisami, nieruchomość leży na obszarze: działka nr 206/3 i nr 206/19 (około 24% powierzchni) na obszarze oznaczonym KDW (L) – teren drogi wewnętrznej o parametrach klasy lokalnej; działka nr 206/2 i nr 206/19 (około 76% powierzchni) i nr 206/20 na obszarze oznaczonym U1 teren zabudowy usługowej z zielenią towarzyszącą oraz KDW (L) teren drogi wewnętrznej o parametrach klasy lokalnej.

II. Warunki przetargu:
1. Cena wywoławcza wynosi 5 300 000 zł (netto) - Vat zwolniony.
2. Przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Dzierżoniowie, Rynek 27, II piętro, pokój 201 w dniu 17 marca 2026 r. o godzinie 10:00.
3. Wadium w wysokości 530 000 zł należy wnieść – przelewem na rachunek Starostwa Powiatowego w Banku Spółdzielczym w Dzierżoniowie nr konta 46 9527 0007 0026 0837 2000 0002 najpóźniej w dniu 13 marca 2026 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Starostwa Powiatowego.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Dzierżoniowie tj. Rynek 27 i Świdnicka 38 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej **http://bip.pow.dzierzoniow.pl** w dziale „oferty inwestycyjne". Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Katastru i Nieruchomości ul. Świdnicka 38 pokój 12 (parter) tel. 74 832-36-65 oraz 74 832-36-63.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415279

POŻAR W AZYLU.
PSY STRACIŁY JEDYNY DOM.

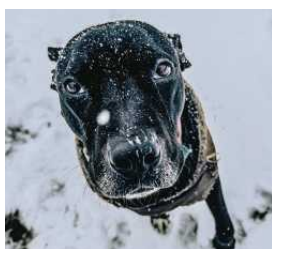

W nocy z 24 na 25 grudnia w leśnym domku, w którym mieszkały nasze azylowe psy, **wybuchł pożar.** Wszystko wskazuje na to, że przyczyną była awaria kranu z podgrzewaczem wody — urządzenie jest doszczętnie spalone, a na ścianie wyraźnie widać miejsce, z którego poszedł ogień.

Cudem jest to, że **wszystkie psy przeżyły.** Zawsze zostawiamy im możliwość wyjścia na wybieg — tej nocy to uratowało im życie. Zwierzęta są całe i zdrowe.

Spalone są sufity, cała instalacja elektryczna pod panelami, wnętrze nie nadaje się obecnie do użytkowania. Pawilon wymaga gruntownego remontu, wymiany całej instalacji elektrycznej. **Psy straciły jedyny dom,** jaki miały. Jest środek zimy. Pożar wybuchł w najzimniejszą noc tego roku. Błagam — pomóżcie nam zebrać środki na pilny zakup nowego pawilonu, który zabezpieczy psy przed mrozem i da im choć minimalne poczucie bezpieczeństwa

Jesteśmy w dramatycznej sytuacji finansowej. Ten pożar to dla nas cios, po którym ledwo stoimy.

BŁAGAMY, POMÓŻCIE!

blik **607 140 557**

Fundacja Przyjaciel Zwierz
27 1140 2004 0000 3002 8022 2498
Tytułem: pożar w azylu
ul. Czarująca 22, 05-505 Ławki, tel. 607 140 557

eprasa.pl 6fa615d471

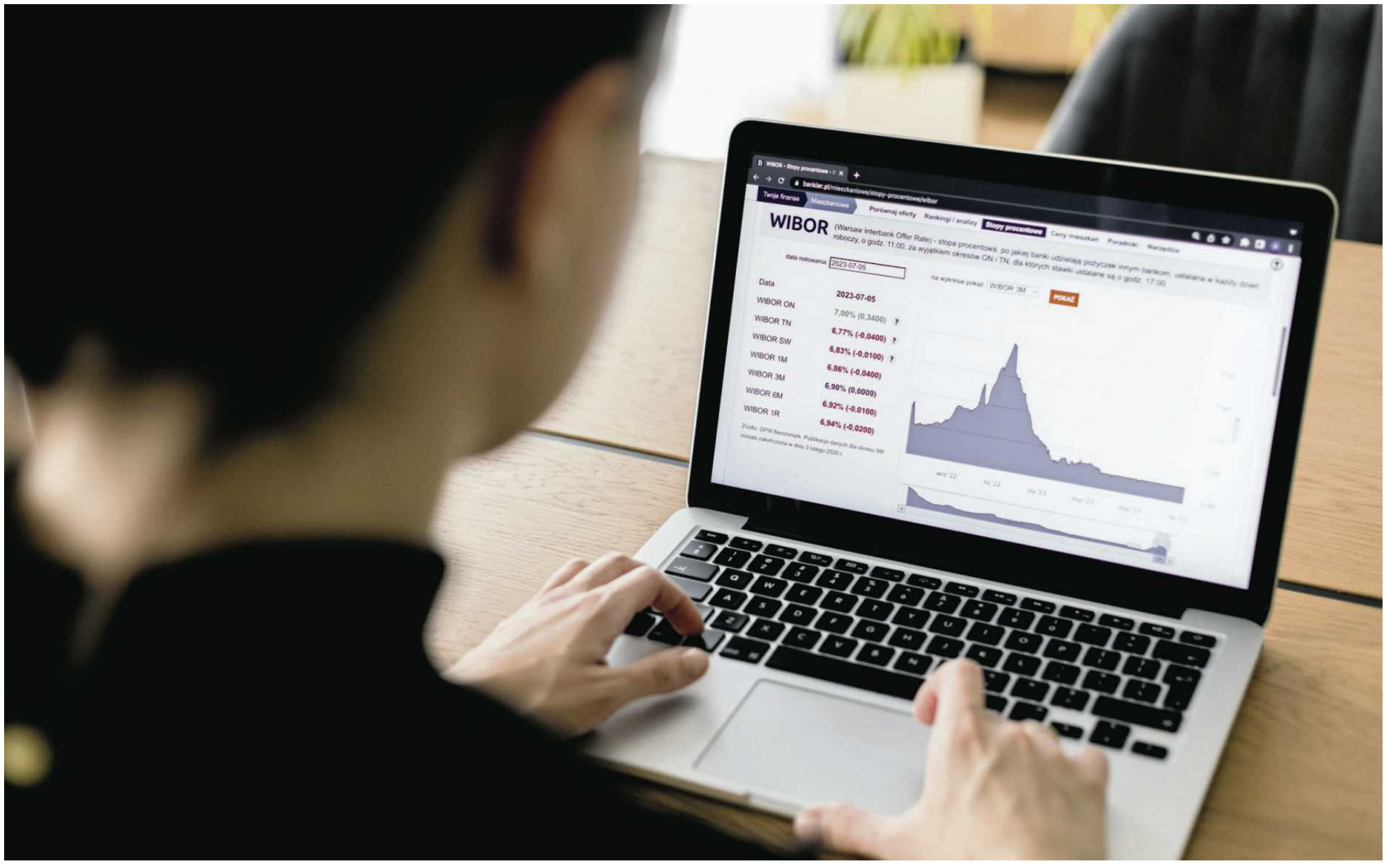

FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Na razie żadnych szans na wygraną o WIBOR

2637 spraw w sądach dotyczy wskaźnika WIBOR w kredytach hipotecznych, zapadło 151 prawomocnych wyroków, z czego żaden nie był korzystny dla kredytobiorców. Mimo to kancelarie prawne łowią tych, którzy mają oprocentowanie oparte o WIBOR, roztaczając wizję wygranej. Zasady gry mogą zmienić się dopiero pod koniec lutego.

Anna Popiołek

Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał, że zapisy o oprocentowaniu opartym na WIBOR-ze spełniają kryteria klauzuli niedozwolonej i „usunął" wskaźnik z umowy, pozostawiając oprocentowanie jedynie w oparciu o marżę banku. Bank Spółdzielczy w Szczytnie nie zgadza się z orzeczeniem, składa apelację i podkreśla, że przekazał klientom wszystkie wymagane informacje dotyczące ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Sąd Okręgowy w Suwałkach stanął po stronie kredytobiorców, a nie banku, i unieważnił kredyt hipoteczny oparty o wskaźnik WIBOR. Wyrokiem z 22 stycznia 2025 roku sąd w Suwałkach (syg akt I C 332/24) stwierdził, że umowa kredytu hipotecznego zawarta w 2015 roku z Getin Noble jest nieważna. To był pierwszy tak daleko idący wyrok, ale również nieprawomocny.

„Pracownik banku, będący świadkiem w sprawie, sam nie wiedział, kto tworzy wskaźnik WIBOR, nie znał pojęcia fixingu, nie wiedział również, jak ten wskaźnik jest ustalany, a co więcej, wskazał, iż podczas szkoleń organizowanych przez bank dokładnie wskazywano, jakie informacje nie powinny być przekazywane konsumentom. Sąd ustalił, że pracownik banku bez posiadania odpowiedniej wiedzy nie mógł prawidłowo poinformować w tym zakresie klientów" – pisała wtedy w serwisach społecznościowych radczyni prawna Beata Strzyżowska.

I jeszcze jeden: 23 października 2025 roku ponownie Sąd Okręgowy w Suwałkach (sygn. akt I C 600/23) unieważnił umowę kredytu hipotecznego opartego na stawce referencyjnej WIBOR, zawartą w 2021 roku z BNP Paribas.

20 listopada 2025 r. w Jeleniej Górze, w sprawie o sygnaturze I C 383/24, Sąd Okręgowy uznał, że klauzule umowne dotyczące oprocentowania nie wiążą kredytobiorców, ponieważ sformułowano je w sposób „niejednoznaczny" i „nieprecyzyjny". Oba te wyroki również są nieprawomocne.

I takimi kilkoma historiami – których według Związku Banków Polskich jest nie więcej niż 10 – kancelarie prawne chcą przekonać kredytobiorców, że warto się bić z bankiem o WIBOR. Owszem, są wśród nich wyroki korzystne dla kredytobiorców, w których sąd zdecydował o wyeliminowaniu wskaźnika WIBOR z umowy kredytowej, jednak żadna z tych sprawa nie jest prawomocnie zakończona. Inaczej jest w przypadku wyroków korzystnych dla banków.

W drugiej instancji kredytobiorcy nie wygrywają

Obecnie toczy się 2637 spraw w sądach dotyczących wskaźnika WIBOR w kredytach hipotecznych, zapadło 151 prawomocnych wyroków, z czego żaden nie był korzystny dla kredytobiorców.

– Wszystkie zapadłe wyroki prawomocne, 151, są korzystne dla banków. Wbrew pojawiającym się informacjom nie mamy zatem do czynienia ze zmianą tendencji orzeczniczej. Szeroko komentowane w mediach niekorzystne dla sektora bankowego wyroki są nieprawomocne – mówi nam Katarzyna Urbańska ze Związku Banków Polskich. I w jej ocenie jest mało prawdopodobne utrzymanie ich w postępowaniu apelacyjnym.

Jednak stowarzyszenia kredytobiorców twierdzą, że to tylko fałszywa narracja bankowców. I podają przykłady prawomocnych wyroków dotyczących WIBOR-u korzystnych dla klientów.

Pierwszy to prawomocny wyrok z 24 lutego 2025 roku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który w całości oddalił powództwo Santander Banku (sygn. I ACa 535/23).

Drugi przykład: Sąd Okręgowy w Warszawie 14 marca 2025 roku (sygn. akt XXIII Ga 763/24) oddalił apelację spółki Siemens Finance i utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy (sygn. akt IX GC 3239/21), który ustalił nieważność umowy pożyczki leasingowej z oprocentowaniem zmiennym opartym o stawkę referencyjną WIBOR 1M.

eprasa.pl 6fa615d471

Co na to przedstawiciela Związku Banków Polskich?

– Jeśli chodzi o pierwszy wyrok to w rzeczywistości powództwo banku zostało oddalone ze względu na błędne wypowiedzenie umowy przez bank. Istotą sprawy w ogóle nie był WIBOR – mówi Katarzyna Urbańska.

A drugi? – Dotyczy on umowy pożyczki z oprocentowaniem zmiennym, która została udzielona przez firmę leasingową osobie fizycznej prowadzącej gospodarstwo rolne. Z naszych informacji wynika, że sądy orzekające w tej sprawie nie miały ani zastrzeżeń do stosowanych klauzul zmiennego oprocentowania opartych o WIBOR, ich dopuszczalności, czy legalności. Nie zakwestionowały także ani samego wskaźnika WIBOR, ani sposobu jego ustalania – twierdzi.

I dodaje:

Sądy uznały jedynie, że postanowienia tej konkretnej umowy pożyczki, harmonogramu płatności oraz ogólne warunki ubezpieczenia były na tyle niejasne, że na ich podstawie nie można obliczyć oprocentowania i jego wysokości.

Przełom nie jest wykluczony

Co z tego wynika? Na ten moment pierwszy wniosek narzuca się taki, że nie ma szans, żeby wygrać z bankiem proces o WIBOR.

Dlaczego więc kancelarie namawiają kredytobiorców do składania pozwów przeciwko bankom o WIBOR? Z jednej strony – co podkreślają sami bankowcy – kancelariom kończą się sprawy o kredyty we frankach, pozwy o kredyty gotówkowe nie dają takich zysków, więc szukają nowych sposobów na zarobek.

Ale to by było za proste. Chodzi też o to, że kancelariom zależy, żeby była tak duża fala pozwów, jak w przypadku kredytów we frankach, bo dopiero wtedy mają jakiekolwiek szanse na wygraną, dodatkowo mogą też testować, którzy sędziowie są im im przychylni.

Część z nich szykuje się też na czasy po wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE), który może dać nadzieje kredytobiorcom i zwiększyć szanse na wygrane w sądach w długiej perspektywie.

Bo to, co się dzieje teraz w sądach, nie oznacza, że temat wskaźnika WIBOR można uznać za zamknięty. Wręcz przeciwnie. O co chodzi?

– Wiele sądów decyduje się na zawieszenie postępowań do czasu wyroku TSUE. To samo w sobie jest wymowne. Polskie sądy czekają na odpowiedź Trybunału, bo widzą, że problem nie sprowadza się do technicznej dyskusji o wskaźniku, lecz dotyczy standardu ochrony konsumenta – mówi nam adwokatka Karolina Pilawska z kancelarii Pilawska Zorski Adwokaci, która reprezentuje kredytobiorców w sprawach przeciwko bankom o WIBOR.

W czwartek 12 lutego 2026 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosi wyrok w głośnej polskiej sprawie dotyczącej wskaźnika WIBOR. TSUE odpowie na pytania, które zadał Sąd Okręgowy w Częstochowie. Sprawa dotyczy kredytobiorców, którzy kilka lat temu zaciągnęli kredyt w banku PKO BP. Ich pełnomocnik Sebastian Frejowski tłumaczył nam, że w tej konkretnej sprawie bank nie poinformował klienta, że spłacany kapitał w racie będzie malał ze wzrostem WIBOR-u. Miał też nie poinformować, czym jest wskaźnik WIBOR i od czego zależy jego wartość, a jedynie, że WIBOR wyznaczają transakcje na rynku międzybankowym.

Sąd zadał TSUE cztery pytania:

– Czy sąd może badać klauzule dotyczące oprocentowania opartego o wskaźnik WIBOR przez pryzmat unijnej dyrektywy o ochronie konsumentów?

– Czy zapisy umowy dotyczące oprocentowania opartego o WIBOR mogą być niedozwolone przez niewłaściwe poinformowanie kredytobiorcy o ryzyku zmiennej stopy procentowej?

– Jeśli klient nie dostał od banku wystarczających informacji o tym, jak ustala się WIBOR, co wpływa na jego wysokość i jakie wiąże się z nim ryzyko, to czy taki zapis w umowie można uznać za nieuczciwy?

– Jeśli sąd uzna, że zapis o WIBOR-ze jest nieuczciwy, to co dalej? Jak liczyć oprocentowanie kredytu?

Pierwsza rozprawa przed TSUE w sprawie wskaźnika WIBOR odbyła się 11 czerwca. Trzy miesiące później, 11 września, poznaliśmy opinię rzecznika generalnego Trybunału w tej sprawie.

Wtedy rzeczniczka generalna TSUE Laila Medina stwierdziła, że klauzule dotyczące oprocentowania opartego o wskaźnik WIBOR mogą być badane przez sądy przez pryzmat unijnej dyrektywy o ochronie konsumentów. Uznała także, że dyrektywa pozwala na ocenę nieuczciwego charakteru warunku uwzględnionego w umowie hipoteki. Chodzi tu o to, żeby banki spełniły tzw. wymóg przejrzystości.

To, co mówi rzecznik generalny, jest zazwyczaj sygnałem, czego można się spodziewać po orzeczeniu TSUE. Jedynie w pojedynczych przypadkach orzeczenia TSUE odbiegały od opinii rzecznika.

Mec. Karolina Pilawska: – Wyrok z 12 lutego 2026 roku nie sprawi, że wszystkie kredyty WIBOR-owe nagle upadną. Może jednak stać się punktem zwrotnym, podobnym do pierwszych rozstrzygnięć TSUE w sprawach frankowych. Otworzy drogę do realnej, a nie iluzorycznej kontroli sądowej tych umów i wyznaczy standard, według którego polskie sądy będą musiały oceniać, czy kredytobiorcy faktycznie wiedzieli, na jakie ryzyko się godzą. Dla milionów osób spłacających dziś kredyty w złotych to może być pierwszy moment, w którym ich sytuacja zostanie oceniona nie z perspektywy bankowej techniki, lecz z punktu widzenia ochrony konsumenta.

Jeżeli TSUE potwierdzi dopuszczalność kontroli, sądy dostaną mocny sygnał, by przejść do badania realnej treści i skutków klauzul. Jeżeli furtka ta zostanie otwarta, nikt nie wie, jaki może być ciąg dalszy. Jeżeli TSUE, a w konsekwencji polskie sądy staną murem za kredytobiorcami – konsumentami (tak stało się choćby w przypadku kredytów we frankach), może otworzyć to kredytobiorcom drogę do walki w sądach o obniżenie kosztów kredytów hipotecznych, których oprocentowanie jest uzależnione od WIBOR. ●

Wyrok z 12 lutego 2026 roku nie sprawi, że wszystkie kredyty WIBOR-owe nagle upadną. Może jednak stać się punktem zwrotnym, podobnym do pierwszych rozstrzygnięć TSUE w sprawach frankowych

KAROLINA PILAWSKA
Kancelaria Pilawska Zorski Adwokaci

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34414422

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ MURANÓW”
00-162 Warszawa, ul. Dzielna 10
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Modernizację (wymianę) urządzenia do przemieszczania osób niepełnosprawnych w budynku przy ul. Niskiej 3 w Warszawie

Materiały przetargowe dostępne w cenie 200 zł + VAT 23% do odbioru po wcześniejszym zgłoszeniu na e-mail: renata.skuzinska@smmuranow.pl lub tel. ***22 597 01 69; 799 082 965***
osoba do kontaktu: inspektor nadzoru robót dźwigowych Krzysztof Maciak ***501 588 684***
OFERTY W ZAMKNIĘTYCH KOPERTACH NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA
06 LUTEGO 2025 R. DO GODZ. 14:00
W SEKRETARIACIE SPÓŁDZIELNI
OTWARCIE OFERT ODBĘDZIE SIĘ W DNIU
09 LUTEGO 2026 R. O GODZ. 11:00
W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI
SPÓŁDZIELNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYN

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34414425

Spółdzielnia Mieszkaniowa „MURANÓW”
00-162 Warszawa ul. Dzielna 10
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Wymianę instalacji centralnego ogrzewania w budynku przy ul. Anielewicza 12 w Warszawie

MATERIAŁY PRZETARGOWE DO ODBIORU W CENIE 500 zł + VAT 23 % PO WCZEŚNIEJCZYM ZGŁOSZENIU EMAIL:
ryszard.stachyra@smmuranow.pl;
22 597 01 56, 507 738 148
OFERTY W ZAMKNIĘTYCH KOPERTACH NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA
06 LUTEGO 2026 DO GODZ. 13.00
W SEKRETARIACIE SPÓŁDZIELNI
OTWARCIE OFERT ODBĘDZIE SIĘ W DNIU
09 LUTEGO 2026 r. O GODZINIE 11.30
W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI.
SPÓŁDZIELNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU LUB OGRANICZENIA ZAKRESU ROBÓT BEZ PODANIA PRZYCZYN.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34415244

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ
Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415255

WYCIĄG

BURMISTRZ GMINY I MIASTA JANIKOWO

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych w Janikowie, który odbędzie się w dniu 18 lutego 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie ul. Przemysłowa 6 sala konferencyjna 119 - I piętro

Godzina	Numer działki	Księga wieczysta	Pow. w ha	Cena wywoławcza netto	Wadium
11:00	11/4 i 290/57	BY1I/00043076/0	0.4694	584.500,00 zł	29.225,00 zł

Działka nr 11/4 obręb 9 m. Janikowo oraz działka nr 290/57 obręb 3 m. Janikowo w ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowane jako RII, RIIIa. Działki położone w obszarze o charakterze mieszkalnym wielorodzinnym oraz usługowo – produkcyjno - gospodarczym. Kształt działek jako całości gospodarczej, jest regularny, zbliżony do kwadratu. Teren działek płaski z miejscowymi nierównościami o nawierzchni rolniczo użytkowanej. Działki nr 11/4 i 290/57 posiadają dostęp do drogi publicznej – ulicy Z. Wilkońskiego. Teren działek nie posiada przyłączy. W ulicach dojazdowych oraz na przyległych nieruchomościach biegną sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji sanitarnej, gazowa. W terenie działki nr 11/4 biegnie sieć energetyczna, a w terenie działki nr 290/57 biegnie sieć gazowa.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działki przeznaczone pod usługi lub rzemiosło o charakterze nieuciążliwym oznaczone symbolem A 38 b, U na podstawie Uchwały Nr XIII-98/95 Rady Miejskiej w Janikowie z dnia 29 grudnia 1995 r. (Dz .Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z dnia 03 kwietnia 1996 r. Nr 7 poz. 36).

Przetarg został ograniczony do podmiotów, posiadających statut mikroprzedsiębiorstw oraz małych lub średnich przedsiębiorstw, ze względu na postanowienia umowy RPKP.01.04.03-IŻ.00-04-303/10 o dofinansowanie infrastruktury na rzecz rozwoju gospodarczego obejmującej projekt Gminy Janikowo „Uzbrojenie nowych terenów inwestycyjnych w Janikowie poprzez budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej”. Działki nr 11/5, 290/59, 11/7, 290/60 zyskały możliwość przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej z tego projektu Unii Europejskiej dedykowanego wyłącznie MMŚP. Przez MMŚP należy rozumieć mikroprzedsiębiorstwa oraz małe i średnie przedsiębiorstwa, spełniające warunki określone w Załączniku nr I do Rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu).

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli **do dnia 12 lutego 2026 r.** wpłacą wadium w pieniądzu w podanej wyżej wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Janikowie – Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie konto nr 32 8185 0006 0000 0185 2000 0007 oraz złożą w tut. Urzędzie pok. 115 (sekretariat) niezbędne dokumenty potwierdzające, że uczestnik należy do sektora MMŚP zgodnie z w/w Rozporządzeniem.

Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie umieszczona na stronie BIP Gminy Janikowo www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości -> przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży.

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowa zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu podając przyczynę.

Bliższe informacje: Urząd Miejski w Janikowie – pok. 104 – tel. 52 3514418.

Ogłoszenie o przetargu umieszczono na stronie BIP Gminy Janikowo www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości -> przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415135

WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.61.2025 KP Olsztyn, 7 stycznia 2026 r.

OBWIESZCZENIE

o wydaniu decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1222), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski zawiadamia,

że na wniosek pełnomocnika inwestora – Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, została wydana decyzja nr **Pur/01/26 z 07.01.2026 r.**, znak: WIN-II.7840.3.61.2025 o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zamierzenia budowlanego obejmującego **budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa relacji Bartąg-Wadąg etap IV oraz na rozbiórkę dwóch odcinków gazociągu DN 150**, na działkach nr: 158/10, 155/9, 155/10, 155/8, 155/5, 153, 119/1, 119/4, 119/3, 69/6, 68/18, 68/20, 68/7, 68/13, 68/2, 68/14, 68/15, 68/8, 69/3, 71/4, 71/6, 70/4, 70/3, obręb 0008 Klebark Mały, jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda.

Powyższa decyzja, na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlega natychmiastowemu wykonaniu.

W związku z powyższym informuję, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 697 (od poniedziałku – do piątku w godzinach 11^{00} – 14^{00}). Od decyzji służy stronom odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego. Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zawiadomienie stron postępowania o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

Jednocześnie informuję, że treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 07.01.2026 r.

eprasa.pl 6fa615d471

Polska odpowiedź na kryzys:

Polacy potrafią się genialnie zmobilizować w katastrofie, ale koszty biologiczne i społeczne „łatania dziur" są ogromne. I ten zasób – czyli ludzka wytrzymałość – jest już na wyczerpaniu.

ROZMOWA Z
PROF. ADAMEM MROZOWICKIM
socjologiem, współautorem książki „Kryzys (nie)zwyczajny. Wielokryzys w świecie pracy w Polsce"

• **Epidemia koronawirusa. Szpital tymczasowy na terenie Centrum Targowo-Wystawienniczego Targów Lublin, 22 kwietnia 2021 r.** FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

KASIA BIELECKA: Kiedyś kryzysy miały swój początek i koniec. Wy jednak proponujecie pojęcie „wielokryzysu", czyli przewlekłego stanu, w którym pandemia, wojna i problemy gospodarcze nakładają się na siebie. Czy dla polskiego pracownika oznacza to, że poczucie bezpieczeństwa stało się luksusem, o którym musimy zapomnieć na lata?

PROF. ADAM MROZOWICKI: Pojęcie „wielokryzysu" dobrze oddaje to, że nie mamy dziś do czynienia z jednym wstrząsem, po którym następuje odbudowa, lecz z nakładającymi się kryzysami, które wzajemnie się wzmacniają i wydłużają stan niepewności.

Dla polskiego pracownika oznacza to przede wszystkim erozję stabilności, nawet tam, gdzie jeszcze kilka lat temu wydawała się ona dana raz na zawsze. Umowa o pracę coraz częściej nie chroni przed spadkiem realnych dochodów, a elastyczne formy zatrudnienia – B2B, kontrakty, umowy czasowe – przesuwają ryzyko kryzysów z instytucji i firm na jednostki.

Bezpieczeństwo znika?

– W takim układzie bezpieczeństwo nie znika, ale staje się nierówno dystrybuowane: jedni mogą je „kupić" dzięki wysokim zarobkom czy oszczędnościom, inni muszą funkcjonować w permanentnym stanie niepewności. Na to wszystko nakładają się trwałe nierówności na rynku pracy, w którym niepewności częściej doświadczają kobiety, ludzie młodzi, osoby z niepełnosprawnościami czy imigranci, dla których kryzysy są trwałym doświadczeniem życiowym.

Nowością jest natomiast natężenie kryzysów nagłych w stosunkowo krótkim czasie: pandemia, pełnoskalowa wojna w Ukrainie, szok inflacyjny to najważniejsze z nich, które nas interesowały. Wielokryzys sprawia, że pracownicy nie mają momentu oddechu, w którym można odbudować zasoby – finansowe, zdrowotne czy psychiczne. Dlatego pytanie nie brzmi dziś, czy kryzys się skończy, lecz jakie instytucje i mechanizmy ochronne jesteśmy w stanie zbudować, by ludzie nie zostali z tą niepewnością sami. Bez tego ryzykujemy, że brak poczucia bezpieczeństwa stanie się trwałą cechą rynku pracy, a nie przejściowym wyjątkiem.

Mówimy „kryzys", ale czy wszyscy obrywamy nim po równo? Intuicja podpowiada, że najbardziej cierpią najsłabsi.

– I tu pojawia się pierwsze zaskoczenie. W oparciu o niektóre z wyników badań sondażowych, opisanych w książce przez prof. Juliusza Gardawskiego, widać coś odwrotnego. Okazuje się, że kryzys covidowy silniej odczuwali mężczyźni niż kobiety, a także – co wydaje się paradoksalne – osoby lepiej wykształcone.

Dlaczego? Przecież osoby wykształcone mają zwykle więcej kapitałów ekonomicznych czy społecznych, żeby radzić sobie z zagrożeniami.

– Dla osób lepiej wykształconych i zamożniejszych pandemia była czymś szokującym. Zagrażała fundamentom ich tożsamości, poczucia sprawstwa i dobrostanu, które uważali za nienaruszalne. Dodatkowo po prostu bardziej zmieniła się ich praca: osoby lepiej wykształcone częściej pracowały zdalnie, osoby gorzej wykształcone zmuszone były do pracy stacjonarnej. Z kolei grupy, które na co dzień doświadczają niedostatku czy niepewności zatrudnienia, w mniejszym stopniu postrzegały pandemię jako coś nadzwyczajnego. Dla nich kryzys to po prostu chroniczna codzienność.

Bardzo mnie zdziwiło, że silniejsze odczuwanie kryzysu deklarowała np. kadra menedżerska czy mężczyźni. Wydawało mi się, że kryzys będzie bardziej odczuwalny dla kobiet, na które spadnie większa część opieki.

– Kadra menedżerska czy dyrektorzy na co dzień mają wysokie poczucie sprawstwa i bezpieczeństwa. Dla nich pandemia była szokiem, bo zburzyła ich stabilny świat. Z kolei kobiety częściej doświadczają niestabilności kariery, choćby ze względu na macierzyństwo, więc też można powiedzieć, że kryzys jest dla nich bardziej oswojony. Ogólny wniosek, który płynie z tej części jest taki, że tam, gdzie kryzys jest codziennością, wstrząs taki, jak pandemia, nie robi aż tak piorunującego wrażenia, bo kryzys – w znaczeniu niepewności i niezaspokojenia potrzeb – jest bardziej oswojony.

Kto najsilniej odczuwał kryzys to jedno. Drugie – to czego baliśmy się najbardziej. Jak w waszych badaniach ułożyła się hierarchia tych zagrożeń?

– Kiedy pytaliśmy Polaków o odczucia w 2021 i 2023 roku, okazało się, że najbardziej upolitycznione kryzysy, takie jak kryzys migracyjny nie zawsze przekładają się na osobiste lęki. Zaskakujące dla nas było to, że w 2023 roku lęk przed migracją był na dole listy. Dotykał osobiście tylko ok. 35 proc. badanych, podczas gdy inflacja była problemem dla niemal wszystkich (90 proc.). Co ciekawe, Polacy nie postrzegają kryzysów takich jak inflacja, wojna czy pandemia jako jednego wielkiego splotu, czyli właśnie „wielokryzysu". Widzą je raczej jako osobne, niezależne od siebie problemy, które układają się w trzy różne konfiguracje: wielokryzys globalny (pandemia, wojna, zmiany klimatu), kryzys ekonomiczny (inflacja, rosnące ceny kredytów), kryzys „swojskości" (na przykład zagrożenie migracją), o różnych skalach obaw w różnych grupach.

Wasza książka jest o tyle trudna do czytania, że stawiacie tezę, że niczego się po tej serii kryzysów nie nauczyliśmy.

– Niestety, nasza diagnoza nie jest optymistyczna. Nie widać, by kryzys stał się okazją do reform instytucjonalnych, których bardzo potrzebujemy. Owszem, już po czasie dosypano trochę pieniędzy na wynagrodzenia dla pracowników, którzy w trakcie kryzysów okazywali się fundamentem systemu. Ale te kilkaset złotych więcej na wynagrodzenia dla nauczycieli czy pracowników domów pomocy społecznej (DPS) nie sprawiło, że te zawody stały się atrakcyjne. Trwałe niedobory kadr jak były, tak są. Najbardziej martwi mnie jednak brak pamięci instytucjonalnej. Raporty NIK potwierdzają, że państwo nie wypracowało procedur na przyszłość. Nie mamy jasnych schematów awaryjnego przejścia na pracę zdalną w szkołach czy urzędach. W edukacji powtórzył się pandemiczny schemat „radźcie sobie sami", kiedy do szkół trafiły dzieci z Ukrainy.

Nauczyciele zostali sami z Google Translate w ręku...

– Systemowe rozwiązania, jak asystenci międzykulturowi, opierały się na grantach zagranicznych, a nie na strategii państwa. Podobnie w szpitalach – zamiast planów wykorzystania istniejących zasobów w razie kolejnej epidemii czy zagrożenia biologicznego, w tym rozwoju szpitali powiatowych, mieliśmy kosztowne szpitale tymczasowe. Efekt? Polska i Europa Środkowo-Wschodnia wypadły fatalnie pod względem nadmiarowych zgonów. To bezpośredni koszt złego zarządzania instytucjonalnego. Ale mimo że system nie zadziałał, to w trakcie tych kryzysów zadziałali ludzie, którzy musieli go łatać oddolnie.

W jakim sensie łatać?

– Mamy w wywiadach niesamowite przykłady „innowacyjności ratunkowej". Jeden z pracowników ochrony zdrowia opowiadał, że kolega poprosił go o pomoc, bo na jednym piętrze mieli instalację tlenową, a na drugim, gdzie leżeli pacjenci, tlenu nie było. Co zrobili? Przyszedł kolega z długą wiertarką, przewiercili się przez sufit i wprowadzili rury „metodą gospodarczą", trochę jak przy montażu klimatyzacji. Podobnie w DPS-ach. Fizjoterapeuta zamknięty na kwarantannie z podopiecznymi nie mógł prowadzić terapii, a więc co zrobił? Zorganizował maszynę i zaczął szyć maseczki dla personelu. Nauczyciele z kolei sami uczyli się obsługi Teamsów i wymyślali na bieżąco, jak pracować z dziećmi uchodźczymi w klasach wielojęzycznych. Co ważne – ta innowacyjność nie wzięła się znikąd. Ona istniała jeszcze przed pandemią, chociażby dlatego, że polski system ochrony zdrowia i edukacji od lat zarządza niedoborami, więc pracownicy są wytrenowani w „łataniu dziur" i pracy ponad siły, często motywowani etosem opieki.

Polacy byli w kryzysie innowacyjni?

– Polska nie stoi wysoko w rankingach innowacyjności rozumianej w sposób ekonomiczny – jako tworzenie nowatorskich rozwiązań technologicznych czy nakłady na badania i rozwój (ok. 1,5 proc. PKB), które lokują nas mniej więcej w środku UE. Ale kiedy my piszemy o innowacyjności w warunkach wstrząsów zewnętrznych, to mamy na myśli raczej fakt, że w wielu z badanych przez nas miejscach pracy, szczególnie w usługach publicznych, zadziałało coś, co nazywamy „konserwatywną innowacyjnością".

Chodzi o innowacje, które mają na celu utrzymanie starego porządku, żeby wszystko się nie zawaliło. To jest wyraz czegoś, co ekonomiści z Szkoły Głównej Handlowej nazywają „patchworkowym kapitalizmem".

Czyli?

– Nasz system jest pozszywany z niepasujących kawałków: mamy elementy folwarczne, postsocjalistyczną i postfeudalną nieufność wobec państwa, zachodnie instytucje dialogu i neoliberalny kult przedsiębiorczości. Ale brakuje spójnej ramy, która pozwalałaby to wszystko połączyć, uczynić z tego spójną całość. Więc dominuje strategia „jakoś to będzie". Polacy potrafią się genialnie zmobilizować w katastrofie, ale koszty biologiczne i społeczne takiego łatania są ogromne – co pokazała choćby wyjątkowo wysoka skala nadmiarowych zgonów w trakcie pandemii.

Patrząc na to, jak funkcjonowali polscy pracownicy, pomyślałam, że w obliczu braku reguł i schematów postępowania, pracownicy musieli sami wejść trochę w rolę swoich szefów. Czy to doświadczenie wspólnego uczenia się w nowych okolicznościach zbliżyło pracowników i pracodawców?

– To jest kolejna niewykorzystana lekcja. Deklaratywnie w 2023 roku dwie trzecie pracowników twierdziło, że pracodawcy ich słuchają. Ale kiedy z nimi rozma-

Nasz system jest pozszywany z niepasujących kawałków: mamy elementy folwarczne, postsocjalistyczną i postfeudalną nieufność wobec państwa, zachodnie instytucje dialogu i neoliberalny kult przedsiębiorczości. Ale brakuje spójnej ramy, która pozwalałaby to wszystko połączyć, uczynić z tego spójną całość

PROF. ADAM MROZOWICKI

eprasa.pl 6fa615d471

jakoś to będzie

wialiśmy w badaniach, wychodziło co innego. Pracownicy pamiętają, że w krytycznych momentach pandemii zostali albo sami, albo jedyne wsparcie, które otrzymali, pochodziło od ich bezpośrednich przełożonych. Wykazali się wtedy niesamowitą autonomią. Jednak gdy pandemia przycichła, wrócił stary, hierarchiczny styl zarządzania i brak zaufania do pracownika. Najlepszy dowód to praca zdalna. W 2023 roku w Unii Europejskiej niemal co czwarty pracownik pracował z domu czasami lub zazwyczaj (ok. 22 proc.). W Polsce? Zaledwie co siódmy (ok. 14 proc.). Instytucje publiczne w ogóle nie „oswoiły" pracy hybrydowej.

W waszych badaniach przyglądaliście się czterem branżom: edukacji, ochronie zdrowia, pomocy społecznej i logistyce. Najpierw porozmawiajmy o wnioskach z trzech pierwszych.

– Patrząc na te trzy sektory wyłania się jeden, bardzo wyraźny i niepokojący obraz. Główny wniosek jest tak, że pandemia nie tyle wywołała kryzys w tych branżach, co bezlitośnie obnażyła fakt, że one w tym kryzysie tkwią od lat. Nazywamy to w naszych badaniach stanem „chronicznego kryzysu", to jest długofalowej niewydolności, której przejawem jest zarówno niska jakość miejsc pracy, jak i nieadekwatna do potrzeb społecznych jakość i dostępność usług. Proszę zauważyć, że zarówno szkoły, szpitale, jak i domy pomocy społecznej weszły w rok 2020 już na granicy wytrzymałości.

Z ogromnymi brakami kadrowymi, niedofinansowaniem i personelem, który często pracował na dwa lub trzy etaty, żeby utrzymać się finansowo..

– Kluczowe jest to, jak te systemy zareagowały na wstrząs. Tam, gdzie zawodziło państwo i procedury centralne – które często były spóźnione lub oderwane od rzeczywistości – tam wkraczała oddolna improwizacja. System nie runął tylko dlatego, że konkretni ludzie na dole – dyrektorki szkół, pielęgniarki oddziałowe, opiekunki w DPS-ach – brali sprawy w swoje ręce. To oni łatali dziury w systemie, tworząc własne procedury bezpieczeństwa i organizacji pracy, często działając wbrew chaosowi płynącemu z góry.

Polskie usługi publiczne przetrwały ten test nie dzięki silnym strukturom, ale dzięki eksploatacji poczucia obowiązku i poświęcenia pracowników. I nasze badania pokazują wyraźnie, że ten zasób – czyli ta ludzka wytrzymałość – jest już na wyczerpaniu.

I wreszcie trzecia rzecz, być może najważniejsza społecznie. Te trzy branże przetrwały dzięki czemuś, co stało się dla nich pułapką – czyli etosowi zawodowemu. Pracownicy tych sektorów – w zdecydowanej większości kobiety – zostali „skazani na niezbędność".

No właśnie. Na Zachodzie mówiło się wtedy o „pracownikach niezbędnych" (essential workers). Próbowano wdrożyć narrację, że to bohaterowie, bez których jako społeczeństwo byśmy sobie nie poradzili. Ale w Polsce ta narracja się chyba nie przyjęła?

– Tak, z naszych badań wynika, że ta kategoria rzadko pojawiała się w mediach czy w dyskursie publicznym. Ale dla nas ważne jest, że pracownicy usług publicznych są bardzo podejrzliwi wobec tego terminu. Wiedzą, że za oklaskami i słowem „bohater" kryje się zazwyczaj oczekiwanie jeszcze większego poświęcenia, pracy po godzinach i łatania dziur systemowych własnym kosztem. I że rzadko idą za tym podwyżki. Z kolei w logistyce było jeszcze inaczej – tam „bohaterstwo" było narzuconą narracją korporacyjną, jak np. w Amazonie. Ale nie miejmy złudzeń. Ta narracja miała przykryć fakt, że ludzie muszą przychodzić do pracy w czasie zarazy, by inni mogli zostać w domu. To bohaterstwo z przymusu ekonomicznego.

No właśnie, logistyka w ogóle bardzo odstawała od tych pozostałych branż.

– Tak, logistyka to bardzo ciekawy przypadek, który też wybraliśmy na zasadzie kontrastu z pozostałymi grupami zawodami działającymi głównie w sektorze publicznym. I co się okazało – tam najsłabiej postrzegano te wydarzenia w kategoriach „kryzysu".

Jak to możliwe?

– Zadziałał brutalny mechanizm: prekaryzacja sprzyjała oswajaniu pandemii. Musimy pamiętać, że wielu kurierów czy magazynierów od lat pracowało na umowach cywilnoprawnych. Już przed serią kryzysów, jak i w ich trakcie nie mogli iść na chorobowe, bo straciliby środki do życia. Przychodzili do pracy mimo złego samopoczucia, ignorując zagrożenie. Pandemia stała się dla nich po prostu kolejnym uciążliwym warunkiem pracy, a nie czymś, co zatrzymuje świat. Ale co ważne – w logistyce widać też inne podejście do protestu. Kiedy warunki są złe, odchodzi się po prostu z pracy. Jednak to problem, bo jest to strategia indywidualna, a nie zbiorowa. Jeśli pracownik po prostu odchodzi, a na jego miejsce natychmiast przychodzi ktoś nowy, to nie tworzy się tam żadna wspólnota, która mogłaby zawalczyć o swoje prawa, założyć silny związek zawodowy czy zastrajkować.

W efekcie mamy sektor, który – jak to określiliśmy w badaniach – jest „krwiobiegiem gospodarki", jest absolutnie kluczowym dla jej funkcjonowania, a jednocześnie pozostaje sferą pracy niewidzialnej i wymienialnej, dodatkowo najczęściej z badanych branż świadczonej przez imigrantów, którzy z przymusu ekonomicznego łatwiej godzą się na gorsze warunki pracy niż Polacy.

Skoro nasza strategia „jakoś to będzie" opierała się na ludzkim poświęceniu, a te baterie są już wyczerpane, to co nas czeka przy kolejnym wstrząsie?

– Jesteśmy w momencie zwrotnym. Model „kapitalizmu patchworkowego", który pasożytował na etosie pracowników budżetówki i na taniej, elastycznej pracy w logistyce, dociera do ściany. Widzimy to po skali odejść z badanych przez nas zawodów i braku chętnych do podjęcia w nich prac. Między 2016 a 2022 rokiem liczba lekarzy i lekarek w Polsce według danych GUS spadła o niemal 12 proc., pielęgniarek o 13 proc., pracownic i pracowników pomocy społecznej o 9 proc. i to w sytuacji rosnących potrzeb opiekuńczych starzejącego się społeczeństwa. Pielęgniarki, nauczyciele czy pracownicy socjalni po prostu rezygnują, bo koszt psychiczny i fizyczny łatania systemu stał się zbyt wysoki. „Pospolite ruszenie", które uratowało nas w 2020 roku, drugi raz może się już nie udać, bo nie będzie kim tego ruszenia zrobić. Wniosek z naszych badań jest jasny: albo wyciągniemy lekcję i zaczniemy budować odporne instytucje – z godnymi płacami, jasnymi procedurami i marginesem bezpieczeństwa, a nie wyżyłowane do granic możliwości, albo przy kolejnym kryzysie usługi publiczne po prostu przestaną działać. Czas improwizacji się skończył. ●

Rozmawiała Kasia Bielecka

wyborcza.biz

• **Cała rozmowa na Wyborcza.biz**

Dr hab. Adam Mrozowicki

• Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Zakładu Socjologii Pracy i Gospodarki w Instytucie Socjologii UWr, kieruje finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki projektem „COV-WORK: Świadomość społeczno-ekonomiczna, doświadczenia pracy i strategie radzenia sobie Polaków w kontekście kryzysu post-pandemicznego".

Autorkami i autorami monografii „Kryzys (nie)zwyczajny. Wielokryzys w świecie pracy w Polsce", która ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego „Scholar", są: Adam Mrozowicki, Jacek Burski, Jan Czarzasty, Juliusz Gardawski, Aleksandra Drabina-Różewicz, Mateusz Karolak, Agata Krasowska, Alicja Palęcka i Szymon Pilch.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34415049

urząd miejski wrocławia

PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Komuny Paryskiej nr 74 m. 6

Powierzchnia lokalu	-	**85,06 m²**
Powierzchnia przynależna	-	**6,41 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**725 000,00 zł**
Wadium	-	**72 500,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**7 250,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 23.02.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 24.02.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 25.02.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 5, ul. Komuny Paryskiej nr 39-41, 50-451 Wrocław, tel. 71 798-69-75.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 12:00 dnia **12 marca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 5 marca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34415014

W dniu 15 grudnia 2025 roku, w wieku 82 lat,

zmarł w Szwecji nasz Brat

Wojciech Molak

Pogrążeni w smutku

Ewa i Jerzy z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34415015

29 grudnia 2025 roku zmarła

ŚP

Magdalena Maria Zalasińska-Stolarska

radca prawny

tęsknię

Michał

www.nekrologi.wyborcza.pl/34415202

Pani

Marcie Wróblewskiej

składamy wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Brata

Andrzeja Wróblewskiego

Magdalena Ziółkowska i Wojciech Grzybała

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34415242

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl 6fa615d471

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Ogłoszenie
o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zmian programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027

Na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, organ opracowujący projekty dokumentów stanowiących niewielkie modyfikacje przyjętych już dokumentów, może odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 48 ust. 1 ww. ustawy, wystąpiono do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu oraz do Dolnośląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego we Wrocławiu, z wnioskiem o odstąpienie od konieczności przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmian programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027 (FEDS).

14 listopada 2025 r. pismem znak ZNS.9022.4.97.2025.MM oraz 1 grudnia 2025 r., pismem znak ZNS.9022.4.106.2025.MM, Dolnośląski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny we Wrocławiu wyraził zgodę na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla dokumentu pn. “Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027”.

3 grudnia 2025 r., pismem znak WSI.411.2.130.2025.KM Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla dokumentu pn. “Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027”.

Przedłożone do zaopiniowania przez ww. organy zmiany FEDS zostały przyjęte przez Komitet Monitorujący program FEDS 2021-2027 uchwałą nr 180/25 oraz 189/2025 z dnia 5 listopada 2025 r., a także przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego uchwałą nr 3465/VII/25 z dnia 18 grudnia 2025 r.

Zmiany programu wynikają z przyjęcia przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej w 2025 r. pakietu rozporządzeń:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2025/1913 z dnia 18 września 2025 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/1057 ustanawiającego Europejski Fundusz Społeczny Plus (EFS+);
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2025/1914 z dnia 18 września 2025 r. w sprawie zmiany rozporządzeń (UE) 2021/1058 i (UE) 2021/1056 w odniesieniu do środków szczególnych mających na celu sprostanie strategicznym wyzwaniom w kontekście przeglądu śródokresowego;
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2025/2653 z dnia 19 grudnia 2025 r. w sprawie zmiany rozporządzeń (UE) 2021/694, (UE) 2021/695, (UE) 2021/697, (UE) 2021/1153 i (UE) 2024/795 w odniesieniu do tworzenia zachęt do inwestycji związanych z obronnością w budżecie UE w celu wdrożenia planu ReArm Europe,

które są odpowiedzią na potrzebę zagwarantowania przez Unię Europejską własnej gotowości obronnej i cywilnej, do realizacji inwestycji w zakresie zwiększania bezpieczeństwa, odporności i zdolności obronnych oraz ochrony ludności cywilnej.

Zmiany programu FEDS 2021-2027, dotyczą w szczególności:

- Rozszerzenia zapisów już istniejącego w FEDS priorytetu STEP (Priorytet 14 Fundusze Europejskie na rzecz technologii krytycznych Dolnego Śląska), w zakresie wsparcia obszarów związanych z budowaniem bezpieczeństwa i obronności UE.
- Dodania nowych priorytetów:
  - 15. Fundusze Europejskie na rzecz obronności i odporności Dolnego Śląska;
  - 16. Fundusze Europejskie na rzecz przystępnego i zrównoważonego mieszkalnictwa na Dolnym Śląsku;
  - 17. Fundusze Europejskie dla rozwoju umiejętności w zakresie bezpieczeństwa i odporności;
  - 18. Fundusze Europejskie na rzecz przystępnego i zrównoważonego mieszkalnictwa obszarów górniczych na Dolnym Śląsku.

W zakresie zmian dokonano realokacji finansowych w programie na nowo utworzone priorytety na łączną kwotę 202,3 mln EUR. Powyższe środki w wysokości 151,5 mln EUR pochodzą z EFRR; 25,8 mln EUR z EFS+ oraz 25 mln EUR z FST.

Ponadto na podstawie art. 24 ust. 5 Rozporządzenia ogólnego dokonano realokacji środków, w kwocie 1 294 118 euro, do Priorytetu 2, cel szczegółowy 2.1 z Priorytetu 3, cel szczegółowy 2.8, w celu zabezpieczenia realizacji projektów ujętych w strategiach Instrumentów Terytorialnych. Zmiana dotyczy przesunięcia kwoty nieprzekraczającej 8% początkowej alokacji dla danego priorytetu i nie wyższej niż 4% budżetu programu na rzecz innego priorytetu tego samego Funduszu w ramach tego samego programu. Zgodnie z rozporządzeniem ogólnym, takie przesunięcia nie mają wpływu na poprzednie lata. Przesunięcia i powiązane zmiany uważa się za nieistotne i nie wymagają one decyzji Komisji zatwierdzającej zmianę programu.

Proponowane zmiany w treści programu FEDS nie spowodują znaczącego oddziaływania na środowisko. W związku z powyższym zasadne jest odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko propozycji zmian FEDS 2021-2027, na podstawie art. 48 ust. 1 oraz ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

W imieniu Zarządu
Marszałek Województwa Dolnośląskiego

DOLNY ŚLĄSK
URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
Wybrzeże J. Słowackiego 12-14, 50-411 Wrocław
www.umwd.dolnyslask.pl

Wrocław/34414853

STAROSTA ŁAŃCUCKI

Informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łańcucie, a także na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łańcucie oraz Wojewody Podkarpackiego zamieszczony został wykaz nieruchomości Skarbu Państwa obejmujący działki nr 1692, 2888/3, 2889/2, 2889/3 położone w obrębie Białobrzegi, gm. Białobrzegi, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łańcucie, Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 2, 37-100 Łańcut, budynek C, II piętro, pok. 51 oraz pod numerem telefonu +48 17 225 69 61 lub stronie internetowej www.powiat-lancut.itl.pl/bip/

Rzeszów/34415026

GPG.6721.1.2024 12.01.2026 r.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Imielin
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta Imielin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr LXIV/442/2024 Rady Miasta Imielin z dnia 21 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Imielin, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych, dotyczących projektu planu ogólnego miasta Imielin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**
Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 12 stycznia 2026 r. do 17 lutego 2026 r.** i obejmą:

1) **Zbieranie uwag** do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 12 stycznia 2026 r. do 17 lutego 2026 r.**;
2) **Spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego w dniu **27 stycznia 2026 r. o godzinie 16:00** w Domu Kultury Sokolnia przy ulicy Imielińskiej 29 w Imielinie,
3) **Punkt konsultacyjny** w dniu **3 lutego 2026 r. w godzinach 15:30-17:30** w siedzibie Urzędu Miasta Imielin, ul. Imielińska 81, 41-407 Imielin w pokoju nr 11 na parterze budynku.

W celu zapewnienia udziału możliwie szerokiego grona interesariuszy konsultacje społeczne prowadzone będą dodatkowo w formie:

1) **Spotkania z projektantem on-line w dniu 29 stycznia 2026 r. w godzinach 15:00-18:00**, oraz
2) **Spotkania z projektantem on-line** w dniu **30 stycznia 2026 r. w godzinach 9:00-12:00**.

Chęć uczestnictwa należy zgłosić mailowo na adres gpg@imielin.pl lub telefonicznie pod numer (32)2254141 z podaniem imienia, nazwiska oraz adresu e-mail, na który zostanie wysłane zaproszenie do programu, począwszy od dnia rozpoczęcia konsultacji społecznych najpóźniej do dnia 28.01.2026 r. do godz. 12:00.
Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie udostępniony do wglądu w dniach **od 12 stycznia 2026 r. do 17 lutego 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Imielin, ul. Imielińska 81, 41-407 Imielin, w pokoju nr 38 na II piętrze budynku, w godzinach pracy urzędu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu (https://bip.imielin.pl -> planowanie przestrzenne -> plan ogólny -> ETAP 3: Konsultacje społeczne) oraz w Systemie Informacji Przestrzennej (https://mimielin.e-mapa.net -> warstwy: Zagospodarowanie przestrzenne -> plan ogólny gminy-PROJEKT).

Zainteresowani mogą składać uwagi do ww. projektu planu ogólnego. Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci:

1) papierowej na adres: Burmistrz Miasta Imielin, ul. Imielińska 81, 41-407 Imielin lub
2) elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (adres e-mail: burmistrz@imielin.pl, skrytka ePUAP: /2477bejbt5/pisma, e-Doręczenia: AE:PL-82560-26526-JJEEU-22),

na udostępnionym „Formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r., poz. 2509), w terminie **do dnia 17 lutego 2026 r.** Wzór ww. formularza jest dostępny w Urzędzie Miasta Imielin oraz na stronie internetowej pod adresem: https://www.imielin.pl/files/files/wz%C3%B3r%20wniosku%20do%20APP.pdf

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Imielin.
Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu ogólnego wymieniony powyżej podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie konsultacji społecznych, o którym mowa powyżej.
Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko można wnosić w terminie **do dnia 17 lutego 2026 r.**:

3) w formie pisemnej na adres: Burmistrz Miasta Imielin, ul. Imielińska 81, 41-407 Imielin lub
4) ustnie do protokołu lub
5) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (adres e-mail: burmistrz@imielin.pl lub skrytka ePUAP: /2477bejbt5/pisma lub e-Doręczenia: AE:PL-82560-26526-JJEEU-22).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest Burmistrz Miasta Imielin.

Burmistrz Miasta Imielin
Krzysztof Hajduczek

Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenia o ochronie *danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str.1)* została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Imielin pod adresem: https://bip.imielin.pl/->planowanie przestrzenne
W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Imielin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Katowice/34414610

eprasa.pl 6fa615d471

Sprawa krzyża w Kielnie

Inkwizycja zdecydowała: nauczycielka powinna być spalona na stosie

Nie chronimy małoletnich, nie potrafimy weryfikować informacji, nie walczymy z fake newsami. Dajemy się za to ponieść fali nienawiści. Z Chrystusem na ustach.

Keler

Zacznijmy od kwestii najważniejszej. Nie doszło do znieważenia symbolu religijnego. Krzyż, który został wyrzucony do kosza, był plastikową zabawką, którą można kupić w internetowych sklepach sprzedających przebrania na Halloween. Bez wizerunku Chrystusa. Równie dobrze mógł to być kolorowy krzyżyk, który jako ozdobę nosi na wisiorku wiele z nas, nawet tych niewierzących.

I w zasadzie na tym cała sprawa powinna się była zakończyć. Ale tak się nie stało. Sprawa krzyża w koszu doprowadziła do trwającej już kilka dni ogólnopaństwowej histerii.

Przypomnijmy: 15 grudnia w podstawówce w Kielnie na Kaszubach dzieci powiesiły plastikowy krzyż nad klatką z klasowym chomikiem. Zdenerwowana tym nauczycielka, najpierw poprosiła uczniów o jego zdjęcie, a kiedy jej nie posłuchali, zrobiła to sama, po czym przedmiot (nie krucyfiks!) wrzuciła do kosza. Nie zdjęła krzyża ze ściany, choć właśnie taki przekaz błyskawicznie rozniósł się po prawicowych mediach i w serwisach społecznościowych. Nie zdjęła, bo też żaden krzyż w tej klasie nie wisiał. Potwierdziła to w rozmowie z TVN sama nauczycielka.

A przekaz rozniósł się, dlatego że najpierw sprawę rozdmuchali rodzice. O sytuacji w klasie poinformowali bowiem w oficjalnym piśmie dyrekcję szkoły: „Żądamy wyjaśnienia tego haniebnego czynu. Zostały naruszone uczucia religijne dzieci oraz rodziców. Nauczycielka wielokrotnie zdejmowała krzyż i próbowała uświadamiać dzieci, że jest im on niepotrzebny, a ona sama nie chce na ten krucyfiks patrzeć." Pismo skierowali także do wójta gminy Szemud, któremu podlega szkoła, prokuratury w Wejherowie i kuratorium oświaty. Wobec nauczycielki wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Prokuratura ruszyła też ze śledztwem.

To, co wydarzyło się potem, można nazwać zbiorowym amokiem. Ja jednak wolę powiedzieć wprost: to obrzydliwa, cyniczna gra polityczna. Ale też przede wszystkim lincz na niewinnej nauczycielce w celu podniesienia słupków poparcia. Przed szkołą w Kielnie błyskawicznie wystąpił niezawodny w takich sytuacjach, faszyzujący bojówkarz Robert Bąkiewicz, który jedyne co potrafi, to robić zadymy. A Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego przekonywał, że „krzyż to symbol wolnego świata i zachodniej cywilizacji". Wolnego od ateistów i innowierców, jak mniemam.

Do krzyków o ataku na chrześcijaństwo dołączyli też oczywiście kościelni hierarchowie, a w internecie załamywał ręce jeszcze niedawno pozujący na tolerancyjnego i weryfikującego własne poglądy katolicki publicysta Tomasz Terlikowski. Zbiorowej histerii dała się nawet ponieść ministra Nowacka, która zachowanie nauczycielki angielskiego oceniła jako „niedopuszczalne żadną normą społeczną".

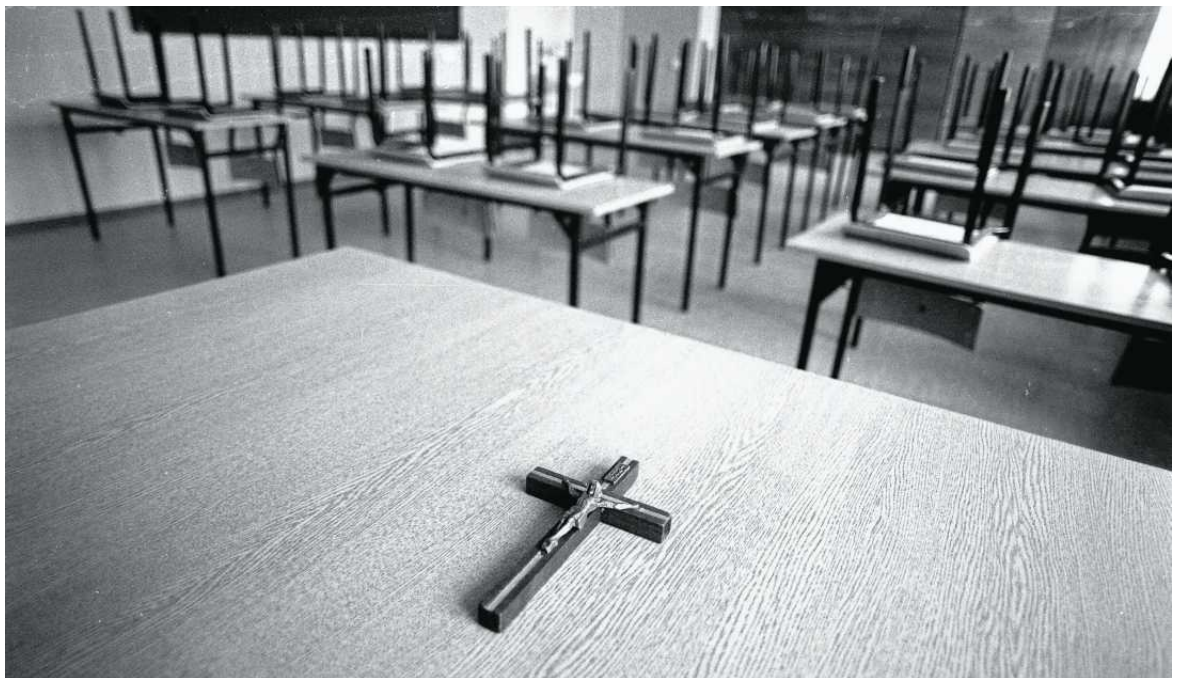

• **Religia powinna zniknąć z polskich szkół i w całości wrócić do przykościelnych salek**
FOT. WOJCIECH SURDZIEL / AGENCJA WYBORCZA.PL

Awanturę o krzyż w szkole w Kielnie można nazwać zbiorowym amokiem. Ja jednak wolę powiedzieć wprost: to obrzydliwa, cyniczna gra polityczna i lincz na niewinnej nauczycielce w celu podniesienia słupków poparcia

Jedną z osób, które najgorliwiej rozpędziły się w hejcie na nauczycielkę z Kielna, jest posłanka PiS Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Na stronie Sejmu wciąż wisi projekt uchwały w sprawie potępienia aktu publicznego znieważenia symbolu religijnego autorstwa jej i Kazimierza Smolińskiego. Arciszewska-Mielewczyk na swoim facebookowym profilu upowszechniła wizerunek dwóch chłopców, którzy brali udział w zdarzeniu. Wykorzystała tym samym nieletnie dzieci w imię politycznej gry i propagandy. Post zebrał dziesiątki tysięcy reakcji. Grzmiała też na sejmowej mównicy, pikietowała pod szkołą. Jakże kuriozalnie brzmią jej słowa: „Szkoła ma być przestrzenią szacunku, bezpieczeństwa i dialogu – a nie narzucania poglądów czy upokarzania uczniów". Czyż bowiem wieszanie krzyża w każdej sali szkolnej, masowe wyjścia na mszę w trakcie lekcji, święcenie budynków szkół, organizowanie śniadań wielkanocnych i jasełek nie jest narzucaniem poglądów ateistom i dzieciom innego wyznania?

Chłopcy, którzy poinformowali o zdarzeniu rodziców (wypadałoby dowiedzieć się w jakiej formie, skoro w pierwszym piśmie do szkoły są całkowicie kłamliwe sformułowania), zostali już okrzyknięci bohaterami, bo „to ich Westerplatte".

Rodzice dzieci uczęszczających do szkoły w Kielnie nie posłuchali apeli, aby wyciszyć nastroje i chronić nieletnich przed dostępem do nienawistnych i nieprawdziwych treści. Zamiast tego poszli na demonstracje, sami tworzą komentarze w internecie. Kiedy wpiszemy w wyszukiwarkę hasło „krzyż w Kielnie", wypluwa nam setki wpisów – większość z nich pochodzi ze stron prawicowych, wprawionych w szerzeniu nieprawdy i hejtu. Młodzi ludzie masowo i bezrefleksyjnie podają te posty dalej, często z wygenerowanymi przez AI zdjęciami. A to wszystko tuż po tym, jak prezydent Nawrocki równie „bohatersko" zawetował kolejną ustawę, tym razem DSA o usługach cyfrowych, która m.in. miała chronić dzieci w przestrzeni internetu. Taka to prawicowa logika.

Nie chronimy małoletnich, nie potrafimy weryfikować informacji, nie walczymy z fake newsami. Dajemy się za to ponieść fali nienawiści. Z Chrystusem na ustach.

Szkoła zapewniła wprawdzie, że udzieli pomocy psychologicznej uczniom i rodzicom. Ale gdzie wsparcie dla hejtowanej, poniżanej, niszczonej publicznie nauczycielki? Która mówi wprost: „Rozpętało się wokół mnie piekło". Którą publicznie zwyzywano, potwornie skrzywdzono. A która okazała się przecież wspaniałą pedagożką: czujną, reagującą na niewłaściwe zachowanie, próbującą najpierw rozmawiać, a potem działać. Czy ktoś ją za to wszystko przeprosi? Czy któryś z polityków i nienawistnych krzykaczy stanie w prawdzie i powie: „pomyliłem się"? Wątpię. A przecież przykazania mówią wyraźnie: nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Incydent z Kielna potwierdza tylko to, o co od lat wnoszą środowiska świeckie. Religia powinna zniknąć z polskich szkół i w całości wrócić do przykościelnych salek. Wprowadzenie jej konkordatem do szkoły doprowadziło do trwającej od lat walki światopoglądowej, ale też wycierania sobie wiarą politycznej gęby. Doprowadziło do sytuacji, gdzie Kościół katolicki uzurpuje sobie prawo do wpływania na kształt nauczania i kierunek, w jakim idzie polska szkoła. Episkopat uciekający latami przed problemem pedofilii, w kwestii tego plastikowego krzyża rozdziera ociekające złotem szaty, grzmiąc, że „oczekują od państwa zdecydowanych działań".

Maria Peszek śpiewała 10 lat temu: „Można szczuć słowem, można szczuć modlitwą. Można dzielić Polskę, tnąc krzyżem jak brzytwą". Tak właśnie działa prawa strona: PiS, obie konfederacje, z Braunem marzącym o powtórkach linczów na czele.

Polska szkoła wciąż zmaga się z realnymi problemami: brakiem pieniędzy, odchodzącymi z zawodu nauczycielami, przemęczeniem uczniów, rosnącym problemem podupadającego zdrowia psychicznego zarówno wśród nauczycieli, jak i dzieci. Ale najważniejszą kwestią staje się plastikowy krzyżyk.

Tymczasem wyrok już zapadł. Święta Prawicowa Inkwizycja zdecydowała: nauczycielka powinna być spalona na stosie. W imię chrześcijańskiej miłości, tolerancji i wybaczenia. ●

Magdalena Keler

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 6fa615d471

• **Szczepan Twardoch podczas ubiegłorocznych Igrzysk Wolności w Łodzi**
FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Plebiscyt „Polska powieść roku 2025”

„GUERNICA” NASZYCH CZASÓW

Szczepan Twardoch bezapelacyjnym zwycięzcą plebiscytu „Wyborczej” na polską powieść roku 2025. Ale drugie miejsce na Waszej liście zaskakuje.

Wojciech Szot

Twardoch to z pewnością jest literatura i to wysokiego lotu. Dopełnił mi obraz wojny w Ukrainie o psychologiczne dossier” – pisze w komentarzach czytelnik „Wyborczej” o pseudonimie „duoblue”.

Głosami naszych czytelników i czytelniczek powieść „Null” Szczepana Twardocha zwyciężyła w plebiscycie na najlepszą polską powieść roku 2025.

Twardoch, autor bestsellerowych „Morfiny” i „Króla”, w pokonanym polu zostawił Macieja Siembiedę, Zytę Rudzką czy Jakuba Żulczyka. Jednak w plebiscycie są też spore zaskoczenia – drugie miejsce zajęła powieść pisarza, który dopiero w 2025 roku zwrócił na siebie uwagę czytelników.

OD „FRONDY” DO „NULLA”

– Urodziłem się 34 lata po wojnie, to niewiele. Rok mojego urodzenia był bliżej II wojny światowej, niż dzisiaj dzieli mnie od daty urodzin – mówił w rozmowie z „Wyborczą” Twardoch. 46-latek w ciągu dwóch dekad stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych – i zdaniem wielu – najlepszych polskich pisarzy. Doceniają go czytelnicy w innych krajach.

Twardoch zadebiutował na łamach prasy na początku XXI wieku. Publikował m.in. w konserwatywnych magazynach „Fronda” i „Opcje”. – Uważałem to wtedy za bardzo nobilitujące. Wypisywałem tam różne mniej lub bardziej mądre mądrości utrzymane dokładnie w katolickim i konserwatywnym profilu. Głównie głupoty – mówił „Wyborczej”. Wybór tych tekstów opublikował w 2010 roku w tomie „Wyznania prowincjusza”.

W 2003 r. zadebiutował jako prozaik opowiadaniem „Obłęd rotmistrza von Egern”, opublikowanym w miesięczniku „Science Fiction”. Dwa lata później – pod tym samym tytułem – ukazała się pierwsza książka Twardocha, zbiór opowiadań. W 2007 r. wyszła jego pierwsza powieść: „Sternberg”.

Można powiedzieć, że Twardoch – zmieniając tylko scenografię i bohaterów – wciąż jest wierny swoim zainteresowaniom.

W 2013 r., głosami czytelników „Wyborczej”, jego „Morfina” zwyciężyła w plebiscycie towarzyszącym Nagrodzie Literackiej „Nike”. Do nagrody był nominowany trzykrotnie – poza „Morfiną” w finale wyróżnienia znalazł się „Drach” (w 2015 roku) i „Królestwo” (2019). Trzykrotnie był nominowany do Nagrody Literackiej „Gdynia”.

Dzisiaj jest autorem trzynastu powieści, czterech zbiorów opowiadań, książek eseistycznych, dziennika, a nawet – jako współautor – poradnika „Sztuka życia dla mężczyzn”.

NAJBARDZIEJ OCZEKIWANA KSIĄŻKA ROKU?

„Null” elektryzował czytelników już przed premierą. Po dekadzie współpracy z Wydawnictwem Literackim, Twardoch zdecydował się wydać nową powieść w warszawskiej oficynie Marginesy. Zaskoczeniem dla czytelników był również temat – pisarz po raz pierwszy postanowił tematem swojej powieści uczynić współczesne wydarzenie – wojnę w Ukrainie.

Twardoch od dawna angażował się w pomoc wojsku ukraińskiemu. Początkowo zbierał – jak mówił w „Wyborczej” – „szpej taktyczny dla żołnierzy” i angażował się w pomoc ukraiń-

1 RP

eprasa.pl 6fa615d471

skim uchodźcom. Następnie postanowił zaangażować się w zbieranie pieniędzy i dostarczanie m.in. samochodów na wojenny front. „Teraz angażuję się w pomoc niehumanitarną", mówił.

Zapytany przez Piotra Andrusieczko, dlaczego zdecydował się pomagać wojsku, a nie cywilom, odpowiedział: – Interesuje mnie pomaganie ukraińskiemu wojsku, bo to ono tworzy linię, oddzielającą normalne życie ludzi w Kijowie, z których tak wielu ma w dupie tę wojnę, od kolejnych Buczy i Irpieniów.

„NULL" WYMYŚLIŁ NIEMIECKI WYDAWCA

Od ponad dziesięciu lat książki śląskiego pisarza ukazują się w Niemczech w wydawnictwie Rowohlt. To właśnie na zlecenie tego wydawcy Twardoch pracował nad esejem o wojnie. – Siedziałem nad nim pół roku i nie byłem w stanie ruszyć – opowiadał.

Twardoch: – W momencie największej rozpaczy zacząłem pisać powieść, bo przypomniałem sobie, że jestem powieściopisarzem. Powieść ukazała się na początku 2025 roku jednocześnie po polsku i w niemieckim przekładzie autorstwa Olaf Kühla.

Głównym bohaterem powieści jest Koń, 43-letni historyk z Warszawy, który w lutym 2022 roku wyjeżdża z polski, by – jak pisał Dariusz Nowacki – „na ukraińskim froncie poszukać śmierci".

Temat wojny w Ukrainie widzianej z jej najgorętszego punktu nie jest jedynym ważnym tematem tej powieści. Równie pasjonujący jest tu wewnętrzny monolog głównego bohatera, którego babcia pochodziła z Niemiec, a dziadek z Ukrainy i walczył w SS-Galizien i UPA. „Dlaczego nie jesteśmy Ukraińcami, skoro dziadek był w UPA?" – pyta trochę prowokacyjnie Twardoch. Wśród przodków Konia są też Polacy zamordowani na Wołyniu i ojciec, który chcąc ochronić dzieci, postanowił zrobić z nich „normalnych ludzi", czyli „Europejczyków". To historyczne obciążenie nie daje spokoju bohaterowi, który szuka własnej, utraconej historii.

Twardoch w „Nullu" pokazuje, że homogeniczna polska tożsamość bywa fikcją.

Temat wojny w Ukrainie widzianej z jej najgorętszego punktu nie jest jedynym ważnym tematem powieści „Null". Równie pasjonujący jest wewnętrzny monolog głównego bohatera, którego babcia pochodziła z Niemiec, a dziadek z Ukrainy i walczył w SS-Galizien i UPA

„NULL" JAK „GUERNICA"

„Mam nadzieję – czytelnicy znajdą w niej coś innego, niż do tej pory o tej wojnie czytali czy słyszeli" – mówił Twardoch, a wyniki plebiscytu „Wyborczej" potwierdzają jego słowa sprzed roku.

Niemiecki krytyk literacki, Karl-Josef Müller porównuje dzieło Twardocha do „Guerniki", monumentalnego obrazu Picassa. Według anegdoty niemiecki żołnierz zapytał Picassa – pokazując mu czarno-białe zdjęcie obrazu – czy to jego dzieło. „Nie, to twoje", miał odpowiedzieć malarz.

„Gdyby dyktator ze wschodu zapytał Twardocha, czy to napisał »Null«, odpowiedź autora byłaby być może podobna. »Nie, to ty«" – pisze Müller, który doskonale odczytuje imperatyw stojący za decyzją pisarza o podjęciu się wyzwania powieści we współczesnych dekoracjach.

Efektem jest wielka, uniwersalna opowieść o ludzkim losie, a jednocześnie historia jednostki uwikłanej w przeszłość i teraźniejszość. Jednostki pełnej żądzy, balansującej między popędem śmierci a fascynacją życiem. Jakie czasy, taka „Lalka"? ●

Plebiscyt „Polska powieść roku 2025"

• W plebiscycie „Wyborczej" nominowaliśmy dziesięć powieści. Takich, które były masowo czytane, ale też często recenzowane, czy komentowane. Poprosiliśmy naszych czytelników o wybór. Można było oddać swój głos na dwie książki.

Polska powieść roku 2025
Finałowa trójka

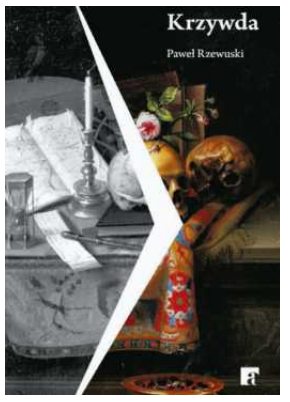

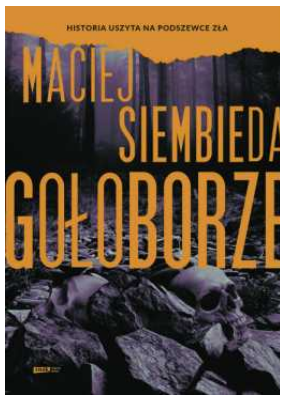

1
Szczepan Twardoch
Null
wyd. Marginesy

2
Paweł Rzewuski
„Krzywda"
wyd. ArtRage

Czy na naszej scenie literackiej pojawił się polski Pérez-Reverte? „Krzywda" to powieść historyczna w najlepszym wydaniu. Jesteśmy w roku 1632, u progu kolejnego bezkrólewia. Kraj przemierza dwóch wędrowców – ślepy szlachcic i jego towarzysz-olbrzym. Gdy zatrzymują się w zajazdach i karczmach, szlachcic opowiada napotkanym ludziom historię o Stanisławie Wróblewskim herbu Krzywda. Nietrudno zgadnąć, że mamy tu do czynienia z powieścią szkatułkową, w której czytelnik będzie musiał rozplątać niejeden węzełek. – Od dawna fascynują mnie literatura i kino fantasy. Narzuciłem więc sobie zadanie napisania horroru, który rozgrywa się w biały dzień – mówił Rzewuski w rozmowie z „Wyborczą".
Paweł Rzewuski jest filozofem i historykiem, który specjalizuje się w okresie I Rzeczpospolitej i międzywojniu. Pod koniec 2025 roku został nominowany do Paszportów „Polityki".

3
Maciej Siembieda
„Gołoborze"
wyd. Znak

Nie tylko fani Macieja Siembiedy uważają, że to najlepsza powieść w dorobku urodzonego w 1961 roku pisarza. Choć zadebiutował już w latach 90., to dopiero ostatnia dekada jest dla niego pasmem sukcesów. Krok po kroku Siembieda stał się najlepszym polskim pisarzem specjalizującym się w kryminalnych i sensacyjnych opowieściach. „Siembieda rozdał karty, rozpisując konflikt na prawych leśnych chłopców oraz zdrajców, sprzedawczyków, »judaszy«" – pisała w „Książkach. Magazynie do czytania" Izabella Adamczewska.

Adamczewska: „Po jednej stronie staje bohater powstania styczniowego, dezerter z armii austriackiej, żołnierz wyklęty, po drugiej – łasy na pieniądze sługus Moskali czy Austriaków i podszywający się pod partyzanta szabrownik".

Pozostałe nominowane powieści
• Maciej Duda, „Głód", wyd. W.A.B.
• Sławek Gortych, „Schronisko, które zostało zapomniane", wyd. W.A.B.
• Radek Rak, „Agla. Abraxas", wyd. Powergraph
• Zyta Rudzka, „Tylko durnie żyją do końca", wyd. W.A.B.
• Maciej Sieńczyk, „Pijaczek", wyd. Biblioteka Śląska
• Ishbel Szatrawska, „Wyrok", wyd. Cyranka
• Jakub Żulczyk, „Kandydat", wyd. Świat Książki

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
34415306

Podróż do legendarnej pisarki Ursuli Le Guin

Dlaczego troje najlepiej sprzedających się na świecie polskich pisarzy to fantaści?

10 książek roku 2025 oraz Superdycha 2025, czyli najlepsze książki roku dla dzieci i nastolatków

Pomysły na książkowe prezenty

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl** Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

1 RP

eprasa.pl 6fa615d471

Prokuratura

Ponad miliard złotych na utylizację odpadów porzuconych przez gang

Śląscy policjanci zatrzymali sześć osób, które miały uczestniczyć w procederze porzucania poprzemysłowych odpadów. – Mówimy o setkach tysięcy ton w całym kraju – podkreślają śledczy.

Marcin Pietraszewski

Członków mafii śmieciowej zatrzymała specjalna grupa operacyjna utworzona w wydziale do walki z przestępczością pseudokibiców Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Ponad dwa lata temu pracujący tam oficerowie zdobyli informacje, że w proceder nielegalnego porzucania poprzemysłowych odpadów zaangażowali się kibole.

Ich śledztwo tak bardzo się rozrosło, że generał Mariusz Krzystyniak, szef śląskiej policji, utworzył specjalny zespół do walki z gangsterami tworzącymi nielegalne składowiska odpadów.

Oprócz oficerów tropiących pseudokibiców w jego skład weszli policjanci z wydziału kryminalnego, zwalczania przestępczości gospodarczej, wywiadu kryminalnego, a także funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

56 nielegalnych składowisk w całej Polsce

Prace policjantów nadzoruje Prokuratura Regionalna w Katowicach, która wydała teraz nakaz zatrzymania sześciu podejrzanych. – Przedstawiono im zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentach związanych z utylizacją odpadów – mówi Mateusz Mrachacz z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Pięciu podejrzanych na wniosek śledczych zostało aresztowanych, jeden ma dozór policji. – Gang, w którym działali, porzucił odpady petrochemiczne kwas siarkowy, a nawet tak zwane „czerwony wody" (odpad po produkcji materiałów wybuchowych-przyp.red) w 56 miejscach w całej Polsce. Szacuje się, że ich utylizacja będzie kosztowała ponad miliard złotych – podkreśla Mrachacz.

• **Prokuratorskie oględziny terenów wykorzystywanych przez mafię śmieciową w Rudzie Śląskiej**
FOT. MATERIAŁY PROKURATURY REGIONALNEJ W KATOWICACH

Prokuratura bada wątki korupcyjne

W śledztwie przeciwko mafii śmieciowej pojawiły się także wątki korupcje dotyczące urzędników, którzy mieli przymykać oko na działalność gangsterów. W maju zatrzymano 48-latka, który przez wiele lat kierował w Urzędzie Miasta w Siemianowicach Śląskich wydziałami odpowiedzialnymi za ochronę środowiska i gospodarkę komunalną. Zdaniem śledczych jako naczelnik w zamian za łapówki wydawał kontrolowanym przez członków mafii śmieciowej firmom pozytywne decyzje dotyczące gospodarki odpadami. A wcześniej – także za korzyści majątkowe – pomagał w przygotowaniu niezbędnej do tego dokumentacji.

W grudniu 2025 roku śledczy z Prokuratury Regionalnej w Katowicach wraz z agentami CBA przeszukiwali tereny w rejonie ulic Szyb Walenty i Klary w Rudzie Śląskiej. – W toku tych czynności pobrano próbki ziemi w związku z podejrzeniem składowania odpadów niebezpiecznych – mówi prokurator Michał Binkiewicz, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Katowicach.

Apel policji

Prokuratorów w przeszukaniach i oględzinach w Rudzie Śląskiej wspierali specjaliści z mobilnego zespołu rozpoznania epidemiologiczno-chemicznego z lubuskiej Brygady WOT. Pracowali tam w specjalnych kombinezonach.

Śląska policja zwróciła się w piątek 9 stycznia z prośbą do wszystkich osób, które mają informacje na temat korupcji w związku z porzucaniem odpadów. – Każda osoba, która ujawni taki proceder, może skorzystać z klauzuli bezkarności i uniknąć odpowiedzialności karnej – przypomnieli mundurowi. ●

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na katowice.wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Częstochowa/34414792

Częstochowska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasza Praca"

ogłasza przetarg na najem lokali użytkowych z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej, usługowej oraz biurowej w budynkach:

LOKALE NA DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWĄ

Adres	Powierzchnia	Opis lokalu
Nałkowskiej 3	349,12 m²	parter, pawilon wolnostojący
Sikorskiego 4/6	161,58 m²	parter, pawilon wolnostojący
Armii Krajowej 68A	156,37 m²	parter, budynek mieszkalny
Broniewskiego 3	138,91 m²	parter, budynek wolnostojący
Nałkowskiej 7	117,60 m²	parter, budynek mieszkalny
Armii Krajowej 42	90,43 m²	parter, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	84,65 m²	parter, pawilon wolnostojący
Nałkowskiej 7	83,00 m²	parter, budynek mieszkalny
Armii Krajowej 68 A	65,16 m²	parter, budynek wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	63,24 m²	I piętro, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	58,70 m²	piwnica, pawilon wolnostojący
Kwiatkowskiego 5	52,80 m²	parter, budynek mieszkalny
Nałkowskiej 3	50,44 m²	parter, budynek mieszkalny
Nałkowskiej 11	45,53 m²	parter, budynek mieszkalny
Obr. Westerplatte 21	40,76 m²	I piętro, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	37,50 m²	I piętro, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	34,94 m²	I piętro, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	27,26 m²	parter, pawilon wolnostojący
Armii Krajowej 48	24,00 m²	parter, budynek mieszkalny

LOKALE NA DZIAŁALNOŚĆ MAGAZYNOWĄ

Adres	Powierzchnia	Opis lokalu
Okólna 113A	592,00 m²	piwnica, pawilon wolnostojący
Okólna 113A	52,00 m²	parter, pawilon wolnostojący

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 2026r. o godzinie 14:00 w biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Okólnej 113a.

Najpóźniej w dniu przetargu, do godziny 12:00, należy zgłosić się do pokoju nr 17 w celu zapoznania się z regulaminem przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 500 zł na rachunek bankowy Spółdzielni: **76 1020 1664 0000 3102 0019 7889**z dopiskiem: **wpłata wadium na przetarg 20 stycznia 2026r.** oraz wskazanie adresu lokalu, którego dotyczy wpłata.

Wpłata wadium musi zostać zaksięgowana na rachunku bankowym Spółdzielni **najpóźniej jeden dzień roboczy przed datą przetargu**.

Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze w Dziale Eksploatacyjnym pod numerem telefonu: **34 325-73-55 wew. 131** lub **787-787-455**.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
www.csmnp.com.pl

www.csmnp.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34414982

ZSM
ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
41-800 Zabrze ul. Ślęczka 1a, Centrala: tel. 32 277 72 00, sekretariat@zabrzezsm.pl, www.zabrzezsm.pl
ROK ZAŁOŻENIA 1958

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM Z MOŻLIWOŚCIĄ NEGOCJACJI

1. Pełna nazwa zamawiającego:
Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a Regon: 000484854 NIP 648-000-85-58
tel. 32 277-72-21, 38, 39, e-mail: przetargi@zabrzezsm.pl
2. **Przetarg nieograniczony z możliwością negocjacji na udzielenie zamówienia pn.:**
zad. 1. Kompleksowy remont balkonów wraz z wymianą balustrad z wypełnieniem szklanym i kafelkowaniem podłoży w budynku przy ul. Broniewskiego 7 w Zabrzu.
zad. 2. Kompleksowy remont balkonów wraz z wymianą balustrad i kafelkowaniem podłoży w budynku przy ul. Olchowej 1 w Zabrzu.
zad. 3. Kompleksowy remont balkonów wraz z wymianą balustrad i kafelkowaniem podłoży w budynku przy ul. Leszczynowej 8 w Zabrzu.
zad. 4. Kompleksowy remont balkonów wraz z wymianą balustrad i kafelkowaniem podłoży w budynku przy ul. Gen. de Gaulle'a 107 w Zabrzu.
zad. 5. Kompleksowy remont balkonów wraz z wymianą balustrad i kafelkowaniem podłoży w budynku przy ul. Gen. de Gaulle'a 109 w Zabrzu.
3. W przetargach mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia dla danego postępowania.
4. Formularz zawierając SIWZ dla wyżej wymienionych zadań można odebrać w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6 lub otrzymać mailowo, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr: **75-1020-2401-0000-0802-0039-7489** kwoty w wysokości: **300,00 zł.**
5. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę składającą się z dokumentów w sposób stały ze sobą związanych (zszyte, umieszczone w skoroszycie lub zbindowane), należy dostarczyć do Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).
Kopertę należy oznaczyć:
nazwa zadania j/w.
Nie otwierać przed **dniem 27.01.2026 r., przed godziną 12:00,**
Nazwa, adres wykonawcy, nr telefonu, adres e-mail.
6. **Termin składania ofert upływa dnia: 26.01.2026 r. o godzinie 14:00.**
7. **Otwarcie ofert nastąpi w: Klubie „Kwadrat" Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8 w dniu 27.01.2026 r. o godz. 12:00.**
8. Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie jest wniesienie wadium dla poszczególnych zadań w wysokości:
I. ul. Broniewskiego 7 w Zabrzu – **70 000 zł**
II. ul. Olchowa 1 w Zabrzu – **30 000 zł**
III. ul. Leszczynowa 8 w Zabrzu – **20 000 zł**
IV. ul. Gen. de Gaulle'a 107 w Zabrzu – **20 000 zł**
V. ul. Gen. de Gaulle'a 109 w Zabrzu – **20 000 zł**

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-41,21, 38, 39.

Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34415136

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

1S3

eprasa.pl 6fa615d471

Prokuratura

Cybernetyczne oszustwo na miliony. Tropy wiodą do polityków i służb

Fałszywe platformy zakładane w tropikalnych rajach podatkowych, rzekomo inwestujące m.in. w kryptowaluty. Zmanipulowane reklamy ze znanymi postaciami, powiązania z ludźmi służb i politykami ze Wschodu – międzynarodowa szajka naciągnęła setki osób, a nawet banki na miliony złotych.

• **Oszuści przez kilka lat naciągali w Polsce tych, którzy dali się zwieść opowieściom o krociowych zyskach z inwestycji w kryptowaluty** FOT. SHUTTERSTOCK

Jarosław Sidorowicz

To jedno z największych śledztw w Polsce, dotyczących oszustw finansowych dokonywanych w cyberprzestrzeni. Internetowych oszustów tropią prokuratorzy z Prokuratury Regionalnej w Krakowie oraz policjanci z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, ale sprawa ma tak duży zasięg, że powołano też międzynarodowy zespół śledczy, wspierany przez unijne agencje Eurojust i Europol. Polscy śledczy korzystali też z pomocy amerykańskich służb i prokuratury.

Opowieści o krociowych zyskach

W grę wchodzi skomplikowana sieć powiązań między spółkami zakładanymi w tropikalnych rajach, które miały prowadzić fałszywe platformy inwestycyjne, a firmami zakładanymi w krajach Unii Europejskiej na fałszywe polskie papiery, wykorzystywanymi potem do prania brudnych pieniędzy i ich dalszego transferu.

Do tego fikcyjne call center, udające centra operacyjne i utrzymujące kontakt z klientami, żeby potem podesłać im szpiegowskie oprogramowanie, dzięki któremu przejmowano telefony i komputery ofiar, a potem za pośrednictwem tych urządzeń – ich pieniądze. Oszuści przez kilka lat naciągali w Polsce tych, którzy dali się zwieść opowieściom o krociowych zyskach z inwestycji w kryptowaluty.

Z ustaleń śledztwa wynika, że ofiarą międzynarodowych oszustów padło co najmniej ponad półtora tysiąca osób. Według naszych informacji zdecydowana większość oszukanych to prywatni inwestorzy, osoby fizyczne, ale są też wśród nich banki, które dały się wciągnąć w rzekome inwestycje. Prokuratura nie zdradza jednak, ile konkretnie straciły te instytucje i o których mówimy. Wiadomo, że w sumie od poszkodowanych wyłudzono blisko 60 mln złotych!

Ślady ze Wschodu

Tropy wiodą za wschodnią granicę Polski – do Ukrainy i Białorusi. To stamtąd mają wywodzić się organizatorzy przestępczego procederu. Ale z naszych informacji wynika, że krakowscy śledczy badają też ślady prowadzące do Izraela, skąd mogła pochodzić część osób organizujących oszustwo na tak dużą skalę.

Część osób zamieszanych z nielegalny proceder związanych jest ze światem polityki i wymiarem sprawiedliwości. – Jeden z członków grupy jest praktykującym adwokatem, a w przeszłości był prokuratorem. Inny z członków grupy był w przeszłości asystentem deputowanych do Rady Najwyższej Ukrainy – mówi nam prokurator Janusz Kowalski, zastępca Prokuratora Regionalnego w Krakowie.

To nie koniec. Jedno z fałszywych centrów telefonicznych prawdopodobnie było prowadzone przez spółkę, zarejestrowaną na nazwisko ukraińskiego radnego. Śledczy ze względu na dobro śledztwa nie chcą więcej ujawnić.

Przestępcza sieć była zorganizowana niczym dobrze funkcjonująca korporacja. W tropikalnych rajach podatkowych zakładano spółki, które następnie miały prowadzić „profesjonalne" platformy inwestycyjne. Ich nazwy łudząco przypominały nazwy znanych banków działających na polskim rynku, np. Pariba Group bądź Agricole Trade. Podobnie było ze stronami internetowymi platform. Kilka z nich trafiło potem na „czarną listę" Komisji Nadzoru Finansowego.

W ukraińskich miastach stworzono z kolei tzw. „call center", których zadaniem było nawiązać kontakt z ofiarami, skuszonymi informacjami o zyskach z inwestowania w kryptowaluty i podobne instrumenty. Stworzono cały zespół „menadżerów", „brokerów" i „doradców", przedstawiający się polskimi imionami i nazwiskami, których zadaniem było takie poprowadzenie ofiar, by wyciągnąć od nich jak najwięcej pieniędzy. Specjalnie dobierano do tego osoby, posługujące się językiem polskim.

Fałszywe reklamy

Ofiary łowiono na fałszywe reklamy publikowane w mediach społecznościowych, wykorzystujące w nielegalny sposób wizerunki znanych celebrytów czy innych postaci z życia publicznego.

Głośno było np. o takich fejkach, wykorzystujących nazwiska i wizerunki Kuby Wojewódzkiego, Agaty Młynarskiej, Omeny czy Roberta Lewandowskiego, w których „zachęcali" do inwestowania swojego kapitału i „obiecywali" łatwy i szybki zarobek. Niektóre z nich przypominały np. wywiady, robione rzekomo z tymi osobami.

– Ofiary po obejrzeniu reklam na mediach społecznościowych, często z udziałem znanych celebrytów i polityków, same podawały dane. Następnie przedstawiciel „działu sprzedaży" nawiązywał kontakt z pokrzywdzonym, namawiając go do złożenia pierwszej opłaty rejestracyjnej w kwocie kilkuset złotych, najczęściej na rachunek bankowy innego pokrzywdzonego obywatela Polski. Konieczność takiej wpłaty tłumaczono kwestiami podatkowymi – opisuje mechanizm prokurator Kowalski.

Przestępcza sieć była zorganizowana niczym korporacja. W tropikalnych rajach podatkowych zakładano spółki, które następnie miały prowadzić „profesjonalne" platformy inwestycyjne. Ich nazwy łudząco przypominały nazwy znanych banków np. Pariba Group bądź Agricole Trade

– Po tej wpłacie dalszą „pracę" z pokrzywdzonym przejmował pracownik „działu utrzymania klienta" lub „analityk finansowy", który zakładał „konto" klienta na stronie symulującej inwestowanie w aktywa, takie jak akcje, waluty, surowce i waluty fiducjarne i kryptowaluty. W razie inwestowania w kryptowaluty pokrzywdzonym zakładano konta na giełdach kryptowalutowych lub wykorzystywano konta założone wcześniej przez samych pokrzywdzonych. Środki te były następnie transferowane na portfele giełdowe i przez szereg operacji mających na celu ukrycie ich przestępczego pochodzenia, transferowane na pozagiełdowe portfele depozytowe – tłumaczy prokurator.

Ofiarom podsyłano specjalny program, instalujący się na ich telefonach i komputerach, który pozwalał zdalnie przejąć kontrole nad nimi. Dzięki temu sprawcy wyprowadzali z kont poszkodowanych pieniądze, a nawet zaciągali online na ich dane kredyty czy pożyczki.

Pieniądze przepuszczano potem przez konta firm, zarejestrowanych w kilku krajach UE na tzw. słupy. Posługiwano się w tym przypadku skanami podpisów czy dokumentów polskich obywateli. W grudniu zatrzymano na Śląsku pięciu Rumunów, którzy wykorzystując sfałszowaną dokumentację, uzyskali numery PESEL, potrzebne do otwierania kolejnych rachunków bankowych.

Wyprane pieniądze z przestępstw trafiały potem do portfeli kryptowalutowych, dostępnych dla członków szajki.

Śledczy z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości przez ponad dwa lata, z pomocą amerykańskich służb, analizowali przepływy pieniędzy na portfelach kryptowalutowych. Dzięki temu, jak mówi prokurator Kowalski, udało się ustalić, gdzie przechowywana jest część skradzionych środków. Chodzi o co najmniej kilkanaście milionów złotych.

Zarzuty dla organizatorów oszustw

Do dziś zatrzymano kilkanaście osób, zamieszanych w przestępczy proceder. Spośród 17 podejrzanych piętnastu to cudzoziemcy.

– W strukturach zorganizowanej grupy przestępczej działał co najmniej jeden obywatel Polski, który obecnie jest podejrzanym w tej sprawie – mówi „Wyborczej" prokurator Kowalski. Wśród zatrzymanych są osoby kierujące grupą. Wpadły na terenie Polski.

Dodatkowo jeden z kierujących po uzyskaniu listu żelaznego sam przyjechał do Polski i zgłosił się do prokuratury.

– Prokuratura Regionalna w Krakowie oraz Zarząd w Krakowie Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prosi, by osoby pokrzywdzone, które dotąd nie złożyły zawiadomienia o przestępstwie, a które zostały oszukane wyłącznie przez sprawców wykorzystujących platformy inwestycyjne o nazwach Agricole Trade, Partner Groupe, Pariba Group, Global Maxis, Riva Financial Systems oraz Act Trader, nawiązały kontakt pod adresem mailowym: pp.krakow@cbzc.policja.gov.pl – apeluje prokurator Kowalski. ●

Krociowy przekręt

60

MLN ZŁOTYCH

• **Niemal tyle pieniędzy wyłudzili międzynarodowi oszuści. Ich ofiarą padło ponad 1,5 tys. osób. Zdecydowana większość oszukanych to prywatni inwestorzy, osoby fizyczne, ale też banki**

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na krakow.wyborcza.pl**

1S3

eprasa.pl 6fa615d471

Drogi

Zapadła ostateczna decyzja o rozbudowie autostrady A4

Po ośmiu latach analiz i dyskusji o przebiegu rozbudowanej autostrady A4 przed końcem roku GDDKiA ogłosiła wreszcie, gdzie droga będzie budowana w starym, a gdzie – w nowym śladzie.

Magdalena Kozioł
Mateusz Kokoszkiewicz

– Cierpliwość nam się kończy. Poprzednia ekipa dyskutowała i my też dyskutujemy – denerwował się legnicki poseł KO Robert Kropiwnicki przed przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na ubiegłorocznym posiedzeniu Dolnośląskiego Zespołu Parlamentarnego.

Zofia Czernow z KO, pytając, kiedy zapadnie ostateczna decyzja, zaznaczyła: – Ludzie mają do nas pretensje, że tyle to trwa.

Arkadiusz Sikora z Lewicy policzył, że rozmowy, dyskusje, analizy na ten temat trwają już od ośmiu lat i ich końca nie widać. Od początku ubiegłego roku wszystkie zaczęły się od początku pod hasłem: rozbudowa A4 w starym, czy nowym śladzie.

W starym czy nowym śladzie?

Tuż po przegranych przez PiS wyborach parlamentarnych, GDDKiA rzutem na taśmę zdecydowała; A4 z Legnicy do Wrocławia zostanie jedynie poszerzona o jeden pas w każdym kierunku, co oznaczało, że nie powstaną nowe nitki trasy na południe od Wrocławia.

Nie wszystkim się to podobało, resort infrastruktury rządu Tuska dokonał rewizji tego wariantu i ruszyły analizy dla alternatywnego rozwiązania.

Były spotkania z samorządowcami, badania potoków ruchu wykonane m.in. przez Politechnikę Wrocławską uwzględniające powstanie ostatniego fragmentu Wschodniej Obwodnicy Wrocławia przez Wysoką, bo ta będzie generowała zatory na Alei Karkonoskiej, a więc i do węzła Bielany Wrocławskie.

Kropiwnicki: – Możemy zamówić jeszcze 17 opinii i 70 planów, z tego, co usłyszeliśmy od GDDKiA, do końca tej kadencji prawdopodobnie nie będziemy mieli decyzji środowiskowej. Zachęcałbym, aby intensyfikować prace, a nie czekać na kolejne ekspertyzy.

Ale GDDKiA tłumaczyła, że musi, bo sprawa jest skomplikowana.

Katarzyna Kościesza, dyrektorka Departament Dróg Publicznych w Ministerstwie Infrastruktury przestrzegała posłów przed pośpiechem w wyborze rozwiązań: – Bo będziemy mieć drogę, która nikogo nie zadowoli i nadal będą korki. Przecież nie o to chodzi.

GDDKiA wreszcie oficjalnie pokazuje plany i terminy

W grudniu na posiedzeniu Dolnośląskiego Zespołu Parlamentarnego, poseł Kropiwnicki złożył interpelację do ministra infrastruktury z dwoma pytaniami:

- Kiedy rozpocznie się realizacja inwestycji mającej na celu rozbudowę autostrady A4 na odcinku Legnica-Wrocław?
- Jakie parametry będzie miała nowa droga?

INFOGRAFIKA: PAWEŁ LUBOWICZ / WYBORCZA.PL/BIQDATA
PRZYGOTOWANIE WERSJI DRUKOWANEJ: ŁUKASZ RUDNIKOWSKI / WYBORCZA.PL/BIQDATA

Drogowcy chcą ogłosić przetarg w formule „zaprojektuj i buduj". Inwestycja rozpocznie się w 2029 r., a zakończy w 2034 r.

GDDKiA w październiku 2023 r. złożyła dwa wnioski o wydanie decyzji środowiskowych na odcinku od Krzyżowej do Legnicy. Modernizację trasy w obecnym śladzie podzielono na dwa odcinki: jeden długi na 14 km, między węzłem Krzyżowa a węzłem Krzywa, oraz drugi, 21-kilometrowy, rozpoczynający się za węzłem Krzywa i kończące przed węzłem Legnica Południe.

Decyzji środowiskowej, która jest kluczowym dokumentem dla każdej inwestycji, drogowcy spodziewają się w pierwszym kwartale 2026 r., a przetarg planują ogłosić rok później. Realizacja ma zakończyć się w 2031 r.

Drgnęło także z odcinkiem autostrady od węzła Legnica Południe do węzła Wrocław Wschód (Stary Śleszów), omijającym stolicę Dolnego Śląska.

Jaki będzie nowy przebieg?

W sylwestra GDDKiA przekazała, że po rozmowach z władzami gmin „udało się doprecyzować wiele kluczowych kwestii związanych z przebudową A4".

Magdalena Szumiata, rzeczniczka wrocławskiego oddziału GDDKiA mówi: – Rekomendowano konkretny wariant 2.1, na który mają być wydane decyzje środowiskowe.

To oznacza, że A4 w obecnym śladzie zostanie zmodernizowana na trasie od Legnicy do okolic Nowej Wsi Kąckiej, czyli nieco bliżej Wrocławia niż dawniej planowano (w Kostomłotach).

Natomiast od Nowej Wsi Kąckiej do Starego Śleszowa (na południowy wschód od Wrocławia) autostrada A4 będzie biec już po nowym śladzie. Na nowym odcinku zaplanowano m.in. węzeł z drogą ekspresową S5, planowaną w kierunku Świdnicy, a także z powstającą trasą S8 z Wrocławia w kierunku Kłodzka.

Na starym odcinku hitlerowskiej autostrady zaplanowano tylko zachowawczy remont, który obejmie m.in. wiadukty czy Węzeł Bielański.

Wniosek o decyzję środowiskową z Legnicy do Kostomłotów GDDKiA planuje złożyć w tym roku, a w 2027 r. wniosek obejmie odcinek od Kostomłotów do Starego Śleszowa.

Drogowcy chcą ogłosić przetarg w formule „zaprojektuj i buduj". Inwestycja rozpocznie się w 2029 r., a zakończy w 2034 r. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34414919

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Metalowiec" we Wrocławiu, ul. Inżynierska 17

ogłasza przetarg ofertowy na wynajem lokali użytkowych przy ul.:

1. Jemiołowej 28A o pow. 45,53 m2 – parter
2. Pereca 1-3 o pow. 85 m2 – parter
3. Szwedzkiej 19D o pow. 91,59 m2 – parter

na działalność handlowo-usługową lub biurową nieuciążliwą dla mieszkańców.

Specyfikacja szczegółowa warunków przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni i na stronie www.metalowiec.wroclaw.pl zakładka przetargi

Pisemne oferty z podaniem rodzaju działalności /branży/, proponowaną stawką czynszu netto za 1m2 powierzchni użytkowej lokalu (media dodatkowo wg faktycznego zużycia), z aktualnym zaświadczeniem o prowadzonej działalności gospodarczej, dowodem wpłaty wadium, oświadczeniem o zapoznaniu się i przyjęciu warunków specyfikacji przetargowej, prosimy składać w Centrum Obsługi Mieszkańców (parter), w zamkniętych kopertach z dopiskiem : Oferta przetargowa na wynajem lokalu przy ul. jw. w terminie do **30.01.2026r.**

Wymagane wadium w wysokości – poz.1 – 3000 zł, poz.2,3 – 4000 zł, płatne na konto SM „Metalowiec" PKO III O/ Wrocław Nr 78 1020 5242 0000 2802 0027 7640 w terminie jw

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, przeprowadzenia negocjacji uzupełniających lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje pod nr tel. 71 33 29 306, 71 33 29 300
www.metalowiec.wroclaw.pl zakładka przetargi

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli – zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów przetargu:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich – danych osobowych zawartych w mojej ofercie na wynajem lokalu użytkowego dla potrzeb niezbędnych do realizacji procedury przetargowej prowadzonej przez SM "Metalowiec" z siedzibą we Wrocławiu, ul. Inżynierska 17, zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016r

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34415078

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cichy Kącik" Osiedle Bolkowsko-Kruszwickie
z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Inowrocławskiej 63/65

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE,
które odbędą się w dniu **23.01.2026 r.** pod ww. adresem w zakresie robót:

Zakres	Adresy	Godz.	Wadium
Remont balkonów	zadanie nr 1 ul. Czarnieckiego 9 – 2 piony duże (20 szt.) zadanie nr 2 ul. Czarnieckiego 5 – 2 piony małe (20 szt.)	10^{00}	**zadanie nr 1 21 000,00 zł** **zadanie nr 2 14 000,00 zł**
Roczna kontrola stanu technicznego budynków	Zasoby Osiedla Bolkowsko – Kruszwickiego z podziałem na 2 zadania	10^{30}	**zadanie nr 1 500,00 zł** **zadanie nr 2 500,00 zł**
Remont klatek schodowych	zadanie nr 1 ul. Czarnieckiego 33-41 (5 klatek – cały budynek), ul. Lubińska 18-26 (2 klatki) zadanie nr 2 ul. Zachodnia 7-19 (5 klatek), ul. Zachodnia 21-31 (2 klatki) zadanie nr 3 ul. Zachodnia 33-39 (2 klatki), ul. Zachodnia 41-55 (6 klatek) zadanie nr 4 ul. Głogowska 9 (boczne korytarze)	11^{00}	**zadanie nr 1 8 800,00 zł** **zadanie nr 2 8 800,00 zł** **zadanie nr 3 7 000,00 zł** **zadanie nr 4 14 000,00 zł**

Specyfikacje przetargowe można odebrać **od dnia 14.01.2026 r.** w siedzibie Zamawiającego pok. nr 16.
Oferty należy składać **do dnia 23.01.2026 r. do godz. 8^{30}** w pok. nr 13.
Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 23.01.2026 r.** o wyżej wymienionych godzinach w siedzibie Zamawiającego pok. nr 8 – sala konferencyjna.
Wpłata wadium do dnia 21.01.2026 r. na konto 11 1020 5242 0000 2202 0018 0588.
Szczegółowych informacji na temat przedmiotu przetargów i regulaminu można uzyskać w siedzibie Administracji Osiedla pod ww. adresem w pokoju nr 16 lub telefonicznie 71-712-05-33, 71-355-96-13.
Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1 S3

eprasa.pl 6fa615d471

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
z głębokim żalem informuje, że zmarł

dr. hab. Witold Miszczak

Żegnamy uczonego o szerokich horyzontach, rzetelnego badacza, oddanego nauczyciela akademickiego oraz współtwórcę dorobku wrocławskiej szkoły statystyki, a także cenionego kolegę i przyjaciela, którego zachowamy w życzliwej pamięci.

Wyrazy głębokiego współczucia całej

Rodzinie

składają
Rektor, Senat, współpracownicy i przyjaciele z Katedry Statystyki
oraz społeczność akademicka Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek 12 stycznia 2026 roku o godzinie 13.20 na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34414930

Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy naszego Kolegę

Waldemara Pohoreckiego

Rodzinie, Bliskim
i Przyjaciołom Zmarłego

składamy
serdeczne wyrazy współczucia

Zarząd i członkowie Częstochowskiego Oddziału SEP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34415028

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Marka Kusia

wieloletniego Dyrektora Galerii BWA w Katowicach.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

dyrekcja i pracownicy Śląskiego Teatru Lalki i Aktora Ateneum

www.nekrologi.wyborcza.pl/34415079

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy

Wejdź na serwis **odeszli.pl**
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34412044

PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Międzynarodowy transport zmarłych
- Ekologiczne pochówki
- Rozliczenie ratalne

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

Kraków/34411768

Urząd Miasta i Gminy
w Koniecpolu
GN.6831.1.2026

Koniecpol, 07.01.2026 r.

INFORMACJA

o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym

Zgodnie z art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta i Gminy Koniecpol

informuje o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, w rejestrze gruntów i budynków oznaczonych jako działka nr ewid. **2520** o powierzchni 0,0549 ha oraz nr ewid. **2539/1** o powierzchni 0,0869 ha położonych w obrębie Koniecpol, jednostka ewidencyjna Koniecpol Miasto, powiat częstochowski, województwo śląskie, dla których nie jest prowadzona księga wieczysta.

Podział ma na celu realizację roszczeń w oparciu o przepis art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1989 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.). Wydzielone działki o nr ewid. 2520/1 i 2539/4 stanowią pas drogi gminnej. Podział prowadzony na podstawie art. 95 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.).

Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, aby **w terminie 2 miesięcy** od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do Urzędu Miasta i Gminy Koniecpol z siedzibą ul. Chrząstowska 6A, 42-230 Koniecpol, pokój nr 15 i wykazały swoje prawa do w/w nieruchomości.

Po upływie tego terminu zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału w/w nieruchomości i wydana decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości.

Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń w miejscowości Koniecpol, siedzibie UMiG Koniecpol, na stronie internetowej UMiG, w BIP urzędu a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Sporządziła: K. Sosnecka tel. 34 3551 881 wew. 121

Z up. Burmistrza
Kierownik Referatu Gospodarowania Nieruchomościami,
Nadzoru Właścicielskiego i Planowania Przestrzennego
Katarzyna Sosnecka

Częstochowa/34414810

Burmistrz Krynicy-Zdroju

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Krynica-Zdrój, oznaczonych jako działki ewid. nr 1254/8 o pow. 0,0265 ha, obj. księgą wieczystą nr NS1M/00014770/7, i nr 105 o pow. 0,0221 ha, obj. księgą wieczystą nr NS1M/00020293/4, położone w obrębie 0001 Krynica Zdrój, jednostce ewidencyjnej Krynica-Zdrój, przeznaczone do zamiany gruntów. Cena nieruchomości wynosi 200.000,00 zł. brutto.

Nieruchomości zlokalizowane są w miejscowości Krynica-Zdrój, w strefie centralnej uzdrowiska w terenie lekko pochylonym w kierunku południowo-zachodnim. Kształt granic zróżnicowany. W najbliższym sąsiedztwie nieruchomości znajduje się zabudowa wielorodzinna i pojedyncza jednorodzinna, punkty handlowo-usługowe oraz budynek Państwowej Straży Pożarnej. Działka nr 1254/8 bezpośrednio przylega do ul. Tysiąclecia. Przez działkę przebiegają sieci wodociągowa i kanalizacyjna dla których ustanowiona zostanie stosowna służebność gruntowa. Działka nr 105 stanowi łącznik z ul. Piłsudskiego. Działka objęta jest mpzp i leży w terenach garaży i parkingów, symbol terenu 16 KOG-KOP. Działka objęta jest mpzp i leży w terenach zieleni, symbol terenu 5Z.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia, Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 36) tel. (18) 472-55-43.

Kraków/34414840

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI
tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34414054

Burmistrz Siechnic
podaje do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości przeznaczonych
do wydzierżawienia

Część dz. nr **173/1,** obręb **Sulęcin-Szostakowice,**
KW 18038

Powierzchnia przeznaczona do wydzierżawienia [m²]: 183
Stawka czynszu dzierżawnego za 1m² powierzchni nieruchomości netto [zł]: 0,10
Wysokość opłat netto [zł]: 18,30 (czynsz roczny)

Nieruchomość przeznaczona jest do wydzierżawienia na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym z przeznaczeniem na cele rolne.

Część dz. nr **368/4,** obręb **Groblice,**
KW 18029

Powierzchnia przeznaczona do wydzierżawienia [m²]: 65
Stawka czynszu dzierżawnego za 1m² powierzchni nieruchomości netto [zł]: 1,00 (nie mniej niż 100 zł)
Wysokość opłat netto [zł]: 100,00 (czynsz roczny)

Nieruchomość przeznaczona jest do wydzierżawienia na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym z przeznaczeniem na trawnik rekreacyjny.

Część dz. nr **784/17**, obręb **Radwanice,**
KW 18022

Powierzchnia przeznaczona do wydzierżawienia [m²]: 145
Stawka czynszu dzierżawnego za 1m² powierzchni nieruchomości netto [zł]: 8,00
Wysokość opłat netto [zł]: 1.160,00 (czynsz miesięczny)

Nieruchomość przeznaczona jest do wydzierżawienia na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym z przeznaczeniem na zaplecze budowy.

Pełna treść wykazów dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Siechnicach na tablicy ogłoszeń oraz na stronie BIP Gminy Siechnice. Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 213 Urzędu Miejskiego w Siechnicach, ul. Jana Pawła II 12, tel. +48 71 786 09 37.

Wrocław/34414861

Wójt Gminy Starcza

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Starczy oraz na stronie internetowej gminy www.gmina-starcza.pl oraz w BIP www.bip.starcza.akcessnet.net został umieszczony na okres 21 dni tj. od 09.01.2026 do 29.01.2026 roku

wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Częstochowa/34415108

Burmistrz Miasta Bochnia

informuje, że w dniach **08.01.2026 r. – 29.01.2026 r.** został wywieszony na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. K. Wielkiego 2 oraz opublikowany na stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia i Biuletynie Informacji Publicznej

wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe stanowiące zasób Gminy Miasta Bochnia przeznaczone do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMK Urzędu Miasta Bochnia, pok. 115, tel. 014 61-49-141.

Kraków/34415048

TEMAT NUMERU:
ODPORNOŚĆ PSYCHICZNA

- Sposoby na wypalenie zawodowe
- Zazdrość nie musi być zła
- Synowa kontra teściowa
- Na stres mamy wpływ

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

eprasa.pl 6fa615d471

STAROSTA KLUCZBORSKI

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej ogłasza,
że w dniu 20 lutego 2026r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kluczborku
przy ulicy Katowickiej 1, w pokoju nr 213, odbędzie się **I przetarg ustny nieograniczony,**
na sprzedaż prawa własności niżej wymienionej nieruchomości
wchodzącej w skład Zasobu Skarbu Państwa

1**. o godz. 9,00 – działka nr 102/4, o pow. 0,1300ha i działka 102/5, o pow. 0,2600 ha, obręb Maciejów gm. Kluczbork, księga wieczysta nr OP1U/00017780/3,**

Opis użytków – Działki położone są w Maciejowie w Gminie Kluczbork. W ewidencji gruntów i budynków oznaczone jako Bi – inne tereny zabudowane, grunty orne oraz pastwiska. Działki przylegają do siebie i tworzą zwarty obszar gruntu w kształcie nieregularnego wieloboku. Na działkach posadowiony jest budynek gospodarczy, wybudowany przed II Wojną Światową o pow. zabudowy 212 m^2 i kubaturze 1060 m^3, który w przeszłości pełnił funkcję mieszkalną. Przedmiotowe działki nie posiadają bezpośredniego dostępu do drogi publicznej, jedynie przez sąsiednie działki nr 212/1 i 212/2, które stanowią drogę wewnętrzną oraz przez działkę nr 231 oznaczoną w ewidencji jako rów. Budynek w technologii tradycyjnej, wymurowany z cegły i kamienia. W budynku brak jest jakichkolwiek instalacji i wymaga on niezwłocznego podjęcia działań naprawczych, w przeciwnym wypadku grozi zawaleniem. Teren porośnięty jest krzewami i drzewostanem. Teren lokalizacji działek nie jest objęty obowiązującym planem miejscowym. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kluczbork teren oznaczony jest symbolem RC opisanym jako tereny istniejącego zainwestowania i użytkowania.

Cena wywoławcza – 38 000,00 zł Wadium 3 800,00 zł

Minimalne postąpienie ustalają uczestnicy przetargu nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej. Warunkiem udziału w przetargu jest **wpłata wadium** na konto Starostwa Powiatowego w Kluczborku: Bank Spółdzielczy w Wołczynie
nr 07 8876 0009 0036 4161 2000 0004
– w terminie do dnia 17 lutego 2026r. z dopiskiem „przetarg Maciejów".

W przetargu mogą brać udział także osoby, którym przysługują uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 18 sierpnia 2014r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2017r. poz.2097). Osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy do dnia 17 lutego 2026r. w Starostwie Powiatowym w Kluczborku pok.11-12 na parterze budynku.

Nabywca pokrywa koszty notarialne.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Zastrzega się prawo odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów, podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje udzielane są w Starostwie Powiatowym w Kluczborku ul. Katowicka 1 w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, parter, pokój nr 010-012 lub telefonicznie – pod numerami telefonu 77 4-110-140 i 77 4-110-141.

Opole/34414999

INFORMACJA

Wójt Gminy Baligród informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Baligrodzie, ul. Plac Wolności 13, 38-606 Baligród, stronie internetowej www.baligrod.pl, www.bip.baligrod.pl zostały wywieszone wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Baligród przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej obejmujący nieruchomość położoną w miejscowości Baligród cz.dz.Nr 484 o pow. 190 m^2 na okres do trzech lat Osoby którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu (dzierżawie) przedmiotowej nieruchomości zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz U. z 2024r, poz.1145 z późń.zm) winny złożyć wniosek o jej nabycie (wydzierżawienie) do Urzędu Gminy w Baligrodzie w nieprzekraczalnym terminie 21 dni od dnia wywieszenia wykazu. W przypadku stwierdzenia braku złożenia wniosku w terminie zgodnym z art. 34 ww. ustawy nieruchomości zostaną wydzierżawione w drodze bezprzetargowej. Szczegółowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w wykazie można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Baligrodzie od poniedziałku do piątku w godz 7^{00} – 15^{00} ul. Plac Wolności 13, 38-606 Baligród lub Tel:13 468 40 77 wew.7, 468 40 64, 468 41 13, fax 13 468 44 08. Wykaz wywieszono w dniu 12 stycznia.2026r do 3 lutego 2026r

Wyciąg z O G Ł O S Z E N I A
drugiego przetarg ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Mchawa stanowiącej własność Gminy Baligród

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość położna w miejscowości Mchawa, gm. Baligród oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr **476 o pow. 0.2288 ha** Księga Wieczysta – **KS1E/00004152/5**. **Cena wywoławcza w/w nieruchomości** wynosi **85.000,00 zł brutto** słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych brutto. Przetarg odbędzie się w **dniu 17 lutego 2026. o godz. 10 ^{00}** w Urzędzie Gminy Baligród ul. Plac Wolności 13, 38-606 Baligród, pokój nr 4.Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić **wadium** w wysokości: **6.000,00 zł brutto** (słownie: sześć tysięcy złotych) w kasie Urzędu Gminy Baligród ul. Plac Wolności 13 lub na konto Urzędu Gminy BNP Paribas Nr 36 1600 1462 1854 9106 1000 0003 najpóźniej do dnia11 lutego 2026**r. (z dopiskiem Nr działki)** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Gminy. Wadium należy wnosić w pieniądzu. Szczegółowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w ogłoszeniu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Baligrodzie od poniedziałku do piątku w godz. 7^{00} – 15^{00} ul. Plac Wolności 13, 38-606 Baligród lub Tel: (13) 468-40-77 wew. 7, fax 13 468 44 08. Ogłoszenie zamieszczono w prasie Gazeta Wyborcza, wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w sołectwach, stronie internetowej www.baligrod.pl oraz www.bip.baligrod.pl w dniu 12 stycznia 2026 do 17 lutego 2026r

Wyciąg z O G Ł O S Z E N I A
drugiego przetarg ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Baligród stanowiącej własność Gminy Baligród

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość położna w miejscowości Baligród, gm. Baligród oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr **524 o pow. 0.1166 ha** Księga Wieczysta – **KS1E/00010860/6**. **Cena wywoławcza w/w nieruchomości** wynosi **90.000,00 zł brutto** słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych brutto. Przetarg odbędzie się w **dniu 17 luty 2026r. o godz. 13 ^{00}** w Urzędzie Gminy Baligród ul. Plac Wolności 13, 38-606 Baligród, pokój nr 4. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić **wadium** w wysokości: **6.000,00 zł brutto** (słownie: sześć tysięcy złotych) w kasie Urzędu Gminy Baligród ul. Plac Wolności 13 lub na konto Urzędu Gminy BNP Paribas Nr 36 1600 1462 1854 9106 1000 0003 najpóźniej do dnia **11 luty 2026 r. (z dopiskiem Nr działki)** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Gminy. Wadium należy wnosić w pieniądzu. Szczegółowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w ogłoszeniu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Baligrodzie od poniedziałku do piątku w godz. 7^{00} – 15^{00} ul. Plac Wolności 13, 38-606 Baligród lub Tel: (13) 468-40-77 wew. 7, fax 13 468 44 08. Ogłoszenie zamieszczono w prasie Gazeta Wyborcza, wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w sołectwach, stronie internetowej www.baligrod.pl oraz www.bip.baligrod.pl w dniu 12 stycznia 2026 r. do 17 lutego 2026r.

Rzeszów/34415065

BK-GN.6840.47.2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

Burmistrz Miasta Czeladź

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czeladź

1. Do sprzedaży przeznacza się nieruchomość niezabudowaną nieruchomość gruntową, położoną w Czeladzi, w pobliżu ul. Malinowej, obejmującą działkę **nr 12415 obręb Czeladź** (dawny nr 55/4 arkusz mapy 13) o powierzchni 0,0081 ha, rodzaj użytków B, księga wieczysta KA1B/00018593/5.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol planu 1MN, zgodnie z Uchwałą Nr XX/247/2020 Rady Miejskiej w Czeladzi z dnia 26 lutego 2020 r. Działy III – Prawa, roszczenia i ograniczenia oraz dział IV – Hipoteki księgi wieczystej nie wykazują wpisów. Nieruchomość będąca przedmiotem zbycia nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, prawami zobowiązaniowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.
2. **Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.**
3. **Cena wywoławcza** została określona w wysokości:
   21.000,00 złotych
   (słownie złotych: dwadzieścia jeden tysięcy 00/100),
   Do ceny zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.).
4. **Kwota wadium** ustalona została w wysokości:
   4.000,00 złotych (słownie złotych: cztery tysiące 00/100), płatna do dnia **10 lutego 2026 r.**
   Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
5. **Termin i miejsce przetargu:** Urząd Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź**,** sala konferencyjna I piętro:
   w dniu 17 lutego 2026 r. o godzinie 10^{00}
6. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem www.bip.czeladz.pl oraz wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Czeladź – ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź na II piętrze.
7. **Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Czeladź pokój 414 na II p. lub pod numerem telefonu 32 76 37 980.**

Katowice/34415037

OGŁOSZENIE
Spółdzielnia Mieszkaniowa „ ŚRODULA"
41-219 SOSNOWIEC, ul. B. Prusa 1, tel. 32 363 22 83, e-mail: sekretariat@smsrodula.pl
zaprasza do składania ofert
na roboty przewidziane do realizacji w 2026 roku:

- **budowlane:**
  - dekarsko-blacharskie,
  - murarsko-malarskie,
- **alpinistyczne,**
- **drogowe,**
- **instalacyjne:**
  - wodno-kanalizacyjne,
  - gazowe,
  - c.o.,
  - elektryczne
- **okresowe kontrole zgodnie z art. 62.1. Prawa budowlanego:**
  - instalacji gazowej,
  - przewodów wentylacyjnych,
  - badanie instalacji elektrycznej i piorunochronnej
- **pomiary elektryczne dźwigów w budynkach,**
- **konserwacja zieleni tj. prace związane z koszeniem trawy wraz z grabieniem i wywożeniem, pielęgnacyjne przycinanie gałęzi drzew, wycinka drzew, dostawa sadzonek kwiatów rabatowych, dostawa drzew i krzewów,**
- **prace związane z zimowym utrzymaniem dróg,**
- **usługi transportowo-przewozowe,**
- **dezynfekcja, dezynsekcja i deratyzacja.**

Oferta winna zawierać co najmniej:
- aktualny wypis z rejestru firmy,
- aktualne zaświadczenia lub oświadczenia o niezaleganiu z opłacaniem składek na rzecz ZUS-u i Urzędu Skarbowego,
- określenie rodzaju robót , w wykonywaniu których firma się specjalizuje,
- stawki kalkulacyjne stosowane do sporządzania kosztorysów lub ryczałtowe ceny usług,
- wykaz robót zrealizowanych przez firmę w latach 2021-2024,
- dane dotyczące wiarygodności technicznej i ekonomicznej firmy (m. in. referencje, uprawnienia).

Oferty należy składać w sekretariacie spółdzielni w terminie do dnia 30.01.2026 r. do godz. 13^{00}. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, nie gwarantując zlecenia robót wykonawcy. Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu technicznego i eksploatacji (pokój nr 1), tel. 32 363 22 83.

Katowice/34414828

Gk.6831.54.2025 Konopiska, dnia 08.01.2026 r.

Informacja
o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym

Zgodnie z art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Konopiska

informuje o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, w rejestrze ewidencji gruntów oznaczonych jako działki **nr ewid. 491** o powierzchni **1,5060 ha obręb Hutki, nr ewid. 988** o powierzchni **1,16 ha obręb Jamki,** położonych w gminie Konopiska, powiat częstochowski, województwo śląskie, dla których nie jest prowadzona księga wieczysta.

Podział ma na celu realizację roszczeń do części nieruchomości Skarbu Państwa w oparciu o przepis Kodeksu Napoleona art.538 i polega na wydzieleniu z przedmiotowej działki części stanowiącej rdzeń drogi powiatowej numer 1022S relacji Dębowa Góra – Hutki, zgodnie z art.95 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.).

Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości aby w **terminie 2 miesięcy** od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do Urzędu Gminy w Konopiskach z siedzibą przy ul. Lipowej 5, 42-274 Konopiska i wykazały swoje prawa do ww. nieruchomości.

Po upływie tego terminu zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału ww. nieruchomości i wydana decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości.

Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Konopiskach, na stronie internetowej Urzędu Gminy Konopiska, Biuletynie Informacji Publicznej, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Częstochowa/34415041

BURMISTRZ SIECHNIC
ogłasza na dzień 24 lutego 2026 r. I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości

dz. nr 212/2 obręb Zębice, o pow. 0,0537 ha, KW nr WR1O/00018023/0
cena wywoławcza: **62.813,00 zł netto;**
wadium: 6.282,00 zł; postąpienie: 630,00 zł
Przeznaczenie w MPZP: teren zabudowy mieszkaniowej, niskiej, grunty zalesione

Przetarg odbędzie się 24 LUTEGO 2026 r. w Sali sesyjnej na III piętrze Urzędu Miejskiego w Siechnicach, ul. Jana Pawła II 12, 55-011 Siechnice.

Sprzedaż prawa własności działki nr 212/2 położonej w obrębie Zębice w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przy-ległych – dz. nr 211, 233/8, 232/4, 213/2.

Nieruchomość stanowi drogę dojazdową do działek nr 211, 233/8, 232/4, 213/2 co może wymagać ustanowienia służebności przejazdu i przechodu na rzecz właścicieli nieruchomości, którzy nie nabędą działki.

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU JEST WPŁATA WADIUM NAJPÓŹNIEJ DO **18 LUTEGO 2026 R**. NA KONTO GMINY SIECHNICE UL. JANA PAWŁA II 12, 55-011 SIECHNICE NR **44 1020 4027 0000 1702 2096 3711** (DATA WPŁYWU KWOTY NA KONTO GMINY JEST DATĄ UZNANIA WPŁATY WADIUM). NA DOWODZIE WPŁATY WADIUM ZA DANĄ DZIAŁKĘ **NALEŻY PODAĆ JEJ NUMER EWIDENCYJNY I MIEJSCOWOŚĆ, W KTÓREJ DZIAŁKA JEST POŁOŻONA. WADIUM POWINNO BYĆ WPŁACONE Z RACHUNKU BANKOWEGO OSOBY, KTÓRA ZAMIERZA PRZYSTĄPIĆ DO PRZETARGU.**

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Siechnicach na tablicy ogłoszeń oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Siechnice i stronie internetowej Gminy Siechnice. Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 213 Urzędu Miejskiego w Siechnicach, ul. Jana Pawła II 12 , tel. +48 71 786 09 37.

Wrocław/34414824

Burmistrz Miasta Bochnia
informuje, że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2 wywieszony został w dniach
od 8 stycznia 2026 r. do 29 stycznia 2026 r.,

wykaz obejmujący lokal użytkowy przy Trudnej 1, przeznaczony do wynajmu w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy.

Wykaz ten zamieszczony został na stronie internetowej i Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Bochnia. Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Miasta Bochnia, pok. nr 129, tel: 14 61-49-143 strona internetowa: **www.bochnia.eu**, **https://bip.malopolska.pl/umbochnia**

Kraków/34415105

S3G 1

eprasa.pl 6fa615d471

United Cup dla Polski

Reprezentacja Polski wygrała turniej United Cup!!! Decydujący punkt w finale ze Szwajcarią (2:1) zdobyła para Katarzyna Kawa oraz Jan Zieliński, która ograła duet Belinda Bencic i Jakub Paul 6:4, 6:3!

Agnieszka Niedziałek
Dominik Senkowski

• **Polacy w poprzednich latach dwa razy dochodzili do finału, ale przegrywali. Do trzech razy sztuka – wygrali teraz** FOT. REUTERS / JEREMY PIPER

Rozgrywany w Australii na inaugurację sezonu United Cup to impreza uznawana za nieoficjalne drużynowe mistrzostwa świata. Polacy w poprzednich latach dwa razy dochodzili do finału, ale przegrywali. Udało się dopiero za trzecim razem.

Tegoroczny finał United Cup, w którym zmierzyły się reprezentacje Polski i Szwajcarii, rozpoczął mecz Igi Świątek z Belindą Bencic.

Test dla Polki

To miał być ważny test dla Polki, która po trzech wygranych spotkaniach singlowych w United Cup z rywalkami spoza top 30 przegrała w półfinale z będącą czwartą rakietą świata Coco Gauff 4:6, 2:6.

Zadanie w niedzielę miała naprawdę trudne, choć na korzyść 24-letniej zawodniczki z Raszyna przemawiał dotychczasowy bilans: wygrała pięć z sześciu spotkań ze starszą o cztery lata Helwetką. Ale ta w United Cup brylowała. Wygrała zarówno wszystkie cztery wcześniejsze pojedynki singlowe, jak i cztery w mikście.

Od początku niedzielnego meczu tempo wymian budziło podziw. Za to obie tenisistki słabiej serwowały i dlatego nie brakowało w pierwszym secie przełamań. Łącznie było ich pięć.

Zanim doszło do „wysypu breaków", wszystko układało się w sposób wymarzony dla faworytki, która wygrała pierwsze trzy gemy. Bencic była nieco poirytowana, ale irytację przekuła w sportową złość. Teraz to Polka po jednej z akcji machała sfrustrowana rękami, ale nie pozwoliła się całkiem zdominować.

Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze po wygranym przez Świątek pierwszym secie 6:3, a tymczasem zaczął się dramat. Mnożyły się błędy sześciokrotnej triumfatorki tytułów wielkoszlemowych, a przewaga rywalki rosła błyskawicznie. Niekiedy sprzyjało jej szczęście, ale przede wszystkim zbierała owoce świetnej gry. Polka z kolei robiła się coraz bardziej przygnębiona i jakby znikała z kortu. Drugi set był bez historii: 0:6.

Przed decydującą partią Polka udała się do szatni. Serię przegranych gemów przerwała dopiero przy stanie 0:1 w trzecim secie. Na chwilę na nowo wstąpiła w nią energia, zaczęła lepiej serwować. Ale zamiast powrotu na właściwe tory została przełamana w czwartym gemie. I już się nie podniosła – przegrała tę partię i cały mecz 6:3, 0:6, 3:6.

Hurkacz nie zwiódł

By Polska zachowała szanse na triumf w United Cup, Hubert Hurkacz musiał wygrać ze Stanem Wawrinką. Polak kilka dni temu wrócił do gry, po tym gdy regenerował się po operacji kolana, którą przeszedł w czerwcu 2025 r. W United Cup pokonał wcześniej m.in. trzeciego na świecie Alexandra Zvereva oraz dziewiątego Taylora Fritza.

W niedzielę już w pierwszym gemie Hurkacz bronił się dwa razy przed przełamaniem. Pomógł serwis, a wkrótce polski tenisista przeszedł do ofensywy. Atakował w drugim gemie serwisowym Wawrinki, doczekał się czterech szans na zdobycie przewagi. Szwajcar walczył ambitnie, ale cierpliwy reprezentant Polski dopiął swego i wyszedł na prowadzenie 3:1. Posyłał piłki bardzo głęboko, rozrzucał 40-letniego rywala po korcie.

Za moment znów było jednak nerwowo, bo doświadczony Wawrinka zaczął lepiej odczytywać serwis Hurkacza. Miał kolejny break point, ale Polaka w decydujących momentach nie zawodził serwis.

W pierwszym secie nasz tenisista grał mądrze taktycznie, był uważny, a przegrywający Szwajcar się wściekał. Pierwszy set dla Polaka: 6:3.

Drugi rozpoczął się gorzej. Rosła liczba błędów z bekhendu Hurkacza, a Wawrinka grał jak nakręcony, imponował firmowym uderzeniem – jednoręcznym bekhendem. Dzięki temu przełamał Hurkacza i odskoczył na 4:1.

Wawrinka jakby zapomniał o swoim wieku, biegał do każdej piłki. Był wszędzie, niezmordowany. Tę partię to on wygrał 6:3.

O wyniku finału United Cup zadecydował mecz mikstów. Kapitan naszej reprezentacji Mateusz Terczyński ponownie postawił na Kawę i Zielińskiego, choć pierwotnie zgłoszeni zostali do protokołu Hurkacz oraz Świątek

Na początku decydującego seta Polak wyszedł ze sporych tarapatów – rywal miał dwie szanse na przełamanie. Znów pomógł serwis – jeden osiągnął prędkość aż 220 km/h. Z czasem nasz zawodnik wrócił do cierpliwej gry, znów zaskakiwał rywala skrótami. Odskoczył na 4:1 i już tego meczu nie wypuścił. Wygrał 6:3, 3:6, 6:3.

Bez Kawy ani rusz

O wyniku finału United Cup zadecydował więc mecz mikstów. Kapitan naszej reprezentacji Mateusz Terczyński ponownie postawił na Katarzynę Kawę i Jana Zielińskiego, choć pierwotnie zgłoszeni zostali do protokołu Hurkacz oraz Świątek.

U Szwajcarów też nastąpiła zmiana – obok Belindy Bencic ostatecznie wyszedł na kort Jakub Paul, a nie Stan Wawrinka. Obie pary wygrały wszystkie wcześniejsze mecze w tegorocznym United Cup.

Początek spotkania ułożył się świetnie dla naszych zawodników. Najpierw Zieliński posłał dwa asy, a gem zamknęła Kawa efektownym smeczem. Po chwili Polacy przełamali rywali, popisując się przy siatce. Kawa zagrała wolej wprost na Paula i ten nie zdążył odskoczyć, potem Zieliński posłał piłkę w wolne miejsce między Szwajcarami. Do tego Bencic nie wytrzymała, popełniając podwójny błąd serwisowy.

Po chwili jednak słabszy moment przy podaniu Kawy wykorzystali rywale, nasza zawodniczka na koniec posłała forhend w siatkę i doszło do wyrównania (2:2).

Kolejny zwrot nastąpił przy podaniu Paula, który serwował zbyt czytelnie i Zieliński nie miał problemów z returnami. Zagrywał skutecznie na Bencic, Kawa pomogła w obronie i grając efektowne woleje.

Polacy odskoczyli na 4:2. Czuć było ogromne emocje z obu stron, z uwagi na wagę spotkania.

Katarzyna Kawa jest obecnie 508. w rankingu deblowym WTA, ale to dlatego, że skupia się na singlu. Najwyżej była 64. deblistką świata, od lat w tej konkurencji imponuje zwłaszcza wtedy, gdy założy reprezentacyjną koszulkę. W drużynie narodowej błyszczała chociażby w ćwierćfinale Billie Jean King Cup 2024, gdy razem z Igą Świątek pokonały faworyzowane Czeszki, w tym ówczesną liderkę rankingu Katerinę Siniakovą. W United Cup obok Jana Zielińskiego także wyglądała bardzo pewnie.

Ósmy gem niedzielnego miksta to był koncert Polaków. Zieliński prawie trafił wolejem w Bencic, za co przeprosił. Potem w obronie nasi zawodnicy uratowali się, i to jak – Zieliński „nastawił" rakietę po potężnym zagraniu Paula i przebił na drugą stronę. Szwajcar pokazał kciukiem uznanie rywalowi.

Biało-Czerwoni dowieźli przewagę przełamania do końca seta. W ostatnim gemie Paul celowo grał wszystko na Kawę, pojawiły się problemy, nawet break point dla Szwajcarów. Zieliński jednak kapitalnie smeczował, a Kawa na koniec przecięła lot piłki rewelacyjnym wolejem i tak zakończyła otwierającą partię (6:4).

Na początku drugiego seta Polacy szli za ciosem. Szybko przełamali rywali przy podaniu Paula, który wyglądał na zaskoczonego, że jego serwisy nie robią wrażenia na rywalach. Po chwili było już 3:1 dla naszego duetu, w którym zaimponowała wtedy zwłaszcza Kawa. – Co ona gra! – krzyczeli komentatorzy.

Nasza tenisistka posłała dwa winnery wzdłuż linii, potem krótki bekhend na Paula, który zagrał w siatkę, a na końcu wytrzymała wymianę ciosów ze Szwajcarem i ten się ponownie pomylił. Co za gem Kawy!

Po chwili Zieliński dorzucił dwa asy, potem Kawa ze stanu 15:30 wyserwowała gema (5:3). Nasi zawodnicy kapitalnie się uzupełniali, byli nie do zatrzymania, Szwajcarzy stracili już nadzieję na zwycięstwo i na koniec zostali jeszcze raz przełamani. 6:3 w drugi secie. Kawa i Zieliński padli sobie w ramiona, ciesząc się ze zwycięstwa. ●

eprasa.pl 6fa615d471

Skoki narciarskie

Dzięki, Kamil, to był coś niezwykłego

Jeśli sportowy sukces mierzyć natężeniem emocji dostarczanych kibicom, Kamil Stoch jest kimś znacznie więcej niż trzykrotnym mistrzem olimpijskim. Dzięki niemu pięć razy Wielką Krokwią w Zakopanem wstrząsał spazm radości nieprzebranych tłumów.

Wołowski

Czas pożegnać go okrzykiem „Dziękujemy!", bo Stoch zapowiedział, że po sezonie kończy karierę – to był jego ostatni w Zakopanem weekend z Pucharem Świata.

Zapytałem kiedyś Kamila Stocha, czy nie odczuwa strachu, siadając na belce Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Gdy 25 tys. ludzi pod skocznią wlepia w niego wzrok, w oczekiwaniu na daleki lot. Czy nie obawia się wymownej ciszy trybun, gdyby coś poszło nie tak. W skokach o to łatwiej niż w innych dyscyplinach sportu – pogromcą największego nawet mistrza latania na nartach może być, niewyczuwalny dla kibica, ślepy podmuch wiatru.

Tłum fanów czeka na wygraną, tymczasem nagle niewidzialna siła strąca skoczka na bulę. Czy taka smutna scena przemykała Kamilowi przez myśl, gdy prowadził po pierwszej serii konkursu Pucharu Świata, a w drugiej musiał tylko postawić kropkę nad „i"? Słowem: jak paraliżująca może okazać się presja dla sportowca, od którego dziesiątki tysięcy rodaków oczekują zwycięstwa?

– Pan chyba jest pesymistą – odpowiedział Stoch. – Ja patrzę z góry na tych rozbawionych ludzi pod Wielką Krokwią i czuję, że wystarczy skoczyć dobrze, żebyśmy się razem cieszyli na dole.

23 stycznia 2011 roku, czyli prawie 15 lat temu, Kamil Stoch wygrał swój pierwszy konkurs Pucharu Świata. Rzecz jasna w Zakopanem, na legendarnej skoczni, oddalonej o 10 km od rodzinnego Zębu. Dwa dni wcześniej ostatnie zwycięstwo w Pucharze Świata odniósł 10 lat starszy Adam Małysz. 48 godzin później upadł podczas pierwszej serii konkursu i karetka zabrała go do szpitala.

Małyszowi nic się nie stało, ale złośliwcy zauważyli, że przyćmiewa i odwraca uwagę od Stocha nawet w chwili jego wielkiego triumfu. Oschłe relacje między dwoma największymi polskimi mistrzami skoków narciarskich są dla mnie w jakimś stopniu tajemnicą. Kamil fatalnie znosił porównania do Adama, reagował wprost alergicznie na określenie „następca Małysza". – Dopiero kiedy przestałem protestować, dziennikarze w końcu dali mi spokój – powiedział mi podczas Turnieju Czterech Skoczni w 2014 roku. Rozmawialiśmy na miesiąc przed igrzyskami w Soczi, gdzie Stoch ostatecznie wyszedł z cienia Małysza, zdobywając dwa pierwsze olimpijskie złota.

Jakiś czas temu, w jednym z programów poświęconych skoczkowi z Wisły, Adam pokazał domowe muzeum. Po czym powiedział, że oddałby wszystkie te trofea za jeden złoty medal igrzysk. Kamil ma takie trzy w swojej kolekcji.

W 2017 roku Małysz – jako nowy dyrektor sportowy PZN – przyjechał na Bergisel do Innsbrucka, gdy Stoch prowadził w klasyfikacji generalnej Turnieju Czterech Skoczni.

– Czym wy się martwicie, przecież on to wygra – powiedział do dziennikarzy zrelaksowany i roześmiany Małysz, jakby chodziło o formalność.

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

– To może niech sam założy narty i pokaże, jak się wygrywa – zażartował Kamil, gdy powtórzyliśmy mu te słowa.

A jednak Adam się nie pomylił. Stoch wygrał Turniej, pokonał rywali i ból. W serii próbnej na Bergisel, rozegranej w ciężkich warunkach, upadł na zeskok po lądowaniu. I już do końca skakał z kontuzją.

Długo źle znosił presję. Kibice pamiętają, jak płakał przed kamerą po konkursie na normalnej skoczni mistrzostw świata w Val di Fiemme w 2013 roku. Był drugi po pierwszej serii, po drugiej spadł na ósme miejsce. Kilka dni później zdobył złoto na skoczni dużej. To wtedy powtórzył słowa swojego ojca, że „żeby raz wygrać, trzeba sto razy przegrać". Kamil miał już prawie 26 lat i po dziurki w nosie zaprzepaszczonych szans. Ojciec Bronisław, który jest psychologiem, próbował zapanować nad emocjonalnością syna. Wiedział, że ulegając jej, Kamil sam sobie szkodzi.

Praca z psychologami nauczyła Stocha panowania nad sobą. Nigdy jednak nie powiedział, że jedzie na wielkie zawody po medale. Powtarzał, że chce dobrze skakać. Presja oczekiwań w mediach doprowadzała go czasem do białej gorączki. Uciekł sprzed kamery TVP po konkursie noworocznym w Ga-Pa w 2018 roku, po tym, jak dziennikarz zapytał go, czy chce być drugim po Svenie Hannawaldzie skoczkiem w historii Turnieju Czterech Skoczni, który wygra wszystkie konkursy jednej edycji. Pytanie było jak najbardziej uzasadnione, bo Kamil dokonał tego sześć dni później.

Dziennikarze, którzy byli na Kulm podczas mistrzostw świata w lotach narciarskich w 2016 roku, wspominają, jak Stoch rzucał nartami, kaskiem i rękawicami, gdy przepadł w kwalifikacjach. To był sportowy upadek na dno dwukrotnego wtedy mistrza olimpijskiego, po którym odbił się i poleciał wysoko. Dwa lata później w Oberstdorfie zdobył srebrny medal MŚ w lotach. Najlepszy wynik, jaki osiągnął w tych zawodach jakikolwiek polski skoczek. Do tego dołożył brąz z drużyną. Bo właśnie tym sytuacja Stocha najbardziej różniła się od sytuacji Małysza: stali za nim także inni światowej klasy polscy skoczkowie.

Kamil wiele razy wyrzucał sobie, że zawodzi w konkursach drużynowych. Że skacze gorzej niż w indywidualnych. Że w na mistrzostwach świata w Falun w 2015 roku Polska powinna zdobyć srebro, a jego skok zepchnął ją na trzecią pozycję. Na igrzyskach w Pjongczangu cztery lata później cisnął rękawicami o zeskok, gdy nie udało mu się pokonać Andreasa Wellingera i dać drużynie srebra (Polacy skończyli na trzecim miejscu). A jednak Stoch wziął udział we wszystkich wielkich triumfach polskiego zespołu i najczęściej bywał jego liderem.

Drużynowe dokonania Kamila to złoto i trzy brązy mistrzostw świata, brąz igrzysk, dwa brązowe medale MŚ w lotach, 31 miejsc na podium w Pucharze Świata. Małysz nie miał cienia szans na takie dokonania z kolegami z kadry. Wygrał 39 konkursów indywidualnych w Pucharze Świata i na tej samej liczbie zwycięstw zatrzymał się Stoch. A przecież tak bardzo chciał się odróżniać.

W gruncie rzeczy obaj dokonali czegoś fantastycznego, jeśli sportowy sukces mierzyć natężeniem emocji dostarczanych kibicom. Małysz odrodził w rodakach miłość do skoków, Stoch sprawił, że ten narodowy bzik mógł trwać 20 lat. Przecież dla każdego z nas skok na nartach znaczyłby prawie tyle, co śmierć lub kalectwo, a jednak dyscyplina tak ekstremalna, elitarna i nieosiągalna podbiła nam serca. Kciuki za Adama, Kamila, Dawida, Piotra i innych trzymały całe polskie rodziny.

7 sierpnia 2010 roku w kościele paulinów na Bachledówce we wsi Czerwienne Ewa poślubiła zdolnego skoczka, właściwie bez osiągnięć. Erupcja jego talentu nastąpiła przy niej.

W styczniu 2020 roku w Teatrze Witkacego w Zakopanem Ewa Bilan-Stoch zorganizowała wystawę „Perpetui flores". Składała się ze zdjęć bukietów medali, zdobytych przez 30 najlepszych skoczków świata. Wystawa „ku pokrzepieniu serc" miała przypomnieć pogrążonemu w sportowym kryzysie mężowi, ile już osiągnął na skoczni. Pomysł spodobał się także jego rywalom.

Jakiś czas później w tym samym Teatrze Witkacego, mój bliski kolega – dyrektor szkoły na Mazowszu – spotkał Ewę i Kamila na przedstawieniu. Podczas antraktu poprosił Stocha o autograf, który zlicytował potem na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Zwracając się do Kamila, powiedział do niego „mistrzu". Skoczek nie odmówił, ale dodał, że „mistrzami" są w tym miejscu aktorzy i właściwie to ich należałoby prosić o autografy.

W czasie jednego z wywiadów już wiele lat temu Kamil powiedział mi:
– Pan mi tu zadaje pytania, jak ja bym był jakimś filozofem lub teoretykiem sportu. A ja jestem prosty chłopak z Zębu.

Co do chłopaka z Zębu się zgadzam, dalej już nie. Po prostu Stoch nie lubił wywiadów, ciążyła mu ta cała presja oczekiwań. Uważał, że oczekiwać mają prawo kibice i o ich oczekiwania próbował zadbać.

Kamil wygrywał zawody Pucharu Świata w Zakopanem pięć razy, tylko genialny Austriak Gregor Schlierenzauer dorównuje mu pod tym względem. Dzięki Stochowi pięć razy Wielką Krokwią wstrząsał spazm radości nieprzebranych tłumów, świętowały ponoć nawet świstaki w Tatrzańskim Parku Narodowym. Takie emocje, zjeżdżający się z różnych stron kraju kibice zapamiętali na zawsze. Dzięki, Kamil, to było coś niezwykłego. ●

Dariusz Wołowski

W sobotnim konkursu duetów w Zakopanem Kacper Tomasiak i Dawid Kubacki zajęli miejsce trzecie

SPORT.PL

- Relacja z Pucharu Świata w Zakopanem w skokach narciarskich
- Barcelona – Real w Superpucharze Hiszpanii.
- Polski trener w Dynamie Kijów – wojenna opowieść.
- Liam Rosenior odmieni Chelsea?

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

34414648

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 6fa615d471